GAZETA
współczesna
TYDZIEŃ

DZIENNIK REGIONALNY
Białystok
Ełk
Giżycko
Łomża
Olecko
Suwałki
14-16.02.1997
Cena 90 gr
Nr 32 (13686)
Nakład 50 000 egz.

14 lutego Dzień Zakochanych, czyli Walentynki

WIERZYMY W MIŁOŚĆ

Wraz z modą na znajomość języka angielskiego, przyszły do Polski anglosaskie zwyczaje, w tym bardzo sympatyczne Walentynki. Tego dnia zakochani i darzący się sympatią przesyłają sobie kartki ozdobione serduszkami, kwiatami, gołąbkami, podpisane „Twój Walenty" lub „Twoja Walentynka". Wskazane jest również zaproszenie sympatii do kawiarni, romantyczny spacer lub chociaż podarowanie jej ciastka w kształcie serca.



W Walentynki bawi się przede wszystkim młodzież. Już przed tygodniem w białostockich sklepach z pocztówkami rozpoczął się taki ruch, jak przed Bożym Narodzeniem. Pojawiły się też walentynkowe dekoracje, a w piątek miały być sprzedawane specjalne ciastka dla zakochanych. Białostockie „Społem" przygotowało walentynkową niespodziankę. Od godz. 13 w DH „Central" będą robione zakochanym bezpłatne zdjęcia w specjalnej walentynkowej scenerii. Trzeba tylko okazać czek z dowolnego sklepu społemowskiego z datą 14 lutego.

Poza tym uczucia można wygłosić też na forum publicznym: na łamach lokalnej prasy, radia i telewizji. Opłaty są niewielkie lub nie ma ich wcale.

Panowie, przynajmniej niektórzy, mogą wziąć przykład z Aristotelesa Onassisa – greckiego multimilionera, który swej ukochanej – śpiewaczce operowej Marii Callas – wysłał kartę ze szczerego złota w kształcie serca, nabijaną szmaragdami i brylantami. Ów drobiazg był zapakowany w futro z czarnych norek.

W Wielkiej Brytanii, skąd przywędrował zwyczaj świętowania Walentynek, 14 lutego w restauracjach są serwowane specjalne dania, które mają podreperować najbardziej przywiędłe związki. Najlepsze są podobnież czekolada, ostrygi, brokuły, mięta, orzechy. Ponoć dużo czekolady pijał Casanova – najsłynniejszy uwodziciel świata.

Nie wiadomo dokładnie gdzie i kiedy narodziły się Walentynki. Wiadomo, że były obchodzone na Wyspach Brytyjskich 500 lat temu. Pisał o nich nawet Szekspir. Przed wiekami przodkowie Anglików, oczywiście stanu wolnego, dobierali się na ten jeden dzień parami. Przesyłali sobie drobne upominki i spotykali się w ustronnych miejscach. Nie zawsze tylko rozmawiali...

Dlaczego wybrano dzień 14 lutego? Legenda mówi, tego dnia ptaki kojarzą się w pary. Inne podanie głosi, że 14 lutego 270 r. zginął w Rzymie męczeńską śmiercią św. Walenty. Swojej córce miał przesłać z więzienia wiadomość podpisaną „Twój Walenty". Inni wywodzą Walentynki od świąt Luperkalii, obchodzonych w starożytnym Rzymie w połowie lutego. Chłopcy losowali wtedy imiona panien, które mieli adorować przez cały rok.

Jak kochają Polacy? Niedawno DEMOSKOP przeprowadził sondaż na ten temat. Okazało się, że jesteśmy spragnieni miłości i to takiej prawdziwej, która wiąże dwoje ludzi na całe życie. Aż trzech na czterech dorosłych Polaków wierzy, że jest to możliwe. Najbardziej romantyczni okazali się nastolatkowie, 20-latkowie oraz osoby mieszkające na wsi i z wyższym wykształceniem. Tylko 8 osób na 100 stwierdziło, że nigdy nie kochało.

MAŁGORZATA M. NIETUPSKA
Fot. Andrzej Zgiet

Kasy mieszkaniowe miały stać się antidotum na nasze problemy z nabyciem własnych czterech kątów. Zakładano, iż niskooprocentowane kredyty, wypłacane z kas po kilku latach systematycznego w nich oszczędzania, zapewnią średnio zarabiającym kupno upragnionego mieszkania. Jak dotychczas, jedyna działająca kasa mieszkaniowa, jest propozycją jedynie dla... najzamożniejszych.
Strona 3.

Kiedyś jako małego chłopca fascynowały go kościelne witraże. Mógł godzinami siedzieć i podziwiać ich piękno. Jednak od tamtej dziecięcej fascynacji do uruchomienia poważnej pracowni musiało upłynąć trochę czasu. Teraz pracownia witraży artystycznych Wiery i Romana Godlewskich znana jest w kraju.
Strona 4.

Najwięcej jest tu młodzieży w wieku szkolnym. Jasne dżinsy, dużo białych koszul grających w ultrafiolecie. Niektórzy w kurtkach „Hawks" i „Diverse" na plecach. Dziewczyny wyłącznie w spodniach. Chłopcy krótko ostrzyżeni. Wszyscy pływają w papierosowym dymie. Dziś - Kometa.
Strona 10.

InPol
✔ NAJSZYBSZY KREDYT
✔ NAJLEPSZE UBEZPIECZENIA
1000281

TICO ESPERO
POLONEZ NEXIA
Białystok,
Szosa Płn.-Obwodowa 38
☎ 538-100, 538-200

KONTYNGENT
W
AUTO-SYSTEMIE
Czytaj na str. 14.
1000238

Sprzedajesz farby w hurtowni lub sklepie i posiadasz ok. 9 m² wolnej powierzchni?

Ta oferta jest dla Ciebie.
AKZO NOBEL

Koniec z problemem braku kolorów i niedoborem asortymentu.
Na pewno nieraz zdarzyło Ci się podczas rozmowy z klientem powiedzieć:
" ... Obecnie nie mamy takiego koloru ... " Wiesz, jak nieprzyjemna jest taka sytuacja.

Dziś możesz mieć małą fabrykę farb!

Proponujemy:

SYSTEM DOBORU KOLORÓW MIX TINTORAMA
który zapewni Ci sukces
Wykorzystaj swoją szansę.
CZEKAMY NA CIEBIE.

- uznane na całym świecie maszyny miksujące wraz z systemem doboru kolorów MIX, zapewniającym wysoką jakość wyrobów w konkurencyjnych cenach,
- system oparty na uniwersalnych pastach koloryzujących do wyrobów wodnych i rozpuszczalnikowych,
- uzyskanie bezpośrednio w Waszych placówkach handlowych nieograniczonej ilości kolorów farb do malowania drewna, metalu, ścian, sufitów i fasad,
- serwis, szkolenie i wsparcie fabryki o stuletniej tradycji w produkcji farb, posiadającej certyfikat jakości ISO 9001

19464
Dział marketingu "Nobiles" ● 87-800 Włocławek ● ul. Duninowska 9
● tel. centr. (0-54) 333-900 ● tel. Market. (0-54) 333-900 w. 285 ● fax 333-424

PISZĄ W KRAJU

Pogoda zmienna jak kobieta, w dodatku grypa szaleje bez umiaru. Czy w tej sytuacji można się dziwić, że chimeryczna jest również prasa? Mijający tydzień przyniósł wprawdzie kilka istotnych zdarzeń, ale nie było „newsa", który trafiłby na czołówki wszystkich gazet. Bodaj najczęściej rozpisywano się o kolejnych transferowych perypetiach Marka Citko, niegdyś piłkarza Jagiellonii Białystok. Pojedzie do Anglii, czy nie pojedzie? – w tej kwestii pogubili się już chyba wszyscy.

– *Postanowiłem zostać w Widzewie, nie chcę uciekać – powiedział Marek Citko podczas konferencji prasowej w Łodzi, na którą czekała od kilku tygodni cała piłkarska Polska. Najlepszy i najdroższy piłkarz w naszym kraju wystarczająco długo zwodził działaczy obu klubów, swoich kolegów z drużyny, dziennikarzy i kibiców odwlekając swoją decyzję o przejściu do ligi angielskiej lub pozostaniu w Widzewie (...). W ten sposób łódzkiemu klubowi najprawdopodobniej przeszło koło nosa ok. 3 mln funtów* – ocenia **„Życie"** (nr 36).

Tytuły lewicowe, bardziej niż Citką, pasjonują się bliskimi Walentynkami (taki zaimportowany z USA odpowiednik komunistycznego Dnia Kobiet). **„Przegląd Tygodniowy"** (nr 7) pociesza, że nawet za kratami honorują tak szczególną okazję: *w dniu św. Walentego są większe nadzieje na skorzystanie z tzw. celi miłości. Przykład dał dwa lata temu Zakład Karny w Załężu, gdzie 14 lutego było łatwiej uzyskać zezwolenie na pobyt w „celi miłości" niż w inne dni. „Nie wychodzimy jednak z ofertą powszechnego korzystania z cel miłości w dniu św. Walentego. Średnio obiekt taki może w ciągu jednego dnia służyć trzem parom. Na 155 jednostek penitencjarnych w kraju tylko w 30 wygospodarowano „cele miłości".*

Walentynki (mnie, jako człowiekowi niemłodej już daty, kojarzące się co najwyżej z przebojem „Filipinek" pt. „Walentyna-Twist") natchnęły **„Politykę"** (nr 7) do opublikowania **„Raportu o życiu erotycznym Polaków"**. Jeśli mu wierzyć, *na liście najlepszych kochanków świata – w najnowszych badaniach Durex Global Survey – Polacy znaleźli się na ostatnim, piętnastym miejscu. Za Rosjanami i Tajlandczykami. Fatalna to cenzurka w przededniu modnych (...) Walentynek, lutowego święta zakochanych. Jak zapracowaliśmy na taką opinię? Miłość potrzebuje oprawy i pielęgnacji. Czas, poczucie bezpieczeństwa i świadomość własnej wartości to warunki niezbędne współczesnej parze, aby na co dzień odnajdywała się w rolach szczęśliwych kochanków. Z wielu naszych rozmów i doświadczeń terapeutów wynika jednoznacznie, że trwają i kwitną związki, które zapewniają uczuciom taką właśnie oprawę. Tam, gdzie te warunki nie są spełnione, dzieje się źle.*

„Wprost" (nr 7) przy walentynkowej okazji przypomina, że *każda Polka kocha Olka*. **„Trybuna"** (nr 36) najwyraźniej kokietuje „kochających inaczej". W czołówkowym tekście dowodzi, że **„Tu płeć nie ma znaczenia"**. Tak przynajmniej twierdzi Małgorzata Okońska-Zaremba, przewodnicząca Krajowej Rady Koordynacyjnej Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej (nie wszyscy uwierzą, ale taka organizacja wciąż istnieje). Na zdjęciu towarzyszka prezeska prezentuje się mało efektownie, ale wypowiada się nader pryncypialnie: – Chciałabym mieć satysfakcję z tego, że lata, w których sprawowałam najwyższą funkcję w naszej organizacji spowodowały zadowolenie młodzieży z działalności ZSMP.

I tak dalej. Przewodnicząca pewnie czytać i pisać uczyła się na śmietnikowej makulaturze „klasyków" marksizmu-leninizmu. Mimo wszystko sympatyczniejsze są amerykańskie Walentynki niż komunistyczny bełkot.

IRENEUSZ SEWASTIANOWICZ



Fot. J. Doniński – RZSERWIS

Dwa dni gościła w Polsce amerykańska gwiazda kina Shirley MacLaine. Wzięła udział m.in. w polskiej premierze swego najnowszego filmu „Czułe słówka. Ciąg dalszy". Aktorka wyraziła zadowolenie z możliwości odwiedzenia Polski. Dodała, że „niezapomnianym przeżyciem" była dla niej praca z operatorem Andrzejem Bartkowiakiem, autorem zdjęć do „Czułych słówek. Ciąg dalszy".

62-letnia aktorka zrealizowała swe życzenie odwiedzenia sanktuarium na Jasnej Górze. „Fascynuje mnie rzeczywistość niewidzialna. Chciałabym pojąć siłę oddziaływania słynnego obrazu Matki Boskiej Jasnogórskiej" – wyjaśniła. Jak sama mówi, wprawdzie nie jest katoliczką, ale „szuka Boga i zgłębia tajemnicę wiary, ludzkiego życia i przeznaczenia". (PAP)

PRZEGLĄD REGIONALNY

Białystok

W stolicy województwa i jej okolicach można słuchać programów pięciu publicznych stacji radiowych (Program 1, 2, 3, Radia Białystok i Radia „BIS"), ogólnopolskich stacji komercyjnych – Radia RMF i Zet, katolickiego Radia „Maryja" oraz lokalnego Radia Akadera Wkrótce ruszy też Radio Jard, którego właściciel już otrzymał na nie częstotliwość.

Od sierpnia zlikwidowane zostaną w mieście kolejne trzy przedszkola. Jako powód podjęcia takiej decyzji wskazuje się na zły stan techniczny tych placówek oraz niską frekwencję uczęszczających doń dzieci. Zamknięte zostaną przedszkola przy ul. Grottgera, Antoniukowskiej i Świętojańskiej.

Trwają V Targi Turystyczne „Aktywne Wakacje", w których uczestniczy przeszło 100 firm z całego kraju. W zaprezentowanej ofercie dominowały propozycje związane z aktywnym wypoczynkiem. W piątek i sobotę organizatorzy zapraszają mieszkańców miasta do zwiedzania terenów wystawowych (Zwierzyniec – hala sportowa). Wstęp wolny. Zakończenie imprezy w sobotę

Łomża

Samorządy województwa chcą pozwać do sądu niektórych członków rządu. Powód – przyznane przez rząd subwencje na utrzymanie szkół podstawowych sa zbyt skąpe. Sądownie dochodzić swoich praw mają więc zamiar Stawiski, Szumowo oraz Wysokie Mazowieckie.

Brakuje pieniędzy na kontynuowanie budowy szpitala wojewódzkiego – inwestycji, która liczy już kilkanaście lat. Mimo wcześniejszych obietnic, pieniądze przekazane z ministerstwa zdrowia wystarczą jedynie na pokrycie wcześniejszych zobowiązań i doposażenie istniejących oddziałów. Aby budowę w tym roku zakończyć, potrzeba jeszcze raz tyle.

Podpisane będą kolejne kontrakty stomatologiczne z lekarzami, którzy wygrają przetargi ogłoszone już w 16 zakładach opieki zdrowotnej w województwie. Od stycznia w tym systemie obsługiwani są pacjenci m.in. Czyżewa.

Suwałki

W Wigrach wojewoda suwalski, gubernator obwodu kaliningradzkiego, wojewoda grodzieński oraz zarządcy przygranicznych powiatów litewskich podpisali deklarację o współpracy transgranicznej. Ustalono, że sygnatariusze deklaracji spotkają się ponownie w czerwcu w Suwałkach na konferencji założycielskiej Euroregionu „Niemen".

Zakończyły się III Zimowe Spotkania „Przystanek Gołdap". „Alaskowicze" mogli uczestniczyć w ponad 30 różnych imprezach. Nie odbyły się jednak pokazy psich zaprzęgów (z powodu braku śniegu), udało się natomiast zbudować wioskę indiańską. Są tacy, którzy twierdzą, że impreza z roku na rok jest coraz mniej atrakcyjna.

(GP)

SPIĘCIE TYGODNIA

Jeszcze w sierpniu informowaliśmy opinię publiczną i premiera o niegospodarności w ministerstwie zdrowia przy zakupach sprzętu medycznego (chodzi o aferę z darowiznami – przyp. red.), *o udzieleniu szerokiego pełnomocnictwa jednemu z urzędników, który wcześniej był zwolniony za nieprawidłowości przy zakupach sprzętu za granicą i naraził Skarb Państwa na poważne straty*

– poseł UW, Jan Król

Darzę zaufaniem ministra zdrowia Jacka Żochowskiego. Zapowiedź złożenia wobec ministra wniosku o wotum nieufności uważam za rodzaj gry politycznej

– premier Włodzimierz Cimoszewicz

PRZEGLĄD KRAJOWY

Minister bez rekomendacji. PSL wycofało rekomendację partyjną dla wicepremiera i ministra rolnictwa Romana Jagielińskiego, który z kolei twierdzi, że nie poda się do dymisji. PSL zagroziło – jeśli premier nie przeprowadzi zmian, których żądają, wówczas ludowcy zerwą koalicję.

Beatyfikacja ks. Jerzego. Rozpoczął się proces beatyfikacyjny ks. Jerzego Popiełuszki. Trybunał Archidiecezjalny przystąpi teraz do przesłuchania świadków. Potem dokumentacja zostanie przesłana do Watykanu, gdzie rozstrzygnie się, czy ks. Jerzego należy zaliczyć do grona wyznawców, czy męczenników za wiarę.

Tragedia polskich marynarzy. Dwudziestu polskich marynarzy stanowiących załogę greckiego masowca „Leros Strengh" zatonęło w czasie sztormu u wybrzeży Norwegii. Przyczyny tragedii nie są jeszcze do końca znane, chociaż wiadomo już, że statek nie był pozbawiony poważnych usterek.

Kolejne wotum. Po raz kolejny – tym razem posłowie UW – złożyli wniosek o wotum nieufności wobec ministra zdrowia Jacka Żochowskiego. Domagający się ustąpienia ministra twierdzą, że utracił on zdolność kierowania resortem z powodu darowizn. We wcześniejszych wnioskach, stawianych m.in. przez lekarzy, wskazywano na kompletny brak porozumienia między resortem zdrowia a środowiskiem lekarzy.

Piotrowski na wolności. Zabójca ks. Jerzego Popiełuszki – Grzegorz Piotrowski – otrzymał półroczną przerwę w odbywaniu kary, ponieważ „musi zarobić na utrzymanie rodziny". Taką decyzję podjął Sąd Wojewódzki w Piotrkowie. Tymczasem Piotrowski nie pracuje i chyba nawet nie ma takiego zamiaru.

Będą ubezpieczenia? Sejm zakończył pracę na projektem ustawy o ubezpieczeniach zdrowotnych. Zakłada ona, że ubezpieczenia będą powszechne i obowiązkowe. Powstaną kasy, do których będziemy wnosić odpowiednie składki. Ustawa wejdzie w życie 1 stycznia 1999 r. Opozycja jednogłośnie skrytykowała ten projekt.

Policjant przestępca. Do lubelskiego sądu wpłynęło oskarżenie przeciwko b. zastępcy naczelnika wydziału prewencji komendy rejonowej policji. Prokuratura zarzuca mu, że za łapówki przekazywał przestępcom plany tajnych operacji, które przygotowywano w jego oddziale.

Sierakowskiej plączą się nogi. Na konferencji programowej SdRP jej członkowie nie zgodzili się na wpisanie do programu partii potępienia „narodowych dramatów" m.in. wydarzeń z roku 70. i 76., a także walki z „Solidarnością" z lat 1980-81. Sierakowska motywowała: „nie ma takiej potrzeby, bo trzeba iść do przodu. Jeśli będziemy ciągle oglądać się do tyłu, to poplączą się nam nogi".

Miejska Suchowola. Premier Cimoszewicz uroczyście wręczył Akt Nadania Statusu Miasta gminie Suchowola. Jednocześnie oficjalnie prawa miejskie otrzymały Świątniki Górne (woj. krakowskie), Pasym (woj. olsztyńskie) Skąpe (woj. włocławskie), Siechnice (woj. wrocławskie).

Afera z darowiznami. Na skutek rzekomych darowizn sprzętu medycznego dla ponad 70 placówek służby zdrowia Skarb Państwa uszczuplony został o co najmniej 100 mln zł. Prokuratura i UOP zajmujące się wyjaśnieniem sprawy wskazują, że w podobny sposób obdarowane zostały też oświata oraz policja.

Milewski nie żyje. W wieku 62 lat zmarł Jerzy Milewski – szef prezydenckiego Biura Bezpieczeństwa Narodowego. W stanie wojennym kierował on w Brukseli Biurem „Solidarności", potem był szefem BBN w Kancelarii Prezydenta Wałęsy.

(GP)

TYTULATURA REGIONALNA

Darowanie kozłów ofiarnych
Wojna na kable
Policja nie popuści
Impreza z wyrzutem
Obcy w torebce
Rolnikom lżej
Policyjne ręce pełne roboty
Studiowanie włosa
Bis w pocie czoła
Prysznic szkodzi
Fiaty za graty
Zimą pod sufitem

POGODA

Piątek, 14.02. Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, przelotne opady deszczu i deszczu ze śniegiem. Temperatura maksymalna w dzień od +3 do +5 stopni, minimalna w nocy od 0 do +2 st. Wiatr umiarkowany, okresami dość silny, porywisty, południowo-zachodni i zachodni.

Sobota, 15.02. Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, miejscami opady deszczu i deszczu ze śniegiem. Temperatura maksymalna w dzień od +3 do +5 stopni, minimalna w nocy od 0 do +2 st. Wiatr słaby i umiarkowany, południowo-zachodni.

Niedziela, 16.02. Zachmurzenie duże i umiarkowane, miejscami opady deszczu ze śniegiem i śniegu. Temperatura maksymalna w dzień od +2 do +4 stopni, minimalna w nocy od -1 do -3 st. Wiatr słaby, przeważnie południowo-zachodni.

Przyjaciołom, bliskim i znajomym oraz wszystkim tym, którzy tak licznie uczestniczyli w uroczystościach pogrzebowych

naszej ukochanej

Mamy i Babci

śp.

JÓZEFY SOBOLEWSKIEJ

z głębi serca dziękują
Córka i Syn z rodzinami

„Gazeta Współczesna" — dziennik regionalny. **Adres**: 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193, tlx 852-106, fax 42-32-45, e-mail: wspolczesna@telbank.pl.. **Wydawca**: „Kresy BO" sp. z o.o., **prezes — Zbigniew Fabjańczuk, wiceprezes i redaktor naczelny – Jerzy Kostrzewski** – tel. 420-935; **sekretarz – zastępca redaktora naczelnego** – Janusz Dubrawski, **zastępca redaktora naczelnego** – Konrad Kruszewski; **zastępcy sekretarza redakcji** – Bożena Kłosowska, Marek Paszkowski, Mirosław Piontkowski; **kierownicy działów:** Mariusz Klimaszewski (sportowego), Grażyna Pawelec (społecznego), Janina Werpachowska (miejskiego), Donata Żmiejko (ekonomicznego). **Zespół**: Anna Andrzejewska-Jurgiel, Tadeusz Artukowicz, Józef Biegański, Edmund Burel, Jolanta Gadek, Janusz Grysin, Marek Grześkiewicz, Maria Kaczyńska (kier. oddziału w Łomży), Barbara Klem, Barbara Kociakowska, Krystyna Konecka, Michał Kość, Anna Kwiatkowska, Tomasz Lange, Rafał Malinowski, Jerzy Marks, Sebastian Michałowski, Grażyna Miłaszewicz (kier. oddziału w Suwałkach), Teresa Muszyńska (redaktor graficzny), Małgorzata Nietupska, Mariusz A. Ramotowski, Sławomir Raube, Rafał Rudnicki, Ireneusz Sewastianowicz, Agnieszka Suchowierska, Maciej Sulima, Leszek Tarasiewicz, Paweł Wołosik, Iza Wysocki, Konrad Zbrożek, Andrzej Zgiet, Agnieszka Żero. **Sekretarze redakcji** – tel. 422-377. **Dział Miejski** – tel. 421-118, 441-762, 423-240. **Dział ekonomiczny** – tel. 425-366. **Dział sportowy** – tel. 422-317. **Magazyn Tydzień** – tel. 441-746. **Studio komputerowe i korekta** – tel. 422-623. **Biuro marketingu i promocji** – tel. 423-242, 423-244. **Biuro Reklam i Ogłoszeń** – tel./fax 425-116, kierownik – tel. 420-521. **Oddziały**: Ełk, ul. Małeckich 2 – tel./fax 10-85-05; Giżycko, ul. Pocztowa 3 – tel./fax 52-80; Łomża, Aleja Legionów 7 – tel./fax 165-697; Olecko, Pl. Wolności 22 – tel./fax (0116) 37-84; Suwałki, ul. Kościuszki 32 – tel. 663-000, fax 665-726. **Druk**: Białostockie Zakłady Graficzne. **Konto**: 10801024-808-27001-801000-111 w PBG SA Oddział w Białymstoku. Nr indeksu 350133. ISSN-0137-9488. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca, w nadesłanych zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.

Redaktor wydania: GRAŻYNA PAWELEC

Kasa mieszkaniowa Pekao S.A., jak na razie, nie spełnia pokładanych w niej oczekiwań

KASA DLA ZAMOŻNYCH

Kasy mieszkaniowe miały stać się antidotum na nasze problemy z nabyciem własnych czterech kątów. Zakładano, iż niskooprocentowane kredyty, wypłacane z kas po kilku latach systematycznego w nich oszczędzania, zapewnią średnio zarabiającemu Kowalskiemu kupno upragnionego mieszkania. Jak dotychczas, jedyna działająca kasa mieszkaniowa jest propozycją jedynie dla... najzamożniejszych.

MACIEJ SULIMA

Jako pierwszy z kasą mieszkaniową wszedł na nasz rynek Bank Pekao S.A. Przygotowania do tego kroku rozpoczęły się jeszcze wiosną 1996 roku. Niezbędne bowiem było przeprowadzenie wielu analiz finansowych, uzyskania zezwolenia prezesa Narodowego Banku Polskiego na rozszerzenie działalności oraz dokonanie zmian w statucie banku. Po kilku miesiącach intensywnych prac, 21 października kasa rozpoczęła przyjmowanie pieniędzy.

Nic za darmo

Bank Pekao S.A. nie stosował wobec klientów kasy żadnych szczególnych wymagań. Otworzyć rachunek oszczędnościowo-kredytowy w kasie mieszkaniowej mógł każdy zainteresowany. Jedynym stawianym wymogiem były comiesięczne wpłaty na rachunek, w wysokości co najmniej 100 zł. Istnieje jednak pewna procedura wstępowania do kasy. Przede wszystkim musimy podpisać umowę o kredyt kontraktowy, w której zobowiążemy się do systematycznego oszczędzania w kasie mieszkaniowej przez minimum 36 miesięcy. Okres ten może być skrócony nie więcej niż o 12 miesięcy, jeśli wykażemy, że na realizację celu mieszkaniowego przeznaczamy wkład zgromadzony na książeczce mieszkaniowej, wraz z naliczoną premią gwarancyjną.

Uzyskanie taniego kredytu nie jest jedynie prezentem od banku. Oprócz tego, iż będziemy musieli oszczędzać w kasie co najmniej 3 lata, złożone na tym rachunku pieniądze będą nisko oprocentowane. Pekao S.A. ustalił oprocentowanie na co najmniej 0,25 proc. stopy redyskonta w NBP i nie mniej niż 2 proc. w stosunku rocznym. Obecnie wynosi ono 5,5 proc.

Po upływie określonego wyżej okresu oszczędzania, nabywamy prawo do otrzymania długoterminowego kredytu na zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych. Będzie on wynosił maksymalnie 150 proc. zgromadzonych przez nas oszczędności, plus naliczone odsetki. Oprocentowanie tego kredytu wyniesie dokładnie dwa razy więcej, czyli 11 proc. w stosunku rocznym. Niestety, kredyt będziemy musieli spłacić w nie dłuższym okresie, niż trwał okres oszczędzania.

Prawa banku klienta

Należy się liczyć z tym, iż przed podpisaniem umowy, bank sprawdzi naszą zdolność kredytową, np. czy posiadamy stałe źródło dochodów. Może się jednak zdarzyć, że po wymaganym okresie oszczędzania, Bank Pekao S.A. odmówi nam udzielenia kredytu, jeżeli uzna, iż nasza obecna sytuacja finansowa nie gwarantuje odzyskania pożyczonej sumy wraz z należnymi procentami.

Klient banku też jednak posiada kilka uprawnień. Ma mianowicie prawo do wycofania zgromadzonych środków wraz z odsetkami przed udzieleniem kredytu. Jeżeli uczyni to w trakcie okresu oszczędzania, kasa mieszkaniowa wypłaci mu w ciągu trzech miesięcy włożoną kwotę, powiększoną o odsetki ustalone w umowie. Jeżeli wycofanie pieniędzy nastąpi po nabyciu uprawnień do kredytu, wówczas kasa zwróci sumę zaoszczędzoną wraz z odsetkami, w wysokości 50 proc. stosowanego przez bank oprocentowania rocznego depozytu.

Lep ulgi podatkowej

Największą zachętą do tego sposobu oszczędzania jest przysługujące prawo do ulgi podatkowej. Osoby, które są klientami kasy już od minionego roku, mogą odliczyć od podstawy opodatkowania, gdy będą rozliczać się z fiskusem za 1996 rok, nawet 12 tys. 880 zł. W roku bieżącym oszczędzający w kasach mogą odliczyć od kwoty podatku maksymalnie 4 tys. 636 zł 80 gr.

Możliwość skorzystania z tej ulgi spowodowała szturm chętnych do oszczędzania w kasach, w grudniu 1996 roku. Spośród ponad 20 tys. otworzonych dotychczas w Banku Pekao S.A. rachunków, aż 14 tys. 300 zostało zawartych właśnie w tym miesiącu. Można nawet zaryzykować stwierdzenie, iż głównym motywem, którym kierują się osoby oszczędzające w kasach, jest skorzystanie z ulgi podatkowej.

Tylko dla bogatych

Wbrew oczekiwaniom, kasa Pekao S.A. nie jest ofertą dla Polaka o średnich dochodach. By otrzymać po ok. pięciu latach oszczędzania kredyt umożliwiający kupno obecnie niewielkiego, 3-pokojowego mieszkania w Białymstoku, trzeba wpłacać co miesiąc 500 zł (powiększane z czasem o wskaźnik inflacji). Po pięciu latach może się jednak okazać, iż przysługujący nam kredyt nie wystarczy nawet na kupno kawalerki.

Jeszcze gorzej sytuacja wygląda, jeśli policzymy ile miesięcznie należałoby przeznaczyć na jego spłatę. Z wyliczeń banku wynika, iż ok. 1400 zł miesięcznie. Jak już zdążyliśmy się przekonać, oszczędzanie w kasie mieszkaniowej jest świetnym sposobem na kupno własnego lokum jedynie dla osób zamożnych. Nie ukrywała zresztą tego faktu przed nami dyrekcja białostockiego oddziału Banku Pekao S.A. Do chwili obecnej, na oszczędzanie w kasie w tym oddziale (obejmującym swoim działaniem woj. białostockie i suwalskie) zdecydowało się niespełna 800 osób.

Będzie lepiej

Najprawdopodobniej najdalej w kwietniu uruchomi własną kasę Bank Śląski. Jak dotychczas, jeszcze nie znamy zasad oszczędzanie w tej konkurencyjnej dla Pekao S.A. kasie. Wiadomo jedynie, iż korzystniejsza niż w istniejącej już, ma być forma spłaty kredytu, będąca chyba piętą achillesową kasy Banku Pekao S.A.

Nad zmodyfikowaniem tej niedogodności trwają właśnie w tym banku prace. Wszystko wskazuje na to, iż już niedługo kredyt kontraktowy zostanie zastąpiony kredytem kontraktowo-hipotecznym. Polegałoby to na tym, że jeżeli np. oszczędzaliśmy pieniądze przez pięć lat, przysługiwać nam będzie kredyt kontraktowy, który po pięciu latach spłaty zostanie zamieniony na komercyjny dziesięcioletni kredyt hipoteczny. Raty rozłożone byłyby więc nie na 5, lecz na 15 lat i co za tym idzie, znacznie niższe. Dzięki temu udogodnieniu, na oszczędzanie w kasie mieszkaniowej stać byłoby nie tylko najbogatszych. Miejmy nadzieję, iż jeszcze w tym roku powstaną następne tego typu kasy, a rywalizacja o klienta między bankami spowoduje stopniowe zwiększanie opłacalności tego sposobu oszczędzania na własne cztery kąty.

Zych i Krzaklewski szukają kompromisu

W piątek marszałek Sejmu Józef Zych będzie rozmawiał w Sejmie z przewodniczącym NSZZ „S" Marianem Krzaklewskim o stanowisku Społecznej Komisji Konstytucyjnej w sprawie dalszych konsultacji dotyczących ustawy zasadniczej.

W miniony czwartek przedstawiciele Komisji, m.in. z AWS i ROP, opowiedzieli się za udziałem w takich rozmowach. Nie wiadomo jednak, jakie postawią warunki.

Z wypowiedzi szefa ROP Jana Olszewskiego wynika, że chodzi przede wszystkim o zmianę trybu uchwalenia konstytucji. ROP chce, aby w referendum zatwierdzającym poddano dwa projekty ustawy zasadniczej – obywatelski i Zgromadzenia Narodowego. Ruch postuluje też, by referendum było ważne, jeśli weźmie w nim udział 50 proc. uprawnionych do głosowania.

Stosowny projekt nowelizacji ustawy konstytucyjnej zgłosiła w ubiegłym tygodniu KPN. Zwrócono go jednak autorom z powodu uchybień prawnych. Wiadomo, że przeciwko tego rodzaju zmianom jest parlamentarna „czwórka", czyli SLD, PSL, UW i UP. W opinii pełnomocnika Komitetu Wyborczego AWS Janusza Tomaszewskiego, od wyniku piątkowego spotkania Zycha i Krzaklewskiego będą zależeć losy udziału AWS w konsultacjach. Tomaszewski zapewnił, że popierana przez ROP propozycja dotycząca zmiany procedury przyjmowania konstytucji jest tylko jednym z elementów wstępnego stanowiska AWS. Do 6 lutego autorzy projektów konstytucji mieli podjąć decyzję o udziale w konsultacjach. Tego dnia deklaracje taką złożyła parlamentarna „czwórka". W swoich oświadczeniach jej przedstawiciele stwierdzili, że są otwarci na kompromis z „S" i chcą przystąpić do rozmów bez żadnych warunków wstępnych. Wiadomo jednak, że są postulaty, z którymi trudno będzie im się zgodzić.

SLD na pewno nie zaakceptuje uznania prawa naturalnego, czego rezultatem byłby zapis o ochronie życia poczętego. Unia Pracy będzie broniła świeckiego charakteru państwa, choć może się zgodzić na niektóre propozycje socjalne i dotyczące roli związków zawodowych. Kontrowersyjną kwestią może okazać się też treść preambuły, która w wersji „S" zawiera odwołanie do Boga, nawiązanie do tysiącletniej historii i tradycji oraz do ciągłości politycznej niepodległej RP. Wydaje się, że określenie tematów do konsultacji będzie trudne lub wręcz niemożliwe.

(PAP)

KRONIKA WYPADKÓW UMYSŁOWYCH

Napędzani czerwonym olejem

Prasa odnotowała, że w Ameryce ukazała się książka o Polsce. To jest ewenement, bo w Stanach Zjednoczonych bardzo rzadko wydają książki, które traktują o czymś innym niż... Stany Zjednoczone. Nie pamiętam jaki jest tytuł wydawnictwa o Polsce, bowiem prasa wzmiankę o nim poświęciła głównie oburzaniu się na ilustracje tam zamieszczone. Na tych ilustracjach występuje polski chłop. Albo podąża on pieszo popychając koński pług, albo odświętnie ubrany kieruje pojazdem czterośladowym, zwanym u nas furmanką. Kieruje się tą furmanką do kościoła.

Według niektórych naszych dzienników te ilustracje są dla nas obraźliwe. W związku z tym ja mam następujące pytanie. Co w tych ilustracjach jest dla nas obraźliwego? Chłop, koń, pług, furmanka czy kościół? Żadna z redakcji tego nie wyjaśniła. Możliwe, że są to ilustracje nieprawdziwe? Ale jak one mogą być nieprawdziwe, kiedy takie obrazki możemy oglądać na żywo na wsiach tzw. „ściany wschodniej". A może te malunki nam nie odpowiadają, ponieważ sądzimy, że polską myśl i kulturę można atrakcyjniej zilustrować.

Atrakcyjniej to znaczy jak? Na przykład pokazać polską myśl techniczną. Samochód marki „Polonez", albo lepiej – pojazd samobieżny o nazwie „maluch". No, nie... Bracia Amerykanie rozpukną się ze śmiechu.

Powiem tak – wolę, żeby bracia Amerykanie pokpiwali z naszej motoryzacji oglądając nasze furmanki, niż pękali ze śmiechu na widok polskich samochodów. Poza tym dopóki polscy chłopi poruszają się furmankami, to ja jako podatnik będę mniej dopłacał do rolnictwa. Nie dość bowiem, że sponsoruję wszystkie płody rolne, to obecnie na mocy sejmowej ustawy będę musiał fundować rolnikom przejażdżki na tzw. czerwonym oleju napędowym.

Kolor tego oleju jest adekwatny do zabarwienia myśli, która ustawę spłodziła. Myśl ta wyróżniła specjalną grupę uprzywilejowanych obywateli, którzy będą podróżować na koszt innych. Będzie też druga grupa obywateli, która nie dość, że takiego prawa nie będzie miała, to dodatkowo zostanie specjalnie ukarana, gdyby na czerwonym oleju próbowała jeździć. Odbierze się jej samochody, zupełnie tak samo jak tym, którzy w stanie wojennym wozili bibułę.

Jak więc widać, spłodzona przez Sejm ustawa ma tyle wspólnego z równością obywateli wobec prawa, co ustawy norymberskie. W roli aryjczyków występują w niej mieszkańcy wsi. Ja, jako człowiek z miasta, robię za Żyda, który nie ma prawa dostępu do pewnego rodzaju paliwa. O tym, jakie paliwo będę wlewał do swojego pojazdu i gdzie się w nie zaopatrywał, będzie decydowała władza.

Otóż oświadczam najmądrzejszym posłom na świecie, czyli naszym, że o tym, co się będzie znajdowało w baku mojego samochodu decyduję ja i nikt poza tym. Zapragnę – naleję sobie śmietany zabarwionej na kolor czerwony, albo bezbarwnego spirytusu i niech tylko ktoś spróbuje skonfiskować mi samochód. Jest jeszcze Trybunał Międzynarodowy, do którego radzę Państwu kierować skargi, gdyby ktokolwiek uznał was za obywateli drugiej kategorii i zabronił jeździć na czerwonym oleju napędowym.

Przy okazji zwracam uwagę Szanownych Czytelników na adekwatność wymiaru kary w stosunku do szkodliwości przestępstwa. Obecnie na wolności przebywa jeden z szefów mafii wołomińskiej – „Korzeń", czy jakiś o podobnej finezyjnej ksywce. „Korzeniowi" sąd udowodnił trzykrotne morderstwo i skazał na 25 lat więzienia. Więc teraz ten trzykrotny morderca przebywa na wolności, bo nie powrócił z przepustki. Doprawdy nie wiem, na jakiej zasadzie wielokrotnych morderców wypuszczają na przepustki. Ten „Korzeń" zaczął coś podczas tej przepustki kombinować niezgodnie z prawem i wpadł. Zawieźli go do Białołęki, ale zaraz tym samym radiowozem odwieźli do domu, bo „Korzeń" na przepustce poinformował sąd, że będzie się teraz leczył szpitalnie, więc przebywanie w więzieniu jest szkodliwe dla jego zdrowia. Mordowanie nie było.

Teraz „Korzeń" jeździ na wolności mercedesem, bo poruszanie się piechotą powoduje zadyszkę. A Tobie, miejski „Żydzie", skonfiskują „malucha", na którego pracowałeś całe życie, jeśli tylko zechcesz taniej kupić trochę czerwonego paliwa od „aryjczyka" ze wsi. I zapewniam – żadne zaświadczenie o chorobie Ci nie pomoże. Prawo zadziała nieuchronnie. Policjantów wyposaży się w specjalne czujniki do wykrywania czerwonego paliwa. Wszystkich funkcjonariuszy wyśle na drogi, żeby robili zasadzki na twojego „malucha" i nie mieli czasu na zawracanie „Korzeniowi" zwieńczenia schorowanego jelita grubego. Zapewnienie bandycie z Wołomina spokoju będzie kosztowało miliony nowych złotych wyciągniętych z kieszeni podatników.

Podsumujmy: miliony strat budżetu z powodu niepobierania akcyzy od czerwonego paliwa dla chłopów, plus miliony wydatków na wyposażenie policji w niezbędny sprzęt do rozpoznawania przebywania wyżej wymienionego paliwa w nieuprawnionych bakach. Taki jest koszt najnowszej pracy umysłowej Sejmu. A cała ta praca, jak już napisałem, ma sens tylko do momentu, w którym ktoś jej nie zaskarży przed Trybunałem Międzynarodowym, jako niezgodną z Deklaracją Praw Człowieka i Obywatela. Deklaracja ta ustanawia, że wszyscy obywatele są równi wobec prawa. W każdym razie nie ma w niej nic o równiejszych, którym przysługuje tańsze paliwo i mniej równych, którym za używanie tego paliwa zabiera się samochody. Może zresztą nie będzie potrzebny Trybunał Międzynarodowy. Wystarczy nasz Trybunał Konstytucyjny.

KONRAD KRUSZEWSKI

Czas wykonania większego kościelnego witraża to rok

SZKIEŁKIEM I PĘDZLEM

Jako mały chłopiec często chodził do kościoła w swojej rodzinnej miejscowości, by popatrzeć na witraże. Msza się skończyła, ludzie już dawno wyszli, a on z zadartą do góry głową mógł godzinami wpatrywać się w kolorowe szybki. Ciągle się zastanawiał, jak to jest zrobione, jak się układa takie szybki, jak się je maluje. Stał i podziwiał. O tej swojej pasji nie zapomniał po latach. Aż sam zaczął robić witraże.



Lampa w stylu Tiffaniego

Jednak od tamtej dziecięcej fascynacji do uruchomienia poważnej pracowni musiało upłynąć trochę czasu. Teraz pracownia witraży artystycznych Romana i Wiery Godlewskich znana jest w wielu województwach. Wyrobili sobie określoną markę. Na brak pracy nie narzekają, raczej na brak czasu.

– Miałem szczęście, że spotkałem kobietę o podobnych zainteresowaniach i pasji podobnej do mojej – mówi pan Roman z uśmiechem.

Oboje ukończyli Liceum Plastyczne w Supraślu w klasie tkaniny artystycznej. Potem mieli w domu krosna, ale jakoś tkanina nie na długo potrafiła ich zainteresować. Pan Roman wracał myślą do witraży w kuczyńskim kościele. Postanowił więc zdobyć umiejętności w zakresie witrażownictwa. Jeździł do Warszawy, uczył się i terminował w tamtejszych pracowniach.

Oboje z żoną osiedlili się w Ciechanowcu, w zasadzie w rodzinnych stronach, gdyż Kuczyn, w którym się pan Roman wychował, znajduje się kilka kilometrów stąd.

Początkowo zajęli się reklamą kolorową. Sporadycznie robią ją do dziś, ale wkrótce witraż zdominował ich pracę.

– Właściwie uczyliśmy się sami, w praktyce – opowiada pan Roman.

20 lat temu zrobili pierwszy witraż

Pamiętają do dziś co to było – herb papieski do kościoła w Chojewie. Mają także zdjęcia. Przez te wszystkie lata przez pracownię przewinęły się i duże witraże osiągające 40 metrów kwadratowych powierzchni, montowane później w okna o 6-metrowej wysokości i zupełnie małe przeznaczone do prywatnych posesji. Powiększyły się albumy zdjęć dokumentujących niemal każdy wychodzący z pracowni witraż.

Oprócz witraży do kościołów, czasem zdarza się im wykonać zdobienie jakiegoś mniejszego okna do prywatnej posesji. Różnią się one oczywiście tematem. Najczęściej jest to tylko motyw kwiatowy okalający okno. Tak ozdobionej szyby nie zakrywa się z reguły firanką. Bywają też witrażyki, czy elementy witraża wewnątrz domu – w szybach kredensów. Gros zamówień prywatnych dotyczy lamp z kolorowych szkiełek w stylu Tiffaniego. Pan Roman zapewnia, że nie ma dwóch jednakowych lamp, gdyż za każdym razem szkiełka inaczej się układają. Początkowo ludzie sami przywozili lampy z Belgi, już używane, trochę nadtłuczone i prosili o naprawę. Z czasem pojawiły się osobne zamówienia na lampy.

Wszystko to jest jednak jakby dodatkowym zajęciem państwa Godlewskich. Zgodnie podkreślają, że głównie praca ich obraca się wokół wykonania witraży do kościołów. Chociaż, jak podkreślają, trzeba mieć do tego benedyktyńską cierpliwość. Ale to dopiero przynosi im prawdziwą satysfakcję. Wierzą, że ich praca przetrwa wieki.



Tak udekorowane okno nie potrzebuje firany

W międzyczasie wykonywali też rekonstrukcje starych witraży, jest to jednak nie mniej trudne i pracochłonne jak wykonanie witraża od projektu po montaż w kościele.

Najpierw więc powstaje projekt, rysowany na małym formacie motyw – Matka Boska, aniołowie i święci w jakiś sytuacjach i pozach. Wszystko tu musi być zgodne z obowiązującymi kanonami religijnymi. Określonego koloru szata Matki Boskiej, wyraz twarzy anioła, ozdobne motywy w tle.

– Księża z parafii, która zamawia witraż często zdają się na nasz projekt – mówi pani Wiera – **tylko ogólnie zarysowują, co chcą, żeby na tym witrażu było.**

Projektem zajmuje się najczęściej pani Wiera. Rysuje postaci, dobiera elementy tła. Projekt trafia do Komisji Artystycznej, znajdującej się przy Kurii Biskupiej, która musi zatwierdzić projekt. Księża z Komisji siadają i kiwają głowami, czasem chcą, żeby coś poprawić.

Potem pani Wiera rysuje ten sam projekt na dużym formacie odpowiadającym rozmiarami powierzchni okna. Często, zanim usiądą do wykonania pracy muszą zajechać do kościoła. Obejrzeć okno, w którym ma zostać wmontowany witraż, zobaczyć, z której strony pada światło i w jakim kierunku. Wszystkie elementy trzeba uwzględnić. Rysunek na dużym formacie składa się tak, jak później witraż, z wielu małych części, przy czym trzeba uwzględnić linię złączenia poszczególnych części. Nie może ona np. przebiegać wzdłuż nosa, czy w poprzek oka...

Latem pani Wiera rozkłada duży projekt na tarasie. Z balkonu I piętra spogląda na całość, żeby zobaczyć, czy wszystkie elementy do siebie pasują. Zimą odsuwa meble i rozkłada na podłodze w salonie. Potem w pracowni malowane są kolejne elementy witraża. Oczywiście prostsze jest szklenie okna kolorowymi kawałkami szkiełek. Nie jest to malowany witraż, choć często ludzie potocznie tak to określają. Duże witraże wykonywane są w ołowiu, tradycyjnej liczącej sobie tysiąc lat technice. Inną nowoczesną amerykańską metodę – na taśmach – stosuje się do niewielkich witraży.



Roman Godlewski pod swoim witrażem

– Bywało, że musieliśmy zaprojektować witraż do kościoła o typowo współczesnej i dość wymyślnej architekturze – wspomina pani Wiera. **– Okna małe, kilka szyb ustawionych do siebie pod kątem, przepuszczających skąpe światło i nawet trudno coś ładnego wymyśleć.**



Fragment witraża jeszcze w pracowni

Na zdjęciu widać, że nawet do takich dziwacznych okien wstawienie witraża nie jest niemożliwe, a i sam witraż wprowadza duże ożywienie.

Pracy nigdy nie brakowało

Oboje przyznają, że przez te wszystkie lata, mimo ciężkich okresów, nie brakowało im pracy. Zamówienia zresztą przychodzą stąd, że jedna parafia podpatrzy coś u drugiej, jakiś ksiądz zajrzy do kościoła w odległej parafii, usłyszy, przyjedzie, obejrzy.

Kiedyś dostali zamówienie, gdzie decyzję podjęła rada parafialna, a nie proboszcz. Cała miejscowość była podzielona na dwa ścierające się obozy. Dzielące ich konflikty miały swoje odzwierciedlenie w radzie parafialnej.

– Byli tak skłóceni, że ksiądz nawet nie próbował coś sugerować, pozostawił decyzję radzie – wspominają. **– Dopiero po wmontowaniu witraża w kościele, stwierdzili, że jest to jedna z niewielu rzeczy, co do której byli zgodni, że im się podoba.**

Czas wykonania większego witraża kościelnego trwa rok. Od powstania projektu do momentu wmontowania w okno. W międzyczasie państwo Godlewscy wykonują inne zlecenia. Prezentują także swoje prace na wystawach rzemiosł artystycznych w kraju i za granicą. W tym drugim przypadku do regularnych spotkań dochodzi w Niemczech.

– Cały czas jestem w drodze – zamyśla się pan Roman. **– Huta szkła, do której jeździmy po materiał, znajduje się w Bieszczadach, po krajaki do szkła, czy inne narzędzia najbliżej mam do Warszawy, a montowanie witraży też często nie najbliżej domu.**

Pracę zaczynają o siódmej, kończą po 12 godzinach i tak codziennie. Zatrudniają tylko dwie osoby. Czasem któryś z synów coś zrobi, bo obaj są wtajemniczeni w arkana tej sztuki. Młodszy często w pracowni bawi się przycinaniem kolorowych szkiełek i układaniem ich w małe ozdobne konstrukcje. Starszy potrafi zrobić lampę.

W ich mieszkaniu oprócz podświetlanego witraża wiszą obrazy. Pan Roman przyznaje, że jest to jego druga pasja. Marzy o tym, by przejść na emeryturę, osiąść gdzieś w Białowieży i oddać się malarstwu. Pani Wiera uśmiecha się, ale trochę powątpiewa i w tę emeryturę, i możliwość malowania po całych dniach.

Tekst i fot.
AGNIESZKA ŻERO



Kompozycja z kolorowych szkiełek

BĘDĘ SIĘ BRONIŁ

Z **Andrzejem Milczanowskim**
byłym ministrem spraw wewnętrznych
rozmawia Sławomir Raube

Jak pan interpretuje wniosek posłów SLD o postawienie pana za sprawę Oleksego przed Trybunałem Stanu i to u progu kampanii wyborczej?

– Zemsta polityczna.

Janusz Zemke z SLD mówi, że sprawę Oleksego może zamknąć tylko postawienie Milczanowskiego przed Trybunałem.

– Dla p. Zemkego i SLD może tak... Od początku, to znaczy od 21 grudnia 1995 r., od złożenia przeze mnie oświadczenia w Sejmie, SLD odczytywało tzw. sprawę Oleksego jako atak na całą formację, chociaż działałem w konkretnej sprawie konkretnej osoby. Ale tak to zostało odczytane. I uznano, że wszelkimi środkami należy pomagać i bronić pana Oleksego, a z drugiej strony mnie atakować. Znalazło to wyraz, po ustąpieniu pana Oleksego z funkcji premiera, w rychłym jego wyborze na stanowisko przewodniczącego SdRP.

Partyjna solidarność...

– Cały rok 1996 to skoncentrowany wysiłek, aby sprawę zamazać. Na to dowody mam następujące: uzasadnienie prok. Gorzkiewicza, powołanie przez pana Siemiątkowskiego i pana Kapkowskiego wewnętrznej komisji UOP (oceniającej postępowanie oficerów prowadzących sprawę Oleksego – red.) oraz opublikowanie „Białej Księgi". A także ten sabat, jaki odbył się w Sejmie 19 grudnia 1996 r., kiedy Sejm głosował nad sprawozdaniem komisji pani Lucyny Pietrzyk.

Chciałbym zapytać o to sprawozdanie. SLD powołuje się na końcowy raport komisji we wniosku o postawienie pana przed Trybunałem Stanu.

– Uważam to sprawozdanie za naciągane, czynione na siłę.

Dlaczego?

– Proszę zważyć, że wewnętrzna komisja UOP powołana przez panów Siemiątkowskiego i Kapkowskiego nie sformułowała tak daleko idących ocen. Mimo że działała, moim zdaniem, pod presją, bo zanim jeszcze zabrała się do roboty pan Siemiątkowski i pan Kapkowski w wywiadach udzielonych m.in. „Prawu i Życiu" dali wyraz swojemu przekonaniu, jakie to straszne rzeczy się stały. Znając system obowiązujący w UOP, system rozkazodawstwa, trudno oprzeć się wrażeniu, że to musiało mieć istotne i kluczowe znaczenie dla oficerów powołanych do tej wewnętrznej komisji. Ale mimo tego, ta wewnętrzna komisja orzekła, że nie dopatruje się naruszenia prawa ze strony oficerów UOP zaangażowanych w sprawę Oleksego. A pani Pietrzyk poszła jeszcze dalej, bo ona z kolei dopatrzyła się naruszeń prawa. Pani poseł i SLD zresztą też dopatrzyli się naruszenia prawa. Ale miotają nimi pewne sprzeczności.

Jakie?

– Niektórzy twierdzą, że powinienem niezwłocznie po otrzymaniu informacji od pozyskanego do współpracy oficera rosyjskiego wywiadu przez Zacharskiego sprawę oddać do prokuratury, co jest ewidentną bzdurą w sytuacji, gdy na płaszczyźnie operacyjnej sprawę należało prowadzić dalej. Po drugie: niektórzy dopatrują się uchybienia w tym, że poinformowałem min.Bartoszewskiego i wymieniają to uchybienie jako jedną z podstaw postawienia mnie przed Trybunałem Stanu. Tymczasem pani Pietrzyk nic nie mówi, że prezydent–elekt, pan Kwaśniewski, dopuścił do sprawy pana Siemiątkowskiego zanim on przyszedł do MSW, który był wówczas jego osobistym sekretarzem; że prezydent–elekt dopuścił do sprawy pana Koniecznego, który podjął się mediacji przez bp. Pieronka... To dla pani Pietrzyk oczywiście żadnego znaczenia nie ma.

Skoro jesteśmy w tym miejscu poproszę pana o komentarz do wypowiedzi prezydenta Kwaśniewskiego dla „Gazety Wyborczej". Prezydent, mówiąc o misji Koniecznego, powiada tak: „Milczanowski mnie oszukał. Powiedział mi 12 grudnia, że sprawę trzeba załatwić do 19 grudnia. Zastanawiałem się, co się da zrobić. Może Oleksy sam zrezygnuje? A tu tymczasem okazuje się, że już 13 grudnia Wałęsa polecił napisanie wniosku do prokuratury".

– Nie zdążyłem jeszcze przeczytać tego wywiadu. Ale do tego cytatu mogę się ustosunkować. Tak, myśmy dali termin do 19 grudnia. Tak, myśmy opracowywali wniosek, ale wniosek musiał być opracowywany w sytuacji mojego odejścia z dniem 22 grudnia i odejścia prezydenta Wałęsy praktycznie w tym samym terminie. Więc jak: mieliśmy czekać do 19 grudnia? Przecież to było praktycznie niemożliwe. Wniosek był opracowywany, natomiast, gdyby Kwaśniewski oświadczył, że propozycja cywilizowanego załatwienia, czyli odejścia Oleksego z funkcji, jest do załatwienia, gdyby to oświadczył, to wniosek by nie poszedł. Natomiast powiem panu coś lepszego. 18 grudnia wieczorem zadzwonił do mnie Kwaśniewski z propozycją spotkania.


Fot. „Wprost"

Proponował coś konkretnego?

– Ja mu zadałem jedno pytanie: czy pan ma jakąś odpowiedź w kwestii polubownego załatwienia sprawy. On powiedział: nie, nie mam żadnej odpowiedzi. To ja mu powiedziałem: skoro tak, to nie widzę sensu takiego spotkania. Dodałem, że takie spotkanie mogłoby zostać dwuznacznie odebrane, bo po co ja mam się spotykać, skoro prezydent nie ma żadnych propozycji.

A pan myśli, że o co mogło chodzić?...

– Mogło chodzić o jedno: żebym sprawy do prokuratury nie pchał.

Kwaśniewski twierdzi również, że zachowanie Zacharskiego na Majorce było skandaliczne, bo w czasie spotkania Zacharski– Ałganow ujawniono stronie rosyjskiej, iż polskie służby specjalne rozpracowują premiera rządu Rzeczpospolitej. Kwaśniewski mówi, że był pan wmanipulowywany przez Zacharskiego w całą tę sprawę.

– Majorka była oczywiście pewnym ryzykiem. Tego ukryć się nie da. Gdyby Majorka wyszła, gdyby Ałganow się otworzył, to nie muszę mówić, co by było... Ale Majorka nie wyszła. W ten sposób możliwości się zawęziły, ale nie zostały zlikwidowane do końca.

Powróćmy do wniosku SLD, a właściwie do wniosków, bo Sojusz chce skierować sprawę oficerów prowadzących postępowanie wobec Oleksego do cywilnej prokuratury.

– Zdaje się, że już to zrobili z tego, „co na mieście słychać".

Do rozgrywki podchodzą ostro.

– To jest konsekwentny proces ciągłego nękania i oficerów, i mnie. To żadne zaskoczenie dla mnie.

Pan się nie boi postawienia przed Trybunałem Stanu. Ale czy Trybunał wątpliwości rozwieje, czy je powiększy?

– Nie wiem. Tutaj nie mogę antycypować: czyli wypowiadać ocen przed postępowaniem. Jest coś takiego w postępowaniu karnym jak zakaz antycypacji, czyli zakaz oceny dowodu przed jego przeprowadzeniem.

To pewnie na moje pytanie o to, czy w postępowaniu przed Trybunałem mogą wypłynąć jakieś nowe fakty, uchyli się pan od odpowiedzi...

– Nie tylko powołam się na ten zakaz antycypacji. Ale i z rzeczowego punktu widzenia powiem tak: gdybym udzielił odpowiedzi potwierdzającej, to mogłoby to zostać odczytane, że jestem pewny siebie albo chcę straszyć. Chciałbym uniknąć takiego wrażenia. Jedno mogę powiedzieć: będę się bronił.

Czy po ponad roku od upublicznienia afery nie zmienił pan zdania ani stanowczości poglądów w sprawie Józefa Oleksego?

– Nie zmieniłem zdania i nie zmieniłem stanowczości poglądów. Powiem panu, że gdybym znalazł się raz jeszcze w takiej sytuacji, to postąpiłby identycznie. Moim zdaniem, błędem niektórych dziennikarzy jest przekonanie, że kiedy kieruje się sprawę przeciwko premierowi do prokuratury, to ta sprawa musi się utrzymać. To jest błąd. W tym kraju corocznie umarza się bardzo dużo postępowań, w tym również w sprawach o zabójstwa. Mamy demokrację, a premier to też obywatel. Zarzuca mi się, że naruszyłem dobra osobiste pana Oleksego występując w Sejmie. Tymczasem chcę zwrócić SLD uwagę, że to uchwała sejmowa zobligowała mnie do tego wystąpienia. Co miałem powiedzieć? Wykpić się jakimiś ogólnikami. Wówczas potraktowałbym społeczeństwo jak stado baranów.

Rozumiem, że jest pan spokojny o postępowanie przed Trybunałem Stanu.

– Tak, tak i to niezależnie od wyniku.

(rozmowa nie autoryzowana)

Poseł w trudnej sytuacji finansowej i etycznej

Sfera ubóstwa rozszerza się w zaskakującym tempie wziąwszy pod uwagę rządowe zapewnienia o tempie wzrostu gospodarczego. Bieda zagląda nawet na Wiejską, gdzie ubogim parlamentarzystom wypłaca się zapomogi i wspiera ich walkę z problemem mieszkaniowym.

Państwowa Agencja Informacyjna dowiedziała się, że z okazji setnego posiedzenia Sejmu prezydium izby zafundowało posłom cenny prezent. Posłowie będą mogli korzystać z funduszu socjalnego m.in. zaciągając pożyczki mieszkaniowe. Zatem 460 posłów, posiadających mandat etatowy, będzie mogło odtąd zaciągać niezwykle tanie pożyczki mieszkaniowe. Oprocentowanie roczne ustalono na 4 (cztery!!!) proc. Posłowie mogą liczyć także na zwrot opłat za pobyt na wczasach, natomiast dla tych, których działalność polityczno-legislacyjna wepchnęła w finansowe tarapaty, przewidziano zapomogi – zwane zapomogami dla najuboższych. Dotychczas z takiej formy pomocy skorzystało 27 parlamentarzystów.

„Gazeta" próbowała dowiedzieć się, czy są wśród nich posłowie z województw białostockiego, suwalskiego i łomżyńskiego z ewentualnym zamiarem pomocy finansowej bądź jakiejś innej. Niestety, dyrektor Kancelarii Sejmu Stanisław Kostrzewa uprzejmie acz stanowczo odmówił nam informacji na powyższy temat. Radził kontaktować się z najuboższymi posłami bezpośrednio. Tu również nie powiodło się nam, tak że na razie nie wiemy czy i którzy parlamentarzyści północnowschodniego regionu brali zapomogi bądź pożyczki.

Pewne światło na zagadnienie wspierania ubogich parlamentarzystów rzuca wspomniana PAI. Agencja podaje, że od ostatnich wyborów Kancelaria Sejmu wypłaciła obecnym i byłym posłom prawie 2 mln 200 tys. zł (22 miliardy starych złotych). Z funduszy świadczeń socjalnych korzystali prawie wszyscy posłowie obecnej kadencji oraz około czterystu z kadencji poprzedniej.

Przy okazji okazuje się, że wszyscy parlamentarzyści izby niższej poprawiają swoje warunki mieszkaniowe: budują się, remontują bądź zmieniają mieszkania lokatorskie na własnościowe. Świadczy o tym liczba udzielonych kredytów. Według informacji Kancelarii Sejmu, tylko czterech posłów nie wzięło pożyczki mieszkaniowej, z tym że dotychczasowe oprocentowanie tej formy kredytowania posłów wynosiło 15 proc. Owych czterech dalekowzrocznych posłów będzie mogło teraz zaciągnąć pożyczkę na 4 proc. rocznie.

Przypomnijmy, że poseł dostaje obecnie i tak niemało – w postaci parlamentarnej pensji. Nieopodatkowana dieta wynosi 1200 zł miesięcznie, wynagrodzenie posła zawodowego (a takich jest większość) – to 2800 zł. Jeśli ktoś pracuje zawodowo poza Sejmem i zarabia poniżej 2800 zł, może liczyć na wyrównanie z sejmowej kasy; z tego przywileju korzystają głównie rolnicy. Jeśli poseł jest przewodniczącym bądź zastępcą komisji lub podkomisji – dostanie dodatkowo 25 proc. diety. Otrzymuje także 4250 zł na utrzymanie biura poselskiego oraz liczyć może na zwrot kosztów za przeloty i bilety jakiejkolwiek komunikacji. Na koniec roku każdy poseł dostaje „trzynastkę".

Od nowej kadencji pobory posła będą jeszcze wyższe. Poseł będzie dostawał tyle co wiceminister, czyli 53 tys. zł według dzisiejszych stawek.

Unia Wolności chce wzrost wynagrodzeń połączyć z etycznym doskonaleniem polskich parlamentarzystów, bo z tym nie jest najlepiej. Posłowie UW proponują, by na straży poprawnego zachowania i niewywoływania zgorszenia opinii publicznej stanęła Sejmowa Komisja Etyki Poselskiej. Odpowiedniki takiej instytucji funkcjonują w wielu krajach demokratycznych. Marszałek Olga Krzyżanowska tak uzasadnia potrzebę utworzenia Komisji Etyki Poselskiej: – *Znane są sytuacje, kiedy poseł wyjeżdża na wycieczkę za pieniądze zakładu, z którym „współpracuje" jako parlamentarzysta. Zdarzały się także przypadki przyjmowania drogich prezentów, zagranicznych wyjazdów na koszt sponsorów. Niepokojące są także niejasne związki posłów z biznesem. A to bezpośrednio rzutuje na obraz Sejmu i podważa jego autorytet.*

W parlamencie Wielkiej Brytanii w kodeksie postępowania zapisano „siedem żelaznych zasad życia publicznego", do których należą: bezinteresowność, prawość, godność, odpowiedzialność, obiektywizm, otwartość i uczciwość. Czy te zasady zaczną obowiązywać w polskim parlamencie szybko, jest raczej wątpliwe. Ale kiedyś trzeba zacząć...

(mars)

Kontynuacja ubiegłorocznej hossy na warszawskiej Giełdzie Papierów Wartościowych

SZARŻA BYKA

Od początku 1997 roku Warszawski Indeks Giełdowy wzrósł o ponad 22 proc. i 10 lutego był już powyżej 17 tys. 600 punktów. Na liderach tegorocznych wzrostów można było zarobić ponad 100 proc., a jak przekonują analitycy giełdowi, to jeszcze nie koniec trwającej od kilkunastu miesięcy hossy na rynku akcji.

MACIEJ SULIMA

Na początku grudnia, znudzeni marazmem giełdowym inwestorzy liczyli na tzw. efekt stycznia. Były to marzenia dotyczące powtórki sytuacji ze stycznia 1996 roku, kiedy to ceny akcji w ekspresowym tempie powędrowały w górę. I chociaż wielokrotnie przywoływano tę analogię, to jednak traktowano ją raczej z przymrużeniem oka.

Marsz w górę

Sytuacja na parkiecie zaczęła się stopniowo poprawiać już w połowie grudnia. WIG zdołał pokonać 14 tys. punktów i 31 grudnia miał ich już 14 tys. 342,8. Na pobicie bariery 15 tys. czekaliśmy jedynie do 8 stycznia. Po dwóch tygodniach padło 16 tys. punktów. Razem z kursami, kilkakrotnie zwiększyły się również obroty, zdecydowanie przekraczając 200 mln zł na obu rynkach. Najwyższą wartość od blisko 3 lat – 16 tys. 910,4 punktu – osiągnął indeks rynku podstawowego 27 stycznia. Inwestorzy najwyraźniej przestraszyli się poziomu, do jakiego zbliżył się WIG, co przyniosło spadki giełdowych notowań. Niewątpliwie przyczyniła się także do tego nie do końca zrozumiała decyzja NBP, zwiększająca z 17 do 20 proc. obowiązkowe rezerwy złotówkowe, dla banków komercyjnych.

Mieliśmy do czynienia nieomal z podręcznikową korektą techniczną. Spadkom kursów towarzyszył bowiem spadek obrotów. Z wysokości powyżej 250 mln zł, jakie rynek uzyskał w dniu najwyższego notowania, do ok. 130 mln, zanotowanych 31 stycznia, kiedy to korekta osiągnęła dno notowań – 16 tys. 105,5 punktu. Prawdopodobnie sprzedający uznali, iż w najbliższym czasie uzyskają znacznie lepsze ceny za swoje akcje.

I nie pomylili się. Na pierwszej sesji lutego kursy większości akcji ponownie ruszyły w górę. 10 lutego indeks rynku podstawowego był już powyżej 17,6 tys. punktów. Do pobicia rekordowego poziomu z marca 1994 roku, pozostało więc niewiele ponad 3 tys. punktów.

Rekordowe zyski

Największe zyski przyniosła (w rozpoczynającym się przecież dopiero roku!) inwestycja w walory Chemiskóru – 122 proc., Optimusa – 110 proc., Jelfy i Lubawy – 71 proc. Stracili inwestujący w papiery Bytomia – 12 proc., Banku Komunalnego i Rolimpeksu – 10 proc. Pechowe inwestycje można jednak policzyć na palcach jednej ręki.

W styczniu na parkiecie pojawiły się trzy nowe spółki. Szóstego dnia roku zadebiutował nasz potentat tłuszczowy – Kruszwica, kursem 23 zł. Był on o 2 zł niższy od ceny, za jaką sprzedano te papiery w grudniowej ofercie publicznej. 14 stycznia miało miejsce pierwsze notowanie akcji Mostostalu Kraków, piątej już spółki z „rodziny" mostostali. Rynek wycenił te papiery na 12 zł, czyli ponad 3 razy drożej, niż mogli je kupić wybrani akcjonariusze przed trafieniem akcji na giełdę. Niestety, spółka nie przeprowadziła publicznej oferty i na tym rewelacyjnym debiucie zarobili jedynie wybrańcy.



opr. graf. K. Bielek

Dwa dni po spółce z Krakowa, na parkiet trafiła trzecia firma „gumowa" – Stomil Sanok. Nie zawiodła ona inwestorów, którzy zdecydowali się ulokować w jej papierach swój kapitał. Pierwsze giełdowe notowanie przyniosło im bowiem 120-proc. przebitkę cenową. 3 lutego zadebiutowały na parkiecie papiery Banku Ochrony Środowiska. Był to kolejny udany debiut, na którym akcjonariusze banku zarobili 65,5 proc. Jeszcze więcej powodów do radości mieli inwestorzy, posiadający w swoim portfelu akcje debiutującej 6 lutego na rynku równoległym Poligrafii. Różnica pomiędzy ceną emisyjną a wyceną rynkową akcji tej spółki wyniosła 153,3 proc.

Chętni na parkiet

Duży ruch panował w styczniu i w pierwszej połowie lutego na rynku pierwotnym. O pieniądze giełdowych graczy rywalizowało bowiem aż osiem firm, mających zamiar jeszcze w tym półroczu zadebiutować na warszawskim parkiecie. Wśród nich mieliśmy dwie z naszego regionu: Zakłady Płyt Wiórowych z Grajewa i Unibud z Bielska Podlaskiego. Obie oferty cieszyły się ogromnym wzięciem wśród inwestorów i konieczne były redukcje zapisów. W rezultacie, chętni na papiery Grajewa i Unibudu otrzymają zaledwie co 6–7 z zamówionych przez siebie akcji.

Fałszerze pieniędzy się rozkręcają

Co widać gołym okiem

JOLANTA GADEK

Przed wprowadzeniem do obiegu banknotów nowej emisji przedstawiciele Narodowego Banku Polskiego przez dłuższy czas mówili o ich świetnych zabezpieczeniach przed fałszerstwami. W momencie wycofania z obiegu „starych" banknotów liczba kwestionowanych środków płatniczych spadła zaś zaledwie o około jedną trzecią. Zdaniem policji, fałszerze dopiero się „rozkręcają" i wkrótce liczba podróbek wprowadzanych do obiegu osiągnie poprzedni poziom.

W minionym roku na terenie działania największej w regionie Komendy Rejonowej Policji w Białymstoku, zakwestionowano 715 polskich środków płatniczych. Wśród nich najwięcej było o nominale 100 zł, aż 330. Do policji trafiły też 104 monety pięciozłotowe, 96 banknotów dwudziestozłotowych, 28 pięćdziesięciozłotowych oraz jedna „dziesiątka". Kolporterzy pozbywali się też resztek starych zapasów – zakwestionowano 60 banknotów o nominale jednego miliona, 28 pięćsettysięcznych oraz 28 stutysięcznych. Nie było natomiast ani jednej podróbki banknotów o nominałach 2 mln i 200 zł.

– Te ostatnie są wyposażone w hologram. Podrabianie go jest widocznie zbyt kosztowne i pracochłonne dla fałszerzy – komentuje ten fakt komisarz Mirosław Piech z Wydziału Dochodzeniowo-Śledczego Komendy Rejonowej Policji w Białymstoku. **– Generalnie fałszerze skoncentrowali się na podrabianiu banknotów o nominale 100 zł. Tylko w ciągu stycznia trafiły do nas 33 zakwestionowane banknoty o tym nominale.**

Fałszywki wyłapywane są głównie w bankach, najczęściej w trakcie wpłacania utargów przez hurtownie i osoby prowadzące działalność gospodarczą. Często ofiarami oszustów padają też rolnicy sprzedający bydło. Transakcje dokonywane są na bydlęcych targach bardzo wczesnym rankiem. W czasie szarówki rolnicy nie tylko nie są w stanie zauważyć różnicy między banknotami oryginalnymi i fałszywkami, lecz często nie pamiętają także rysopisów nabywców bydła. Pod koniec ubiegłego roku rolnik spod Tykocina otrzymał za krowę 11 falsyfikatów o nominale 100 zł. Natomiast rolnik spod Zabłudowa na targu w Zambrowie zainkasował za bydło 25 podróbek o tym samym nominale. Kilka z nich nieświadomie puścił w obieg – oddał długi, opłacił część rachunków w banku...

Komendę Rejonową Policji co kilka dni odwiedza jeden z białostockich emerytów i dopytuje się, co będzie z jego „milionem". 100-złotowy banknot, którym chciał dokonać opłat w jednym z białostockich urzędów pocztowych, został zakwestionowany jako fałszywy. Emeryt twierdzi, że banknot otrzymał od listonosza z tej samej poczty w czasie wypłaty emerytury. Teraz owe 100 zł oczekuje na ekspertyzę.

– Nie jest to pierwszy przypadek tego typu – mówi kom. Mirosław Piech. **– Takie sprawy jednak praktycznie są nie do wykrycia.**

Problem leży w tym, że pieniądze na emerytury i renty pochodzą z bieżących obrotów poczty. Jeśli pocztowa kasjerka nie wyłapie fałszywki wpłaconej przez klienta, może ona trafić do emeryta za pośrednictwem listonosza lub do osób realizujących czeki. Z pieniędzmi przeznaczonymi na emerytury mają również styczność inni pracownicy poczty, którzy je liczą i dzielą oraz doręczyciele pocztowi.

Generalnie kolporterzy fałszywek na swe ofiary wybierają ludzi starszych, ze słabym wzrokiem. Czasami falsyfikaty wciskają im też handlowcy, którzy przyjęli banknot i chcą uniknąć strat oraz przesłuchań w komendzie.

Zdaniem policji, trefne „setki" są podrobione dość umiejętnie, chociaż i one różnią się między sobą. Niektóre z nich „świecą" w testerze ultrafioletowym, nie na zielono, a na fioletowo, mają imitację znaku wodnego i tzw. „efektu kątowego". Fałszerze, pociągając lakierem cyfry oznaczające nominał powodują, wypukłości charakterystyczne dla oryginału.

– To brzmi banalnie, ale każdy powinien wiedzieć, jak rozpoznać fałszywkę, żeby nie dać się oszukać – mówi komisarz Piech. **– Przede wszystkim należy zwracać uwagę na ogólne wrażenie, jakie sprawia banknot. Podróbki są bledsze od oryginału i mniej wyraźne. Ze złotej rozety umieszczonej z lewej strony awersu ściera się farba. Ściera się ona również w momencie zgięcia banknotu. Pasek zabezpieczający jest poprzerywany i umieszczony na jednej ze stron banknotu, nie zaś w środku. Podobnie znak wodny – w falsyfikatach albo go nie ma, albo jest wydrukowany na jednej ze stron i widoczny nie tylko pod światło, ale także „gołym okiem". Nie zgadzają się numery umieszczone w poziomie i pionie. W rewersie oryginału tzw. plastry miodu powinny być wyraźne i pod palcami powinno się czuć siateczkę.**

Żeby było ciekawiej, zdarzają się też banknoty oryginalne, które nie świecą lub mają nieprzepisową wielkość. Zdarzają się też oryginały z przebiciami druku na drugą stronę, a nawet z jedną stroną niezadrukowaną.

Lawinowo rośnie liczba falsyfikatów o nominale 20 zł. Tylko w styczniu br. zabezpieczono 55 takich podróbek. Z reguły nie trafiają one do Polaków, są rozprowadzane przez Ormian wśród turystów zza wschodniej granicy.

Wczesnym rankiem do autokarów z rosyjskojęzycznymi podróżnymi, czekającymi w pobliżu białostockich bazarów na otwarcie, podchodzą Ormianie. Pytają o przemycone papierosy i alkohol oraz inne przywiezione towary. Płacą za nie fałszywymi dwudziestkami. Czasami jeden „turysta" otrzymuje kilkanaście takich banknotów. O tym, że są fałszywe dowiaduje się od właścicieli kantorów lub polskich kupców, gdy chce zrobić zakupy. Nie-

Kiedy koniec wzrostów?

Od początku roku do 10 lutego, Warszawski Indeks Giełdowy wzrósł o ponad 22 proc. Oznacza to, iż mniej więcej tyle można było zarobić na przeciętnej giełdowej inwestycji. Jeżeli jednak przyjmiemy, iż są wśród nas szczęściarze, którzy kupowali akcje tuż przed rozpoczęciem 1996 roku, gdy WIG wynosił ok. 7,5 tys. punktów, to możemy im pogratulować średniego zarobku, w wysokości ok. 130 proc. Oczywiście urodzeni pod szczęśliwą gwiazdą mogli zarobić znacznie więcej. Jeśli nasz traf padł wówczas na Computerland lub Chemiskór, zainwestowany kapitał został do dnia dzisiejszego pomnożony blisko pięciokrotnie!

Analitycy coraz częściej wspominają o tym, iż indeks giełdowy ma realną szansę na pobicie rekordu z poprzedniej hossy. Optymiści zasięgu wzrostów upatrują w pułapie WIG-u ok. 23 tys. punktów. Nim jednak do tego dojdzie, indeks napotka na swojej drodze dwie poważne bariery (tak przynajmniej twierdzą zwolennicy analizy technicznej), na poziomie 18,2 tys. oraz 20 tys. punktów. Wszystko wskazuje więc na to, iż czekają nas jeszcze spore wzrosty. Potwierdzeniem tego mogą być coraz liczniejsze rekomendacje kupna spółek giełdowych, przez rodzime i zachodnie instytucje finansowe.

Wzrosty na naszej giełdzie nie są przypadkiem odosobnionym. W Budapeszcie i Pradze indeksy również biją kolejne rekordy. Od początku roku węgierskie akcje podrożały średnio o ponad 40 proc., natomiast czeskie o ok. 10 proc. Hossa trwa także na największych światowych giełdach: w Nowym Jorku, Londynie, Paryżu i Frankfurcie. I dopóki tendencja wzrostowa będzie się utrzymywać na tych rynkach, my także możemy liczyć na solidne zyski z polskich akcji.

Należy jednak pamiętać o tym, iż nic nie trwa wiecznie i z czasem giełdowe papiery zaczną „parzyć w ręce" swoich posiadaczy. Wysokie zyski mogą wówczas szybko zamienić się w równie wysokie straty.

Kup Nexię Oszczędzasz 2.225 ZŁ*

* Wartość, o jaką wzrosłaby cena podstawowej wersji Nexii *sedan* (29.600 zł) od maja '96 r. do grudnia '96 r., gdyby zaktualizowano ją zgodnie z publikowanymi przez G.U.S. wskaźnikami wzrostu cen detalicznych towarów i usług konsumpcyjnych.



- Ceny z maja 1996 r. pozostaną nie zmienione do końca lutego (już od **28.600** zł).
- Najlepszy kredyt, realnie od **9,9%** rocznie.
- Atrakcyjny pakiet ubezpieczeń dla wszystkich nabywców.
- Wybór trzech modeli i dwóch rodzajów silnika.
- Największy bagażnik w swej klasie.
- Największa sieć dealerów i stacji serwisowych.
- Bezpłatnie Assistance 24 godziny na dobę.

Szczegółowe informacje można uzyskać pod numerem telefonu: **(0-22) 676-20-00.**

DAEWOO

NEXIA. KOCHA CIĘ CAŁA RODZINA.

którzy poszkodowani twierdzą, że ten, od kogo otrzymali banknoty miał ich gruby plik...

Zdaniem policji, w tym przypadku fałszerze zrezygnowali z finezji i poszli na masówkę. Fałszywe dwudziestozłotówki wyprodukowane są bowiem na kiepskim papierze, nie mają żadnych wypukłości, nie świecą, nie mają imitacji paska zabezpieczającego ani imitacji znaku wodnego. Ponadto brak w nich złoceń i barwą różnią się od oryginału. Polscy handlowcy raczej nie powinni mieć problemów z rozpoznaniem tych fałszywek. Dlatego trafiają one do rosyjskojęzycznych turystów, którzy rzadziej mają do czynienia z polską walutą. Kolporterzy liczą również na to, że z powodu braku czasu oraz lęku przed karą za handel nieobanderolowanymi papierosami czy alkoholem, poszkodowani nie zawiadomią policji.

Z reguły osoby wprowadzające w obieg fałszywe pieniądze to już tzw. „trzecia ręka". Od fałszerzy zajmujących się drukowaniem fałszywych środków płatniczych odbierają towar hurtownicy. Ci mają stałych odbiorców, którzy czasami puszczają w obieg fałszywki, z reguły jednak tworzą siatki kolporterów. Tymi ostatnimi są przeważnie bardzo młodzi ludzie, często uczniowie szkół średnich.

– **Zatrzymanie kolporterów niewiele daje** – mówi kom. Piech. – **Na nich najczęściej urywa się ślad. Żeby ograniczyć dystrybucję fałszywych pieniędzy, trzeba zlikwidować nielegalną drukarnię. Zlikwidować tego zjawiska się nie da.**

Międzygalaktyczna trylogia znowu w kinach

„Gwiezdne wojny" a kompleks Edypa

W ostatni dzień stycznia na ekranach amerykańskich kin odbyło się publiczne zmartwychwstanie jednego z największych mitów kultury masowej drugiej połowy XX wieku. Chodzi oczywiście o „Gwiezdne wojny", a konkretnie o ich nowoczesną wersję, podrasowaną przy pomocy techniki komputerowej. I pomyśleć, że producentom mało było ponad trzech miliardów dolarów, zarobionych przez gwiezdną sagę do tej pory.



Popularność 3-częściowej opery z kosmosu nie zasadza się, rzecz jasna, tylko na oszałamiających efektach specjalnych i dźwiękowych. Wystarczy przeczytać sztandarowe prace antropologa Mircei Eliadego, by otrzymać spis tęsknot współczesnego człowieka do starożytnych mitów. A pracując nad scenariuszem filmu, George Lucas pilnie studiował właśnie antropologię, w tym książki Josepha Campbella, który w punktach opowiada o typowej inicjacji herosa z legend. I pomyśleć, że odżywa tu nawet odwieczny motyw „zabijania" ojca przez syna, przez Freuda po raz pierwszy nazwany kompleksem Edypa. Najpierw więc bohater staje przed wyzwaniem, które odrzuca. Następnie, dzięki interwencji czynnika nadprzyrodzonego, przystępuje do walki po raz pierwszy i przegrywa ze złem, czyli własnym ojcem. Dopiero trzeci etap uwieńczony zostaje zwycięstwem i pogodzeniem z owym ojcem, co Freud nazwałby przezwyciężeniem kompleksu, a Jung pomyślnie zakończoną „indywiduacją" osobowości.

Odwieczny schemat wpakowany w komiksowe ramki odniósł oszałamiający sukces, choć podobno wierzył weń najpierw tylko Steven Spielberg. Trzy odcinki sagi – „Gwiezdne wojny", „Imperium kontratakuje", „Powrót Jedi" – zarobiły grubo ponad trzy miliardy dolarów, a plastikowa statuetka Mistrza Yody, za którą 19 lat temu płacono trzy dolary, dziś kosztuje, uwaga! – tysiąc czterysta. Póki co, George Lucas zapowiada na 1999 r. premierę nowego odcinka, kontynuującego (a raczej wyprzedzającego) losy bohaterów „starej" trylogii. Dwa następne pojawiłyby się w roku 2001 i 2003. Do tego czasu będziemy mogli cieszyć się jedynie wersją podrasowaną przez komputery: jeszcze w tym miesiącu do kin w Stanach trafią „Imperium kontratakuje" i „Powrót Jedi". Nie tylko producenci, także wszelkiej maści sprzedawcy gadżetów zacierają już ręce. Wszak maskotki i figurki Luke'a Skywalkera, Hana Solo oraz lorda Vadera zajmują na liście zabawkowych hitów wszech czasów drugą pozycję. Ex aequo z lalką Barbie.

(tola)

MULTIPLOTKI

Demi Moore...

...uzyskała dwie nominacje do tzw. „Złotej Maliny", jako najgorsza aktorka roku za role w filmach „Striptease" i „The Juror". Na czele listy filmów nominowanych do wątpliwego zaszczytu knota roku, znalazły się dwa kasowe przeboje: „Striptease" i „Wyspa dr. Moreau". W kategorii najgorszego scenariusza również kandyduje „Striptease", który zaskarbił sobie nominację także za najpaskudniejszą piosenkę.

Nagrodę „Złotej Maliny" przyznaje specjalna fundacja, w przeddzień rozdania Oskarów. Rekordzistą w nominacjach do „Maliny" jest jednak Sylvester Stallone, który miał niewątpliwy zaszczyt kandydować do tego wyróżnienia aż 13 razy.

Budzyński, Lica i Malejonek...

...nagrali wspólną płytę, która ukaże się na rynku 5 maja. Formacja „II Tymoteusz 2.3", którą tworzą Tomek Budzyński z Armii, Lica z Acid Drinkers i Darek Malejonek z Houk ma być chrześcijańską odpowiedzią muzyków na „Biblię Satanistyczną" zespołu „Kat".

Pojawienie się na rynku płyty poprzedzi wydany 14 marca singiel w postaci CD-ROM-u. Znajdzie się na nim 20 minut muzyki, a także wywiady z muzykami oraz krótki film, zarejestrowany podczas sesji nagraniowej.

Bogusława Lindę...

...zobaczymy w najnowszym filmie Ślesickiego „Sara". Nasz rodzimy twardziel wcielił się w rolę ochroniarza, w którym zakochuje się jego 16-letnia podopieczna. Linda strzela i deklamuje miłosne tyrady. Noszone przez niego imię Leon, jak nic przynosi na myśl „Leona zawodowca".

Pulina Smaszcz i Krzysztof Ibisz...

...trafili z TVP do TV Wisła. O przypadku Ibisza, niezadowolonego ze stosunków panujących w publicznej telewizji, obszernie już informowaliśmy. Tym razem ofiarą niezdrowej sytuacji padła Paulina Smaszcz, szykowana na następczynie Kingi Rusin. Dyrekcja TVP po prostu nie przedłużyła z nią umowy. W ślad za Ibiszem trafiła więc do prywatnej TV Wisła.

(MS)

Postać multimedialna

Podróż za jeden uśmiech

Co do nadania Filipowi Łobodzińskiemu miana postaci multimedialnej, nie możemy mieć najmniejszych wątpliwości. Już jako dziecko grał bowiem w kilku najpopularniejszych polskich serialach dla młodzieży. W czasie studiów jeździł po kraju z koncertami i nagrywał płyty. Przewinął się przez radiową „Trójkę", a obecnie prowadzi telewizyjne „Wiadomości" i pisze o muzyce w miesięczniku popkulturalnym „Machina".

Karierę filmową zawdzięcza, jak sam twierdzi, ładnemu czytaniu. Ze względu na tę umiejętność, został „wygarnięty" z drugiej klasy podstawówki na plan filmowy. Razem z Heniem Gołębiewskim stworzyli niezapomniane kreacje w: „Abel, twój brat", „Wakacjach z duchami", „Podróży za jeden uśmiech" oraz „Stawiam na Tolka Banana".

Podobnie jak jego kolega redakcyjny z „Wiadomości" Gugała (goszczący już w tej rubryce), skończył iberystykę i opanował posługiwanie się kilkoma językami. Razem założyli „Zespół Reprezentacyjny", z którym zjeździli kawał kraju i wydali dwie płyty. Rubaszna poezja śpiewana w ich wykonaniu, zdobyła spore grono zwolenników.

Dał się poznać jako niezły dziennikarz w radiowej „Trójce", gdzie trafił pod skrzydła będącego wówczas u szczytu popularności Marka Niedźwieckiego. Następnie razem ze swoim przyjacielem z „Zespołu..." znalazł się w telewizyjnych „Wiadomościach", budząc ogólną sympatię telewidzów.

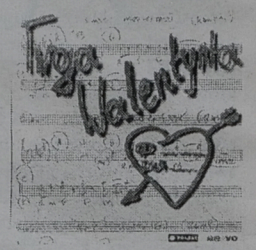


Prawdziwą jego pasją jest jednak muzyka. Na tym polu doskonale realizuje się na łamach „Machiny". Zrobiłby wiele dla Keitha Richardsa, a Bob Dylan jest dla niego prawie bogiem. Rozgryzanie muzyki pochłania go na tyle, iż nie może przy niej w ogóle pracować. Choćby z patefonu leciało właśnie „Budujemy nowy dom".

(MS)

Święty Walenty i muzyka

Okolice 14 lutego to zupełnie zrozumiały czas wzrostu aktywności firm fonograficznych na polu uczuć i namiętności. Wydana przez firmę Sony Music Poland „Twoja Walentynka" to zestaw 17 utworów, które łączy – dość luźno zresztą – motyw zauroczenia, zakochania, czasami smutku rozstania.



Płyta jest o tyle wyjątkowa, że trudno się w niej dopatrzeć choćby najcieńszych nici, którymi można byłoby związać takiego Carlosa Santanę z Jennifer Rush, a Yell 4 You (niemieckojęzyczną wersję urodziwych chłopaków z Worlds Apart), którzy nucą sobie plażowy hit Glena Medeirosa, z panią Renatą Przemyk, śpiewającą o miłości w barwach czerni i czerwieni. Na „Twojej Walentynce" słyszymy ponadto: kapelę Eight Wonder w przeboju sprzed kilku lat pt. „I'm Not Scared", reklamowany jako „hit ponadczasowy" „Total Eclipse Of The Heart" chrypiącą Bonnie Tyler oraz kapele i głosy popularne „na dzisiaj": O.N.A., Myslovitz, Zdrową Wodę, Deep Forest. Żeby było ciekawiej, dyskotekowy Culture Beat prezentuje się w wersji akustycznej, czego nie słyszy się codziennie. Atrakcja dodatkowa: kupując kasetę lub płytkę, bierze się udział w losowaniu wycieczki na Baleary. Bon Voyage.

(tola)

W pozycji klasycznej, w Mikulskim i w Bardotce

Jak się kochamy?

Prawie dwie trzecie Polaków i Polek jest w tej chwili zakochanych. Połowa Polek w wieku 15-75 lat prowadzi aktywne życie seksualne, a ich ideałem mężczyzny jest bezapelacyjnie Stanisław Mikulski. Płci brzydszej najbardziej podoba się Brigitte Bardot.

Tak przynajmniej wynika z sondażu przeprowadzonego przez miesięcznik „Elle", z okazji dzisiejszego „Dnia Zakochanych". Możemy się również z niego dowiedzieć, iż najczęściej „stan zakochania" deklarują osoby w wieku 26-35 lat (80 proc.) i 46-55 lat (75 proc.). Najmniej zakochani są 36-45-latkowie (65 proc.).

Okazało się również, że najbardziej kochliwi są biznesmeni. Co trzeci z nich poznał to uczucie już trzy razy. Natomiast wśród starszego pokolenia powyżej 55 lat, połowa była zakochana tylko raz w życiu. Ankieta dowodzi, iż im wyższy status społeczny i lepsza sytuacja materialna, tym częściej się zakochujemy.

Ankieterzy „Elle" zajrzeli też pod nasze kołdry. Czerwieniąc się, spisywali, co widzieli. I okazało się, że z technik seksualnych Polki preferują pozycję klasyczną – 37 proc. Najmniej punktów zebrał wariant boczny, twarzą w twarz – 3 proc.

Najczęściej nasze panie podkochiwały się w Stanisławie Mikulskim, Tomie Cruise, Robercie Redfordzie, Karolu Strasburgerze i Sewerynie Krajewskim. Natomiast my w Brigitte Bardot, Pameli Anderson, Marylin Monroe, Edycie Wojtczak i Krystynie Losce. A więc bez niespodzianek.

Opr. (MS)

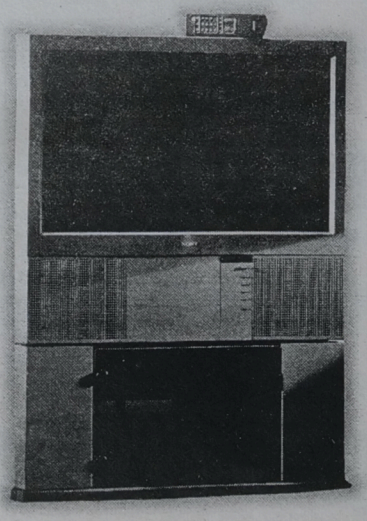
Telewizory szerokoekranowe Sony

Domowa panorama kinowa

„Kinowy", zbliżony do naturalnego pola widzenia człowieka obraz, jego doskonała jakość i równie dobry dźwięk mogą sprawić, że nawet oglądanie nudnego programu stanie się przyjemnością. Cud ten jest możliwy dzięki telewizorom z ekranem panoramicznym o stosunku jego szerokości do wysokości 16:9 – zamiast typowego o formacie 4:3. Niestety, są one na razie luksusem dla zamożnych. Rynek tych odbiorników szybko się jednak rozwija, czego dowodem jest pojawienie się ich także na polskim rynku.

Trzeba jednak przyznać, że jeszcze do niedawna doskonała jakość obrazu, za takową uchodzić nie mogła. Obraz, powstający na ekranie z „dodawania" obrazów z trzech małych kineskopów, miał kilka wad, z których najpoważniejszą był efekt migotania. Tę niedogodność udało się dopiero usunąć firmie Sony. Rozwiązanie LCD Projection Wide oparła ona na nowej technologii o nazwie Digital Constant Image, wykorzystującej do tworzenia obrazu technikę cyfrową. Złożony z ponad 1,5 miliona punktów jest bardzo stabilny, odpowiednio jaskrawy i kontrastowy.

O jakości tego obrazu najlepiej świadczy prestiżowa nagroda w kategorii Home Theater Display (Teatru Domowego) za rok 1996–97, jaka została przyznana przez European Imaging and Sound Association (EISA) telewizorowi szerokoekranowemu Sony KL-37W1. Odbiornik ten wyposażony jest w odporny na zarysowania ekran High-Contrast o przekątnej 37 cali. Połączenie tego z technologią LCD zapewnia jednolity kolor, ostrość i jasność na całym ekranie – nawet w jego narożnikach. LCD sprawia także, że ekran nie jest w ogóle zakrzywiony. W dodatku (przy wymiarach 926–szer. x 825–wys. x 390 mm–głęb.) model KL-37W1 jest równie głęboki jak typowy odbiornik 14-calowy i waży tylko 29 kg.



W telewizorze tym istnieją 4 możliwości zmian formatu obrazu, a ponadto wyposażono go m.in. w funkcję PAP (obraz i obraz), pozwalającą na jednoczesny – przy podzieleniu ekranu na dwie połowy – odbiór dwóch programów telewizyjnych. Uzupełnieniem tego domowego kina jest system dźwiękowy 3D Spectrum, składający się z głośników średniej i wysokiej częstotliwości oraz woofera, oddającego głębokie basy.

Drugi dostępny odbiornik szerokoekranowy Sony KL-50W1 z ekranem o przekątnej 50 cali dysponuje identycznym wyposażeniem.

(es)

Udany rok Samsung Electronics

Lider w pięciu kategoriach

Koreański koncern elektroniczny Samsung Electronics zajmuje pierwsze – jeżeli idzie o udział w rynku – miejsce na świecie w pięciu dziedzinach elektroniki – wynika z niedawno ogłoszonego przez firmę podsumowania ubiegłego roku.

Samsung Electronics, którego obroty roczne wynoszą 21 mld USD (przy 87 mld USD całej grupy Samsunga), działa w ponad 60 krajach na całym świecie, zatrudniając łącznie ponad 70 tys. osób. Firma produkuje elektronikę użytkową, przemysłową oraz półprzewodniki.

Ubiegły rok Samsung Electronics może zaliczyć do udanych – zajął bowiem miejsce lidera w pięciu kategoriach, przy udziałach rynkowych na poziomie od ponad 12 do 40 proc. danego segmentu. Pierwszą pozycję zdobył w kategoriach: pamięć DRAM (17 proc. rynku) i SRAM (15 proc.), kuchenki mikrofalowe (18,8 proc.), monitory (12,8 proc.) i telefony, pracujące w systemie CDMA (40 proc.). Najsłabiej Samsung Electronics wypadł na rynku telefaksów (7. pozycja na tym rynku, przy udziale na poziomie 5,9 proc.) i komputerowych dysków twardych, gdzie zajął 8. pozycję (4 proc.). Poza „podium", bo na 4. miejscu znalazł się też w przypadku telewizorów kolorowych. Gdyby ustalać – biorąc pod uwagę produkcję własną Samsunga łącznie z produkcją na zlecenie innych firm – udział koreańskiego koncernu w rynku sprzętu wideo, zająłby on w przypadku magnetowidów 2. miejsce, a kamer wideo – 3. Bez zleceń znalazłby się – odpowiednio – na 3. i 5. pozycji.

(es)



Prońko w „Odeonie"

W sobotę, o godz. 20, w kawiarni „Odeon" wystąpi Krystyna Prońko – jedna z najbardziej znanych polskich piosenkarek, ulubiona artystka kilku już pokoleń. Gwieździe towarzyszyć będą: Piotr Prońko (saksofon) i Paweł Serafiński (fortepian). Bilety na koncert do kupienia w „Odeonie".

(tal)

Nowości nadesłane w lutym

Krzysztof Ciesielski, Zdzisław Pogoda, „Diamenty matematyki", Prószyński i S–ka, Warszawa 1997, seria „Na ścieżkach nauki", s. 244.

Dwaj krakowscy matematycy przedstawiają kolekcję matematycznych diamentów. Dzięki nim poznajemy najpiękniejszy wzór matematyki i specyfikę czwartego wymiaru, zastanawiamy się czy kostka jest linią i próbujemy wpisać krowę w kwadrat. Dowiadujemy się też jak wiele do matematyki wnieśli polscy uczeni. Zaletą tej książki są też liczne anegdoty o najtęższych matematycznych głowach.

Jude Deveraux, „Dama", Wydawnictwo Da Capo, Warszawa 1997, s. 318.

Jude Deveraux to jedna z najpopularniejszych autorek romansów historycznych w Ameryce. Jej pełne namiętności, a jednocześnie nie pozbawione humoru książki osiągnęły łączny nakład ponad trzydziestu milionów egzemplarzy. „Dama" – historia uderzająco podobnych i pięknych bliźniaczek – jest dziewiętnastą książką tej autorki wydaną przez Da Capo.

Waltr B. Gibson, „Zostań mistrzem magii", Wydawnictwo al fine, Warszawa 1997, s. 217.

Walter Gibson jest autorem wielu publikacji na temat magii – od książek historycznych po podręczniki iluzji. Lektura „Zostań mistrzem magii" pozwala opanować wiele efektownych sztuczek, przybliża niektóre fakty z życia słynnych iluzjonistów oraz tajniki ich występów scenicznych. Dla najbardziej wytrwałych Gibson zamieścił 23 tricki, dzięki którym można stać się mistrzem magii.

A. R. Melrose, „Słownik Kubusia Puchatka", Dom Wydawniczy REBIS, Poznań 1996, s. 190.

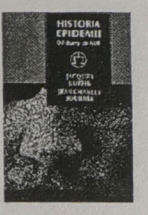
To już czwarta książka z „puchatkowej" serii tego wydawnictwa. Wcześniej ukazały się: „Kubuś Puchatek i filozofowie", „Ćwicz razem z Kubusiem Puchatkiem" i – szerzej omawiana na naszych łamach – „Szkoła menedżerów Kubusia Puchatka". „Słownik Kubusia Puchatka" został napisany zgodnie z wszelkimi regułami: poszczególne hasła z języka, jakim posługują się mieszkańcy Stumilowego Lasu, ułożone w porządku alfabetycznym, opatrzone zostały zabawnym komentarzem, zdefiniowane oraz zilustrowane fragmentem tekstu z „Kubusia Puchatka" i „Chatki Puchatka".

John J. Nance, „Zegar Pandory", Prószyński i S–ka, Warszawa 1997, seria „Skorpion", s. 452.

Powieść sensacyjna, której akcja w dużej części dzieje się na pokładzie samolotu. Kolejne państwa odmawiają zgody na jego lądowanie. Przyczyną jest straszliwy wirus, który zaatakował jednego z pasażerów. Sytuacja wydaje się beznadziejna, ale nie dla kapitana boeinga 747.

(tm)

Od deski do deski



POD WPŁYWEM EPIDEMII

Wielkie epidemie zmieniały bieg dziejów skuteczniej niż imperatorzy i wielcy wodzowie. Dżuma, syfilis, grypa, ospa, trąd czy gruźlica to również podmioty historii cywilizacji. I nic nie wskazuje na to, mimo burzliwego rozwoju medycyny, by ten etap historii miał się skończyć. Bakterie i wirusy, sprawcy wielkich epidemii i niewielkich endemii, okazują się nie mniej inteligentne niż nobliści z zakresu medycyny. Choroba AIDS i wirus HIV, tak znani jak Madonna i Jackson, są tego najlepszym przykładem.

Jacques Ruffie i Jean Charles Sournia, lekarz i antropolog, dowodzą w książce „Historia epidemii", że wszystko w przyrodzie ma swoje dwie co najmniej strony. Bez bakterii niemożliwe byłoby życie istot wyższych, więc i człowieka. Ale kiedy zmienią swoje środowiska, warunki przebywania, stają się groźne dla komórek i tkanek i wywołują choroby zakaźne.

A jak zmieniają swoje środowisko? To jest właśnie część historii epidemii. Np. dżuma została rozpoznana w 1894 przez badacza o nazwisku Yersin poprzez wyodrębnienie pałeczek dżumy, wywołujących chorobę. Okazało się, że pałeczki dżumy występują u małych gryzoni w Azji Centralnej, którym to jednak nie szkodzi. Bakterie są przenoszone przez pchły, również odporne na pałeczki. „Właśnie w ten sposób" – piszą autorzy „Historii epidemii" – „został zarażony niegdyś szczur śniady, żyjący na statkach lub w spichlerzach, a poprzez niego człowiek, dla którego pałeczka dżumy okazała się wysoce patogenna i stała się powodem epidemii przybierających czasami rozmiary kataklizmu". Mniej więcej w taki sposób, z udziałem dodatkowo szczura wędrownego, doszło w XIV wieku do słynnej zarazy dżumy, która przetrzebiła mieszkańców Europy, zabijając jedną trzecią ówczesnej ludności.

Ruffie i Sournia pokazują w pasjonującym eseju o wielkich chorobach, jak zmieniały się polityczne oraz kulturowe zjawiska (z moralnością i religijnością włącznie) pod wpływem zakaźnych epidemii. I że świat i ludzie nie zmienili się tak bardzo w ciągu tysiącleci. (mars)

Jacques Ruffie, Jean Charles Sournia, „Historia epidemii. Od dżumy do AIDS", tłum. B. A. Matusiak, W.A.B., Warszawa 1996, s. 259.

WOJNĘ WYGRYWA ELEKTRONIKA



Książka Timothy Rizziego pt. „Cobra" jest pozycją niezwykle interesującą przede wszystkim dla czytelników obeznanych ze współczesnymi militariami, którzy fascynują się działaniami bojowymi lotnictwa, a przynajmniej mają o nich elementarne pojęcie.

Im właśnie autor wykłada w bardzo przystępny sposób taktykę walki powietrznej amerykańskich i radzieckich odrzutowców, pozwala zasiąść za sterami najnowocześniejszych samolotów, o których w mediach mówi się zwykle przy okazji kolejnego „kontraktu stulecia" dla najsilniejszych armii świata.

Fabuła książki opiera się na dość prostym i wielokrotnie wykorzystywanym schemacie – broń jądrowa plus terroryści oznaczają tyle co wielkie kłopoty. Zaradzić może im tylko jednostka specjalna, wspomagana przez najpotężniejsze lotnictwo świata. Dzieje się tak dlatego, że naiwni politycy z Białego Domu dali się wrobić w zdjęcie z ziemskiej orbity uszkodzonego rosyjskiego satelity, wyposażonego w głowice jądrowe. O głowicach, oczywiście, nikt nic nie wie. Tymczasem konflikt pomiędzy reformatorami w rządzie sowieckim i twardogłowymi generałami w centrum kontroli lotów kosmicznych negatywnie odbija się na sytuacji wahadłowca i jego załogi. Przymusowe lądowanie wypada w opuszczonej bazie libijskich sił powietrznych na pograniczu Libii i Czadu – a tam znajdują się akurat nie spodziewający się podobnych „prezentów" terroryści.

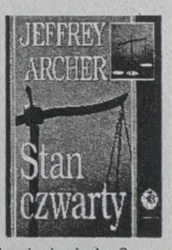
Timothy Rizzi jest historykiem lotnictwa i konsultantem sił powietrznych USA. Przedstawiony przez niego obraz współczesnego pola walki jest więc bardzo bliski rzeczywistości. To świat myśliwców przechwytujących F-15 „Eagle", wielozadaniowych F-16 „Fighting Falcon" i wreszcie najnowszego wynalazku – niewidzialnych dla radarów samolotów F 117 „Nighthawk"; świat pilotów, którzy na ogół widzą przeciwnika jedynie na ekranach pokładowych radarów i, po poczęstowaniu go rakietą, śmierć oglądają jako zniknięcie kolorowej plamki na monitorze.

Nawiasem mówiąc, tylko raz w tej książce dochodzi do bezpośredniego pojedynku, przypominającego czasy „Bitwy o Anglię", gdzie o zwycięstwie decyduje sztuka pilotażu oraz właściwości samolotu. Stąd płynie jeden wniosek – współczesne zmagania wojenne są starciem wyrafinowanej techniki, do której ludzie to jedynie dodatek. Wprawdzie bardzo wartościowy, acz ciągle dodatek. W „Cobrze" amerykańscy lotnicy zwyciężają nie tylko dlatego, że są lepiej wyszkoleni i latają na lepszych samolotach niż Libijczycy: dzielni kowboje są zawsze górą, bo więcej wiedzą o przeciwniku, bo bez przerwy obserwują go za pomocą supernowoczesnych radarów, bo podglądają go z satelitów, a walką swoich samolotów kierują z latającego w pobliżu „centrum dowodzenia". Amerykańscy piloci w każdej chwili mają pełen obraz sytuacji, wszystkie niezbędne informacje, w tym o pojawiających się zagrożeniach ze strony przeciwnika.

Inna sprawa, że to wszystko wprawdzie pozwala zminimalizować straty, ale ich całkowicie nie wyklucza. „Jankesi", choć rzadko, też giną. (RAF)

Timothy Rizzi, „Cobra", tłum. M. Rudowski, Wyd. Adamski i Bieliński, Warszawa 1997, s. 393.

DZIENNIKARZE ŻĄDNI WŁADZY



Najpierw jest o zarabianiu pieniędzy – jak dwaj różni młodzi ludzie wkraczają w świat biznesu. Jeden z nich handluje starymi monetami i rzeczami znalezionymi na śmietniku, by pomóc rodzinie; drugi dla fantazji sprzedaje szkolnym kolegom cukierki.

Później jest o wojnie, więzieniu i niewoli. Jest też o miłości i pierwszych doświadczeniach seksualnych.

Będzie też o polityce, pracy, intrygach, personalnych rozgrywkach i o władzy – a raczej o jej pożądaniu.

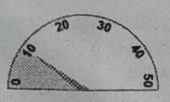
Dwaj różni bohaterowie – Richard Armstrong i Keith Townsend, mają przynajmniej jedną cechę wspólną – obaj bardzo kochają ryzyko i władzę. Obaj są więc gotowi postawić wszystko na jedną kartę, żeby zdobyć kontrolę nad największym, prasowym imperium świata. Udać się to może tylko jednemu z nich... Który zdobędzie władzę i pieniądze? Na to pytanie czytelnik sam znajdzie odpowiedź w końcowych fragmentach książki Jeffreya Archera.

Intrygujące zdarzenia, niespodziewane zwroty sytuacji – a wszystko to w środowisku dziennikarzy, w którym sytuuje Archer akcję „Stanu czwartego". Co nie znaczy, iż jest to wyłącznie lektura dla nie mających czasu i zabieganych żurnalistów. (bor)

Jeffrey Archer, „Stan czwarty", tłum. D. Sękalska i A. Nakoniecznik, Prószyński i S-ka, Warszawa 1996, s. 636.

Wideo

OSACZONY



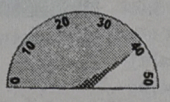
(thriller)

Yurek Bogayewicz to młody reżyser z polskim rodowodem, który dość dobrze wystartował w Stanach. Kilka lat temu jego obyczajowe „Trzy serca" zebrały bardzo przychylne opinie zarówno od widzów, jak i krytyków. Najnowszy film Bogayewicza nie zasługuje jednak na pochwały. Mało oryginalna intryga kryminalna, pogmatwana narracja, a przede wszystkim bardzo słaby i niewiarygodny odtwórca głównej roli Mickey Rourke – to wszystko sprawia, że po obejrzeniu „Osaczonego" możemy być co najmniej rozczarowani.

Ed Altman (Rourke) jest wziętym psychoterapeutą. Jedna z jego pacjentek popełnia samobójstwo. Sąd oskarża Altmana o przyczynienie się do śmierci pacjentki. Jego adwokat Kate (Carre Otis) doprowadza jednak do uniewinnienia swojego klienta. Po tym całym zamieszaniu Ed Altman postanawia zmienić miejsce zamieszkania i wykonywania zawodu. Niestety, efektem opuszczenia Los Angeles są kolejne tarapaty. Tym razem wielka słabość Eda do niewieścich wdzięków może zaprowadzić go do więzienia na bardzo wiele lat. (mm)

„Osaczony" (Exit In Red); reż. Yurek Bogayewicz; wyst.: Mickey Rourke, Annabel Schofield, Carre Otis, Anthony Michael Hall; USA 1996; 95 min. Od lat 18.

PANI WINTERBOURNE



(komedia)

Wyreżyserowany przez Richarda Benjamina („Skarbonka", „Moja macocha jest kosmitką") film to kolejna wersja – sympatyczna i świeża – bajki o Kopciuszku.

Nasz Kopciuszek to Connie Doyle (Ricki Lake). Connie jest młodą samotną dziewczyną. Przygarnia ją, a następnie szybko porzuca niejaki Steve. Nie chce po prostu mieć na głowie panny z dzieckiem. A to że Conny spodziewa się akurat jego dziecka, nie ma najmniejszego znaczenia. Dziewczyna zostaje więc na lodzie. Nie dziwi jej to zbytnio, bo jak dotąd życie jej nie rozpieszczało.

0 - szkoda oczu; 10 - słaby; 20 - średni; 30 - dobry; 40 - b. dobry; 50 - koniecznie zobacz

Connie, teraz już z dużym brzuchem, któregoś dnia trafia na dworzec kolejowy. Przypadek sprawia, że bez biletu znajduje się w pociągu. Tu spotyka młodego, sympatycznego mężczyznę. Hugh Winterbourne pozwala zmęczonej i zagubionej Connie podróżować w swoim przedziale. Tam też podróżuje żona Hugha, która podobnie jak Connie spodziewa się dziecka. Niestety, miła i przyjacielska atmosfera nie trwa długo. Jadący pociąg wykoleja się. Kilka dni potem Connie budzi się w szpitalu. Wszyscy jej współczują z powodu utraty męża, ale pocieszają, że ma przecież pięknego synka. Connie zaczyna domyślać się, dlaczego personel szpitalny zwraca się do niej używając nazwiska Winterbourne. Próbuje wytłumaczyć pomyłkę, ale nikt jej nie słucha.

To, co do tej pory opowiedziałem, stanowi właściwie początek filmu. Reszta jest nie mniej ciekawa, bardzo zabawna i pozostaje do państwa dyspozycji. (mm)

„Pani Winterbourne" (Mrs. Winterbourne); reż. Richard Benjamin; wyst.: Ricki Lake, Shirley MacLane, Brendan Frazer, Miguel Sandoval; prod. USA 1995; 97 min. Od lat 15.

KONKURS ● KONKURS ● KONKURS

Dziś drugie pytanie w kolejnej edycji konkursu, w którym nagrodą jest kaseta wideo. Co tydzień razem z omówieniami filmów zamieszczamy pytanie konkursowe i kupon. Aby wziąć udział w losowaniu nagrody, wystarczy odpowiedzieć tylko na trzy pytania, zebrać tylko trzy kupony i przesłać pod adresem redakcji (Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193) w terminie nie przekraczającym 7 dni od daty ukazania się ostatniego pytania w miesiącu. **Sponsorem naszego konkursu jest Hurtownia Kaset Wideo oraz Salon Płytowy „Bemol", Białystok, ul. Nowy Świat 13.**



2. Nie tylko Mickey Rourke ma na swoim koncie rolę psychoterapeuty. Bruce Willis również wcielił się swego czasu w nietypową dla siebie postać psychiatry. W jakim filmie?

UWAGA!

W styczniowej edycji konkursu wideo nagrodę – **kasetę wideo – wylosował pan ALEKSANDER WERPACHOWSKI** z Białegostoku. Oto prawidłowe odpowiedzi: 1. „Gliniarz z Beverly Hills". 2. „Pretty Woman". 3. Np. „CK dezerterzy", „Psy". 4. „Thelma i Louise". 5. 7 razy. **Po odbiór nagrody należy zgłosić się do Hurtowni Kaset Wideo, mieszczącej się w Białymstoku przy ul. Nowy Świat 13.**

Naturalne przerwy to tylko post i adwent

MAZURKI DISCO

Najwięcej jest tu młodzieży w wieku szkolnym. Jasne dżinsy, dużo białych koszul grających w ultrafiolecie. Niektórzy w kurtkach „Hawks" i „Diverse" na plecach. Dziewczyny wyłącznie w spodniach. Chłopcy krótko ostrzyżeni, paru z wąsami, zero brodaczy. Fryzury to wariacje na temat „amerykański żołnierz z górą". Czasem ta góra przedstawia się prawie łyso. Ogolonych całkowicie też nie brakuje. Gdzieniegdzie przemknie osobnik w dresach. Wszyscy pływają w papierosowym dymie.

JACEK DOBKOWSKI

Dziś – Kometa. Gra od wpół do dziewiątej do trzeciej, z godzinną przerwą na kolację. Wtedy paleczkę przejmuje discjockey. Kometa to trzej młodzieńcy ubrani normalnie, nawet mniej elegancko od większości tańczących. Zachowują się nadzwyczaj spokojnie. Czasem tylko wokalista pozwoli sobie na wycieczkę po ścianę z napisem „Music for you". Przez bezprzewodowy mikrofon płyną wtedy dedykacje i życzenia. Mimo zagrania kilku szybkich numerów nie zdradzają żadnych oznak zmęczenia. Z rockmenów kapałby już pot. Ruchy palców na gitarze nie zawsze zgadzają się z dźwiękami gitary lecącymi z głośników. W chórkach usta tylko półotwarte. Najważniejszy człowiek siedzi wszak z tyłu, za zespołem i puszcza taśmę. Brzmienie wyraźne, czyste, idealnie takie samo dziś w Mazurkach, jak za tydzień w Janowie, czy Juchnowcu. Dziwnie wypadają końcówki niektórych piosenek. Łagodne, studyjne ściszenia zamiast ściany dźwięku z dodatkowymi popisami instrumentalistów.

Tańczącym pod sceną to nie przeszkadza. Absolutnie. Tłum podryguje w rytm nabijany przez komputer, odtworzony z taśmy. Przy wolnych kawałkach tworzą się pary.

– Nie sprawdzam zespołów – odpowiada Edward Kolenda, jeden z właścicieli „Kaskady" w Mazurkach pod Augustowem, zagadnięty o playback.

– Nie kontroluję – odpowiada Marian Kolęda, drugi współwłaściciel, godzinę później, niezależnie od brata (różnica w pisowni nazwisk to efekt błędu jakiegoś urzędniczyny). **– Niektóre zespoły grają z playbacku. Wokal jest zawsze na żywo** – zapewnia. **– Muzyka lepiej brzmi, gdyby grali wszystko sami, nie byłoby takiego efektu.**

– A jak ktoś panu powie, że disco polo to zero, to nic nie warta muzyka?

– Jedným odpowiada, drugim nie. Jeden lubi rocka, drugi metal, a trzeci disco. Nie ma przymusu. Większość młodzieży jednak przychodzi do takich klubów jak „Kaskada".

Krzysiek, Marcin i Jarek, 17-letni uczniowie Zespołu Szkół Budowlano-Elektrycznych z Augustowa sączą „Wyborowe Łomża". Dwa pięćdziesiąt z kaucją. Przyjeżdżają tu rzadko, bo do zabawy większa sala jest w Sztabinie. Ale dziewczyny są lepsze w Mazurkach. Disco polo? W domu słuchają raczej zachodniego disco i techno. Będą oczywiście do końca, do trzeciej. Nauczyciele nic nie mówią o takiej rozrywce. Spokój. Trzy–cztery stówy pójdą przez wieczór, i to tylko na „lekkie balety".

– Dwieście-trzysta tysięcy trzeba, jak się jest samemu. Jak z kobietą to dwa razy tyle – wylicza Paweł Chilicki, augustowianin. Siedzi okrakiem na krześle, ortalionowa kurtka, piwko. **– Disco polo tutaj odpręża, i wiadomo jak to jest na zabawach, w tłumie.**

Do fanów dysco polo nie zalicza siebie też Anka Tichanow z Augustowa, z I klasy technikum po zasadniczej. Ale w „Kaskadzie" taka muzyka się podoba. Zabawa, jest fajnie, wesoło, można poszaleć.

Za to Barbara Jadeszko z Gruszek (na wschód od Augustowa, za Płaską i Mikaszówką), brunetka, o nietuzinkowej urodzie, nie ma dziś nastroju. Stoi przy ścianie. Jest tu z koleżankami. Do „Kaskady" z Gruszek daleko, odwiedzili ten lokal dopiero drugi raz. Poza tym, jak już wybiera się potańczyć, to na prawdziwą dyskotekę w augustowskim Domu Nauczyciela.

Siedemnastoletnia Edyta i o cztery wiosny starsza Agata spod Augustowa, są stałymi klientkami „Kaskady". Przyjeżdżają ze znajomymi, są tu kumple, koleżanki. Towarzystwo. Muzyka – nie kręcą zgodnie głowami. Edyta wymienia grupę O.N.A., Agata muzykę filmową (Morricone), Queen, Soykę. Czyli rejony zupełnie odległe od zestawu: bas, wokal, stojący „wafel", playback i częstochowskie rymy.

Postawny Grzesiek ma możliwość porównania, bo sam jest ochroniarzem w ełckiej dyskotece. **– Nie jest źle –** ocenia „Kaskadę" między jednym, a drugim kęsem parówkowej. **– Myślałem, że jest gorzej. Disco polo nie lubię, słucham disco zachodniego.**

Z sali płyną upojne rytmy disco polo. Trafiają się także covery (przeróbki) utworów gwiazd gatunku. I – uwaga – rocka. „Krakowski spleen" Maanamu, „Makumba" Big Cyca, „Zawsze tam gdzie Ty" Lady Pank.

Ochrona w pomarańczowych kamizelkach jest widoczna. Janek i Andrzej muszą kontrolować sytuację na sali, nie mogą odejść w cichy zakątek na pogawędkę z dziennikarzem. Janek nie narzeka. Każdy może trochę narozrabiać, jak wypije. Czasem młodzi prowokują innych. Nie, parking nie jest strzeżony, choć czasem ktoś rzuci tam okiem.

Po północy trudno wprost dopchać się do baru. W „Kaskadzie" kłębi się kilkuset ludzi. Na parkingu, pod rozgwieżdżonym niebem atmosfera gęstnieje. Brzęk flaszek po piwie spadających na lód. Pełno chojraków, co po kilku drinkach szukają zaczepki, mają „wąty".

Marian Kolęda:

– Wie pan, jak to jest z młodymi. Czasem sobie popiją, poklócą się. U nas w lokalu bić się nie można, bo zaraz ochrona uspokoi. Wychodzą na szosę, na „solówy". Wracają z porozbijanymi nosami. Zadzwoniliśmy kiedyś na policję. Zabrali jednego do Augustowa – wspomina E. Kolenda. **– Po godzinie wrócił. Bez koszuli, pewnie po drodze tak się rozgrzał. I mówi do mnie: „po ch... ty dzwonił, przecież i tak mnie nie zamknęli".**

Chwile prawdziwej grozy zafundowała w 1993 roku konkurencja. Kilka dni wcześniej ochroniarze podziękowali, podkupieni przez tę właśnie konkurencję, jak domyśla się M. Kolęda. **– Wziąłem wtedy karateków z Suwałk. Top One grają, a tu dwie petardy rzucili. Ludzie wyszli na zewnątrz, ochrona też. Stało trzydziestu z kijami. Zaczęli tłuc ochronę. Chłopaki zamknęli się w środku. Zanim przyjechała policja, ci z kijami pouciekali, złapali chyba tylko czterech. Koncert trwał dalej. Finansowo byliśmy do tyłu, bo potem dużo ludzi weszło za darmo. To niezdrowa konkurencja. Ja rozumiem, można konkurować uczciwie. Na przykład w Suwałkach jest taki lokal, co gra nie tylko disco polo.**

Wejście kosztuje 6 zł w soboty, a 4 zł w niedziele. Bilet to maciupeńki pasek papieru. Bramkarze przy wejściu karteczki zabierają i stuk! Już masz na prawej dłoni trzy litery jarzące się w ultrafiolecie, a niewidoczne przy zwykłym świetle. W przedostatnią sobotę karnawału przybijali „BMW". Samochodowa firma z Monachium nie miała nic wspólnego. Kiedyś wchodziło się na „SLD".

Jest „Kaskada" częścią stajni J+M Green Star z Białegostoku. Wytwórnia ta zapewnia „dobre zespoły", o innych związkach Kolendowie nie wspominają. Na parkingu prawie wyłącznie samochody polskie i byłych państw socjalistycznych. Rejestracje suwalskie, trochę łomżyńskich i białostockich. W sezonie wczasowicze zaglądają rzadko, frekwencji nie robią. A gości niezmotoryzowanych dowożą specjalnie wynajęte autobusy kursujące do Ełku, Suwałk, Olecka.

„Kaskada" z zewnątrz nie prezentuje się okazale. Kubatura owszem, ale brak elewacji, okien. Taka duża stodoła.

Zaczęło się od autentycznej wiejskiej stodoły. Murowane słupy, drewniane ściany. Pierwsze disco 30 maja 1992. Tylko cztery stoliki, ciasno, „niekulturalnie", jak określił M. Kolęda. Najpierw wymurowali ściany. Interes się rozkręcał, zaczęli się rozbudowywać. Zupełnie nowa część mieści bufety i połowę sali tanecznej. Zapożyczyli się. A to posadzka z terakoty w miejsce klepiska (samego kleju poszło 2,5 tony), a to przebudowa sceny, bo drewniane pudło nijak nie pasowało do płytek, a to komplet nagłośnienia, gdyby wysiadł sprzęt zespołu. Wykupili Kolędowie, na powiększenie parkingu, 4000 metrów, znajdujących się obok, ale już w sąsiedniej Janówce. Pojawiły się gatunkowe alkohole. Bo może się trafić amator. Koniak stał rok, dokończyli go właściciele. Ogrzewanie zapewniają dwie dmuchawy na gaz włączane trzy godziny przed imprezą. Jak przyjdą ludzie, można je wyłączyć.

W „Kaskadzie" było wiele zespołów z J+M Green Star, a Marek Sierocki z sześć razy. Na początek każdy chciał go zobaczyć z bliska. Naturalne przerwy to post i adwent. Ponieważ od poniedziałku do soboty „Kaskada" też stoi pusta, Kolendowie udostępniają go na wiejskie zebrania, czy na zabawy andrzejkowe i na Dzień Dziecka organizowane z księżmi. Dzieciaki z miejscowej parafii Janówka i z Augustowa same się potem dopytywały, kiedy będzie następny raz.

„Kaskada" stanowi przykład firmy rodzinnej. Właścicielami są trzej rodzeni bracia. Średni Marian, na którego ziemi wszystko się odbywa, najstarszy Edward z Rutek i najmłodszy Jan prowadzący w Białymstoku zakład posadzkarsko-cykliniarski. Marian i Edward ziemię nadal uprawiają. W kuchni przy mikrofalach krząta się siostra, w bufetach obsługuje młodsze pokolenie. Bracia nie muszą martwić się o kasę. Ochrona jest spoza familii. Na jednej ósmej etatu. Ludzie z ełckiego.

Marian Kolenda ubrany w czerwoną koszulę, krawat, sweter, wygląda na miastowego. Jest wszechstronny. Elektryk z wykształcenia, trębacz w wojsku, przyszedł „w zięcie" na 9 ha w Mazurkach. Ameryka, potem zakład malarsko-cykliniarski. Osiemnaście lat grał na perkusji i trąbce w zespole Kowalczyków. „Wszystkich miłośników tańca i dobrej zabawy zapraszamy ..." – tak zaczynały się ogłoszenia o zabawach w remizach w czasach, których większość gości „Kaskady" nie ma szans pamiętać. Zespół z akordeonem grał bez wzmacniaczy, bez playbacku. W gminie bardzo ważny był urzędnik udzielający pozwoleń na zabawy.

Gdyby ktoś dziś chciał ożywić w ten sposób jakąś remizę? Proszę bardzo. Ale pan Marian wie, że to by się nie udało. Bo wszyscy wiedzą, że zabawić się można w „Kaskadzie".

„Bal u burmistrza", czyli ...

Kadencja żelaznej damy

ALICJA MARIA KONOPKA

„Nazywam się Danuta Kawecka. Jestem radną i wójtem gminy Stare Juchy przez drugą kadencję. Urodziłam się w Starych Juchach i tu mieszkam. Mam męża i syna studenta. Wykształcenie ekonomiczne" – tymi słowami rozpoczynają się wspomnienia z pierwszej kadencji wójta Starych Juch. Opublikowane zostały w książce Wisły Surażskiej „Bal u burmistrza. Pamiętniki wójtów i burmistrzów pierwszej kadencji demokratycznego samorządu". Za pracę pt. „Żelazna dama" Danuta Kawecka otrzymała drugą nagrodę. W ubiegłym roku pani wójt znalazła się na liście rankingowej miesięcznika „Pani", wśród stu najpopularniejszych Polek A.D. 1995. Zewsząd usłyszeć można było opinię, że na popularność zapracowała mozolną i bardzo trudną pracą.

Konkurs dla wójtów i burmistrzów ogłosiła w gazecie samorządowej „Wspólnota" dr Wisła Surażska, pracownik Instytutu Polityki Porównawczej Uniwersytetu w Bergen (Norwegia). Całe przedsięwzięcie sponsorował Norweski Komitet Badań Naukowych. Rywalizować mogły ze sobą trzy kraje: Polska, Czechy i Słowacja. Wpłynęło 141 prac, z których 100 od razu zostało odrzuconych. Należało opisać swoje wspomnienia z pierwszej kadencji. Mogli przysyłać je wójtowie, radni i prezydenci.

– Chętnie pisałam pracę, bo temat leżał mi na sercu – mówi Danuta Kawecka.. **– Właściwie nikomu nie mogłam się zwierzyć, ponieważ mało jest osób, których by te sprawy interesowały. Pisałam ze świadomością, że ktoś to przeczyta. Tak jak rozmowa z psychoanalitykiem, pamiętniki pomogły mi. Opisywałam różne konflikty. Niektóre bardzo stresujące, trudne, ale i ciekawe jednocześnie. Podobnie jak życie nasze w tamtym okresie. Największą nagrodą był fakt, iż moja praca zajęła drugie miejsce i będzie drukowana.**

Zwycięzców zaproszono na promocję książki. Przybyło na nią również całe grono dziennikarzy i socjologów. Szczególnie ci ostatni dziwili się, że z tylu rzeczy nie zdawali sobie sprawy. Nie wiedzieli, co naprawdę dzieje się w środowiskach samorządowych.

– Oczywiście, poruszali ten temat, ale ich badania ograniczały się tylko do dużych miast i wielu problemów nie mogli wychwycić – dodaje pani wójt. – **Nasze prace stanowiły tak interesujący temat, że później odwiedziło mnie wielu dziennikarzy, z którymi przeprowadziłam szereg rozmów. Mam także umówione spotkania z socjologami chcącymi o tym pisać.**



Okładka książki, w której ukazały się wspomnienia pani wójt



Jeden z nowych przystanków na terenie gminy. Do ich budowy pani wójt zachęciła bezrobotnych. Przystanki spodobały się nawet ministrowi z Austrii.

Wójt gminy Stare Juchy – Danuta Kawecka

nia: roli kobiety w partiach politycznych. Przedmówczynie ubolewały, a ja odniosłam wrażenie, że panie te były typowymi ...feministkami. Moje przemówienie było zupełnie inne. Mnie, jako kobiecie, nie było ciężko uzyskać stanowisko wójta. Tłumaczyłam ten fakt tym, że w małych środowiskach ludzie głosują po prostu na człowieka. Ważne są wtedy jego zdolności organizacyjne, kim jest, czy posiada jakiś majątek. Ja otrzymałam tę szansę od swoich mieszkańców i myślę, że ich nie zawiodłam. Pracuję już sześć lat, dużo zrobiłam dla gminy i mam zamiar działać aż do emerytury. Myślę, że dużo zrobię.

Z działalności pani Danuty, mimo wcześniejszych obaw, zadowolony jest przewodniczącego gminy, Zygmunt Kałmucki.

– Ten pierwszy okres, kiedy rozpoczynaliśmy pracę jako nowy samorząd, był rzeczywiście ciężki, chodzi mi o przełom polityczny i gospodarczy – wyjaśnia przewodniczący. **– Likwidowano wtedy duże zakłady pracy i mnóstwo ludzi znalazło się w trudnym położeniu. Należało im pomóc. Faktycznie miałem obawy, czy nowa pani wójt poradzi sobie. Okazało się, że ma wrodzony talent organizacyjny.**

Po przeprowadzonych w gminie porządkach (w dosłownym znaczeniu) Stare Juchy stały się jeszcze bardziej atrakcyjną miejscowością wypoczynkową. W okolicy znajduje się kilka ośrodków wczasowych. W sezonie turystycznym odwiedza teren mnóstwo turystów.

Następstwem wydania „Balu u burmistrza" było zaproszenie pani Kaweckiej do Warszawy na forum kobiet. Odbyło się ono 16 grudnia ubiegłego roku, a zorganizowane zostało m.in. przez Zespół Badań nad Społecznymi Problemami Płci przy Uniwersytecie Warszawskim. Tematem były „Kobiety w życiu publicznym. Strategie i taktyki sukcesu".

– Nie wiedziałam, dlaczego zostałam tam zaproszona. Ktoś po prostu przeczytał moje wspomnienia i zainteresowało go, że akurat kobieta zajęła drugie, renomowane miejsce. Przede mną referaty wygłosiły: marszałek Zofia Kuratowska, senator Dorota Kępka, poseł Nowacka. Ja byłam czwarta w kolejności. Wystąpienia poprzedniczek dotyczyły przede wszystkim jednego zagadnienia: roli kobiety w partiach politycznych. Przedmówczynie ubolewały, a ja odniosłam wrażenie, że panie te były typowymi ...feministkami. Moje przemówienie było zupełnie inne. Mnie, jako kobiecie, nie było ciężko uzyskać stanowisko wójta. Tłumaczyłam ten fakt tym, że w małych środowiskach ludzie głosują po prostu na człowieka. Ważne są wtedy jego zdolności organizacyjne, kim jest, czy posiada jakiś majątek. Ja otrzymałam tę szansę od swoich mieszkańców i myślę, że ich nie zawiodłam. Pracuję już sześć lat, dużo zrobiłam dla gminy i mam zamiar działać aż do emerytury. Myślę, że dużo zrobię.

Z działalności pani Danuty, mimo wcześniejszych obaw, zadowolony jest przewodniczącego gminy, Zygmunt Kałmucki.

– Ten pierwszy okres, kiedy rozpoczynaliśmy pracę jako nowy samorząd, był rzeczywiście ciężki, chodzi mi o przełom polityczny i gospodarczy – wyjaśnia przewodniczący. **– Likwidowano wtedy duże zakłady pracy i mnóstwo ludzi znalazło się w trudnym położeniu. Należało im pomóc. Faktycznie miałem obawy, czy nowa pani wójt poradzi sobie. Okazało się, że ma wrodzony talent organizacyjny.**

Po przeprowadzonych w gminie porządkach (w dosłownym znaczeniu) Stare Juchy stały się jeszcze bardziej atrakcyjną miejscowością wypoczynkową. W okolicy znajduje się kilka ośrodków wczasowych. W sezonie turystycznym odwiedza teren mnóstwo turystów.

Za darmo na szpitalnej dostawce – za osiemnaście milionów w apartamencie

KRZYKU TU NIE BĘDZIE

Narodzinom człowieka od wieków towarzyszą sprzeczne uczucia: radość i ból, zachwyt i przerażenie; w końcu zadziwienie nad cudem samego aktu „zjawienia się nowego życie" na tym świecie. Czas narodzin może być najlepszym życia wspomnieniem, może też stać się koszmarem budzącym z nocnego snu. To, czym będzie, w dużej mierze uwarunkowane jest miejscem, gdzie człowiek się rodzi. Ono z kolei zależy przede wszystkim od zasobności kieszeni. Im ta pełniejsza – tym przyjście na świat bardziej komfortowe i bezbolesne. Kiedy w kieszeni wiatr, ładujemy w boksie, albo zostajemy przechodnim właścicielem dostawki stojącej w rogu porodówki. Wtedy nie mamy właściwie żadnych praw. Nawet – co jest już największym paradoksem – do urodzonego przed chwilą dziecka.

GRAŻYNA PAWELEC

W Białostockiem, podobnie jak w całym regionie, kobiety oczekujące na rozwiązanie mają generalnie

do wyboru trzy możliwości

1. rodzą bez załatwiania i szukania tzw. dojść, idą zatem do tego szpitala, który właśnie ostro dyżuruje;

2. wybierają prywatnego lekarza oraz salę porodów rodzinnych, zwaną też ekologiczną i wtedy przy odrobinie szczęścia mogą nawet w niej urodzić;

3. wykładają ok. dwudziestu milionów starych złotych i wtedy to właściwie już tylko patrzą jak rodzi się ich dziecko, bowiem w samych bólach narodzin – dzięki „europejskiemu" znieczuleniu – jakby nie uczestniczą.

Fakty są oczywiste i jednoznacznie pokazują, że tylko biedne kobiety rodzą w przypadkowych szpitalach. Kiedy „to" już się zaczyna, otwierają gazetę, sprawdzają, który dyżuruje i tam jadą. W chłodnych, obskurnych poczekalniach rozstają się z mężami i idą jak na skazanie. Trafiają do jednego z kilku boksów, a jak mają pecha – i takich, jak ona jest tego dnia szczególnie dużo – leżą na dostawce gdzieś w rogu porodówki modląc się, by któraś szybciej urodziła i zwolniła wygodniejsze miejsce.

Nawet nie narzekają, ale też i nie oczekują zbyt wiele. Wiedzą, że przede wszystkim muszą

liczyć na siebie same

Jeśli chodziły do Szkoły Rodzenia, jakoś sobie radzą, jeśli nie – krzyczą, płaczą lub proszą o pomoc. I chociaż w ostatnich latach w tych szpitalach (m.in. dzięki ogólnopolskiej akcji „Rodzić po ludzku") wiele zmieniło się na lepsze, to do ideału jeszcze daleko. Być może świadomość kobiet, które wiedzą czego mogą i mają prawo oczekiwać spowodowała, że personel porodówek nie patrzy już na rodzące, jak na dopust Boży i dobre słowo też dla nich ma. Rodzące skutecznie pomagają w tworzeniu tej „rodzinnej atmosfery". Nauczone doświadczeniem swoim lub koleżanek, wyciągają z przywleczonych ze sobą reklamówek jakąś czekoladę lub kawę, by położna łaskawiej spojrzała. I często spogląda...

Niektóre panie wolą mieć sytuację wyjaśnioną jeszcze przed rozwiązaniem, dlatego wcześniej umawiają się z lekarzem, który opiekował się nimi w czasie ciąży. Nie ma z tym problemu, bowiem większość ginekologów mających prywatne gabinety pracuje jednocześnie w publicznej służbie zdrowia. Są też kobiety, które życzą sobie mieć tylko „swoją" położną. Oczywiście, opieka na życzenie kosztuje: 50 zł – żąda położna, 500 zł – „swój" lekarz. Więcej, jeśli jest z dorobkiem naukowym. W PSK za wykonanie na życzenie cięcia cesarskiego przez odpowiednią osobę trzeba zapłacić nawet 1200 zł.

Oczywiście, nikt już nie liczy takich wyrazów wdzięczności, jak bomboniery, kawy, ciasta czy markowe alkohole.

Przerażone przyszłe mamy

Wszelkich stresów i rozczarowań uniknąć można podejmując decyzję o rodzeniu w jedynej w regionie prywatnej klinice położniczej przy ul. Parkowej w Białymstoku. Już samo wejście do środka tego budynku łagodzi ból związany z koniecznością wydatkowania 1500 zł (wkrótce już 1800 zł – za dwudniowy pobyt). Ta oferta to przede wszystkim jedno- i dwuosobowe sale, stała opieka położnej, pielęgniarki środowiskowej i pediatrycznej oraz lekarz – na każde wezwanie. Żywienie jest tu w pełni zindywidualizowane, a obecność rodziny reguluje jedynie kaprys rodzącej. Chęć zapewnienia jej komfortu jest tak daleko posunięta, że rozwiązanie następuje wyłącznie w znieczuleniu zewnątrzoponowym. **– Co sobie pomyślą przechodzący ulicą obok kliniki, jeśli usłyszą krzyki? A co powiedzieliby okoliczni mieszkańcy, skazani na ich wysłuchiwanie?** – pyta retorycznie właściciel kliniki, dr Janusz Tomaszewski.

Tu anestezjolodzy tak długo „pracują" nad kobietą, aż ona zgodzi się rodzić bez bólu.

– Nie ma w tym nic nadzwyczajnego – twierdzi dr Tomaszewski. **– Musimy przecież pamiętać też o pozostałych pacjentkach kliniki. Jak będą się one czuły, jeśli skażemy je na wysłuchiwanie krzyku innej rodzącej. Przecież te panie też zapłaciły i musimy zapewnić im komfortowy pobyt.**

Mówi, że nie rozumie wątpliwości związanych z podawaniem znieczulenia zewnątrzoponowego. Uważa, że jest ono bezpieczne i na Zachodzie bardzo modne.

– Tylko my do tego nie dorośliśmy, a poza tym, jako społeczeństwo, jesteśmy za biedni. Zresztą – przekonuje **– rodziły u nas lekarki, które najpierw oponowały, jednak po rozmowie z anestezjologiem zgodziły się. Kiedy było już po wszystkim i przekonały się, jak inaczej bez bólu przebiega poród, same namawiały do tej decyzji inne kobiety, które stały przed podobnym dylematem.**

Zapewnia, że jeśli któraś z ciężarnych uprze się, to oczywiście odstąpi od tej zasady, chociaż bardzo niechętnie.

Znajomy anestezjolog potwierdza, że znieczulenie zewnątrzoponowe podane właściwie nie skutkuje negatywnie na rodzące się dziecko, ani matkę. Jeśli natomiast mówić o powikłaniach, to owszem ich możliwość istnieje, jak w czasie każdego innego zabiegu. W tym konkretnym przypadku zdarzają się gdzieś w granicach 5 proc.

Generalnie – na co wskazują inni położnicy, o których dr Tomaszewski mówi, że robią to ze zwykłej zawiści – rodzić tu mogą tzw.

kobiety pewne

Oznacza to, że nie ma tu szans na przyjęcie żadna ciężarna, której grozi rozwiązanie przed upływem 36. tygodnia ciąży (strzeże tego m.in. obligatoryjność wcześniejszych wizyt, dodatkowych badań, bo z ulicy nikogo nie biorą). Postępuje się tu tak – twierdzi właściciel – z powodu braku oddziału wcześniaków. Nadziei na rodzenie w klinice nie mają też kobiety w ciąży, u których stwierdzono ciężkie wady rozwojowe płodu; nie mają też większych szans – chociaż płacą – panie z ciąż powikłanych. Dr Tomaszewski tłumaczy to troską o życie i zdrowie matki oraz narodzonego dziecka. Z kolei złośliwi mówią, że nie chce on sobie psuć statystyki. Kto ma rację? – trudno dociec.

Tak czy owak, posiadanie pieniędzy nie zawsze oznacza możliwość porodu w komfortowych warunkach, tak jak rodzenie w szpitalnej wielooosobowej porodówce nie musi wiązać się z przykrymi przeżyciami. Niemal wszystko zależy od pracujących tam ludzi. Im więcej będzie wzajemnej życzliwości, a mniej małostkowości, tym realniejsza stanie się nadzieja, że nowy człowiek będzie się rodził godnie.

CZAS REFLEKSJI I PRZEMIANY

Środa popielcowa rozpoczęła w Kościele katolickim okres przygotowawczy do największego święta w całym kalendarzu liturgicznym – Świąt Zmartwychwstania Pańskiego, czyli Świąt Wielkanocnych. Czas ten – określany mianem Wielkiego Postu i trwający 40 dni – jest dla katolików wezwaniem do pokuty oraz przemiany życia.



A. Zgiet

Wkrótce, bo 26 lutego, czas wielkopostnej refleksji, obwieszczony zostanie też w kościele prawosławnym.

Oczyszczająca moc popiołu

Od VII w. Popielec rozpoczyna okres czterdziestodniowego przygotowania do Wielkanocy. W Środę Popielcową w kościołach kapłani posypują głowy wiernych odrobiną popiołu. Obrzędowi temu towarzyszą słowa kapłana – „nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię" lub „pamiętaj, że prochem jesteś i w proch się obrócisz". Według znawców liturgii, obrzęd posypywania głowy popiołem był na początku chrześcijaństwa praktyką stosowaną wyłącznie wobec grzeszników, którzy przez 40 dni przygotowywali się do Sakramentu Pokuty. Wraz z zanikiem pokuty publicznej w Kościele, kapłani zaczęli posypywać popiołem głowy wszystkich wiernych, a obowiązywać zaczęło od X w. Stosowanie tej praktyki wobec wszystkich chrześcijan zalecił w 1901r. papież Urban II.

Popiół, podobnie jak ogień, symbolicznie ma moc oczyszczającą. Niekiedy pochodził ze starych cmentarnych krzyży, spalonych w Wielką Sobotę podczas święcenia ognia. Aseci dodawali nieraz popiołu do jedzenia. Biedni – do wypieku chleba, by by było go więcej. Używa się go także przy święceniu świątyń. Popiół z dębu zmieszany z wodą uważano za lek. Według wierzeń ludowych popiół wzmaga potencję, obdarza potomstwem i zapowiada urodzaj. Posypywanie głowy popiołem jest zwyczajem nie tylko chrześcijańskim. Tradycję tę zna wiele, często odległych od siebie kultur, np. starożytni Egipcjanie czy Indianie prekolumbijscy. Kultywowali go również Żydzi.

Msza św. środy popielcowej nie posiada aktu pokuty, bo zastępuje go obrzęd posypywania popiołem.

Pokuta, chrzest Męka Pańska

Środa popielcowa rozpoczyna Wielki Post, czyli czterdziestodniowy okres przygotowania do Świąt Zmartwychwstania Pańskiego. Pierwsze wzmianki o przygotowywaniu się chrześcijan do świąt wielkanocnych pochodzą z II w. Wówczas trwały one dwa dni – tj. piątek i sobotę poprzedzające Niedzielę Zmartwychwstania i stanowiły czas postu i żałoby po śmierci Chrystusa. W III w. czas przygotowania rozciągnięto na cały Wielki Tydzień, a od IV w. na 40 dni poprzedzających Wielkanoc.

Czas trwania Wielkiego Postu przez 40 dni ma swoje uzasadnienie biblijne i symboliczne. Przede wszystkim Kościół chce naśladować Chrystusa, który po swoim chrzcie modlił się i pościł przebywając na pustyni przez 40 dni. W Starym Testamencie Mojżesz pościł 40 dni na górze Synaj, a prorok Eliasz w drodze do góry Horeb. Przez 40 dni wędrował Izrael przez pustynię do Ziemi Obiecanej.

Ponieważ jednak w niedziele nie pszczono, do liczby 40 dni faktycznego postu dodano w VI w. 4 dni przed I niedzielą Wielkiego Postu i rozpoczynano go w środę popielcową. W okresie przedpościa post nie obowiązywał, jedynie w liturgii okres ten miał i nadal ma charakter pokutny (kolor szat fioletowy, pomijanie we mszy św. śpiewu Gloria i Alleluja). Reforma kalendarza z 1969 r. zniosła okres przedpościa.

Od początku przeżywania okresu Wielkiego Postu jego celem było przygotowanie wszystkich wiernych do obchodu Świąt Wielkanocnych jako pamiątki odkupienia. Bardzo wcześnie okres ten stał się czasem bezpośredniego przygotowania katechumenów do chrztu w wigilię Wielkanocy, a dla pokutników czasem szczególnie intensywnej pokuty, aby mogli w Wielki Czwartek otrzymać pojednanie z Bogiem i Kościołem.

Od średniowiecza w liturgii Wielkiego Postu bardzo ważne miejsce zajmuje rozważanie Męki Pańskiej w piątki całego tego okresu, a szczególnie w tygodniu Męki Pańskiej. Tak więc życie religijne wiernych skupia się w Wielkim Poście wokół trzech tematów – pokuty, chrztu i Męki Pańskiej. Dwa pierwsze tematy przewijają się przez całą liturgię Wielkiego Postu w czytaniach i modlitwach począwszy od środy popielcowej aż do Niedzieli Palmowej, która rozpoczyna Wielki Tydzień i zwana jest też Niedzielą Męki Pańskiej.

Mięso na indeksie

W dawnej Polsce post był dużo bardziej niż obecnie surowy. Powiadało się nawet, że Mazur (mieszkaniec Mazowsza) woli zabić niż post złamać. Przez wszystkie dni Wielkiego Postu nie można było jeść mięsa, a jedynie potrawy jarskie i rybne. Zakaz nie obejmował wszystkich produktów pochodzenia zwierzęcego. Można było jeść jajka czy podroby. Dużo było również obrzędów ludowych związanych ze środą popielcową – np. ustawiano na środku wsi bałwana w kajdankach zwanego mięsopustem i ścianano mu głowę, czy też przywiązywano śledzia i mieszek do kija, by tym narzędziem przepłoszyć karnawałowe zbytki.

Dziś Kościół mniej zważa na kulinarną stronę Wielkiego Postu zwracając większą uwagę na jego wymiar duchowy. Zalecenia prawa kościelnego nakazują katolikom powyżej 14. roku życia wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych w środę popielcową i we wszystkie piątki roku, a w szczególności w Wielki Piątek. W Stanach Zjednoczonych i większości krajów Europy Zachodniej tamtejsze episkopaty wezwały, aby zamiast powstrzymywania się od mięsa, wierni traktowali piątki jako dzień pokutny. Tzw. ścisły post obowiązuje katolików między 18. a 60. rokiem życia w Wielki Piątek i środę popielcową. Należy wtedy nie tylko unikać mięsa, ale ograniczyć się do jednego posiłku dziennie. W okresie Wielkiego Postu katolik powinien też przystąpić do komunii świętej i wyspowiadać się. Nowy katechizm Kościoła katolickiego nie zakazuje już organizowania „zabaw hucznych", pozostawiając roztropności wiernych rozróżnienie, jakie rozrywki naruszają nastrój pokutny.

Społeczeństwa Zachodu nie przywiązują takiego znaczenia do postu jak Polacy. Ciekawostką jest fakt, że wielkie międzynarodowe sieci restauracji McDonald's i Burger King inwestujące w Polsce bardzo szybko wprowadziły do swego menu hamburgery rybne, gdyż w piątki spadały im obroty.



A. Zgiet

W białostockiej Bazylice Katedralnej w uroczystościach środy popielcowej uczestniczyli liczni wierni

Pięć niedziel Wielkiego Postu

Liturgia Wielkiego Postu jest bardzo bogata. Każdy dzień tego okresu ma własny formularz mszalny i czytania biblijne. Główne myśli Wielkiego Postu zawarte są zwłaszcza w liturgii niedziel tego okresu. Każda niedziela ma swój własny temat, który wyrażony jest przede wszystkim w Ewangelii, ale także w pozostałych tekstach religijnych.

I niedziela – post i kuszenie Chrystusa nawiązująca do Ewangelii prefacja podreśla, że Chrystus „poszcząc 40 dni na ustyni własnym przykładem uświęcił kres pokuty". Następnie wychwala jego wycięstwo, gdyż „zniweczył wszystkie podstępy szatana i nauczył nas zwyciężać pokusy". Sens rozpoczętego Wielkiego Postu poznajemy z modlitwy tej niedzieli: „abyśmy przez doroczne ćwiczenia wielkopostne postępowali w rozumieniu tajemnicy Chrystusa i dzięki Jego śladowali święte życie". Czas Wielkiego Postu ma więc służyć głębszemu poznaniu Chrystusa i Jego dzieła zbawienia oraz prowadzić do zmiany życia.

II niedziela – przemienienie Chrystusa. Zapowiadając swoją śmierć Chrystus ukazuje uczniom swą chwałę, aby mogli lepiej rozumieć Jego poniżenie w czasie męki. Ukazuje jednocześnie, że cierpienie i krzyż prowadzą do chwały zmartwychwstania. W ten sposób dwie pierwsze niedziele Wielkiego Postu pouczają nas, że zbawienie dokonane przez Chrystusa wtedy stanie się naszym udziałem, jeśli pójdziemy wskazaną przez niego drogą.

III niedziela Wielkiego Postu rozpoczyna serię trzech niedziel poświęconych bezpośredniemu przygotowaniu katechumenów na przyjęcie chrztu, bierzmowania i Eucharystii. Teksty czytań biblijnych i modlitw tych niedziel koncentrują się na wierze, nawróceniu i sakramencie chrztu, od którego rozpoczyna się nowe życie chrześcijanina. Dar nowego życia porównywany jest do „wody żywej" (III niedziela), odzyskania wzroku (IV niedziela) i przejścia ze śmierci do życia (V niedziela). Wiara jest darem Bożym, prowadzić ma do wewnętrznej przemiany, nawrócenia i nowego życia.



A. Zgiet

Bliscy tych wszystkich, którzy w środę popielcową nie mogli przybyć do kościoła, mogli się zaopatrzyć w popiół w świątyni

Czas gorliwej modlitwy

Dla ludzi wierzących okres Wielkiego Postu jest czasem gorliwej modlitwy, pokuty i czynienia dobra innym. Wierni w tym okresie winni często uczestniczyć w liturgii mszy św., słuchać słowa Bożego (rekolekcje wielkopostne) i podejmować różne formy pokuty. Charakterystycznymi dla tego okresu są nabożeństwa Drogi krzyżowej i Gorzkich żali, w których rozważa się Mękę Pańską, zwłaszcza w piątki całego okresu Wielkiego Postu. Piątek jest dniem pokuty, wyrażającej się przez post jako wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych, ale także i w innych praktykach, np. rezygnacji ze słuchania muzyki, oglądania telewizji, palenia papierosów. Celem tych praktyk jest panowanie nad sobą i ćwiczenie silnej woli (walka z pokusami), aby umieć postępować rozumnie i odpowiedzialnie, wybierając to, co dobre i pożyteczne dla rozwoju duchowego. Obok modlitwy i pokuty w okresie Wielkiego Postu należy praktykować też jałmużnę, nie tylko w formie daru materialnego, ale także nieść pomoc potrzebującym, np. przez życzliwe słowo, dobrą radę, odwiedziny chorych, pomoc w walce z nałogami.

Prawosławni i część innych obrządków wschodnich obchodzą samą Wielkanoc dwa tygodnie później, według kalendarza juliańskiego. Cerkiew w ramach przygotowania do tego święta zaleca wiernym zarówno tzw. post cielesny, czyli wstrzemięźliwość w jedzeniu i piciu oraz post duchowy, czyli modlitwy.

Post jest obyczajem nie tylko katolickim i nie tylko chrześcijańskim. Oba główne kościoły ewangelickie, tj. augsburski i reformowany, we wszystkie piątki Wielkiego Postu odprawiają nabożeństwa, które są rodzajem rekolekcji wielkopostnych. Nie ma zwyczaju posypywania głowy popiołem w środę popielcową, ani nabożeństwa Drogi krzyżowej. Wielki Piątek jest natomiast dla luteran najważniejszym dniem roku kościelnego, jako że w ten dzień dokonało się zbawienie. Wielu z nich zupełnie powstrzymuje się wtedy od jedzenia.

Inni też poszczą

Poza chrześcijaństwem nie obchodzi się Wielkiego Postu, ale mniej więcej w tym samym czasie w dwu pozostałych religiach monoteistycznych – judaizmie i islamie przypadają ważne dla nich święta. Żydzi na pamiątkę wyjścia z Egiptu obchodzą Paschę. W tym dniu nie może być w żydowskim domu ani okruszyny zakwaszonego chleba, w związku z czym wymiata się dokładnie całe obejście, zaś resztki się spala. Żydzi poszczą również w Jom Kipur – Sądny dzień.

Muzułmanie obchodzą zaś ramadan. Obchodzony jest na pamiątkę zesłania Koranu. Wprowadzony został – jak głosi tradycja – przez Mahometa w 624 r. Ramadan jest miesiącem postu, w czasie którego wyznawcy Proroka powstrzymują się w dzień od jedzenia, picia i seksu. W nocy wstrzemięźliwość nie obowiązuje. Ramadan kończy się uroczystymi modlitwami.

Triduum paschalne

Ostatnie dni Wielkiego Postu od Niedzieli Palmowej do wieczora Wielkiego Czwartku, a następnie tzw. Święte Triduum Paschalne – obejmujące liturgię od mszy św. Wieczerzy Pańskiej w Wielki Czwartek do Niedzieli Wielkanocnej – to w Kościele katolickim Wielki Tydzień. W VI niedzielę postu, czyli Niedzielę Palmową, obchodzi się pamiątkę wjazdu Chrystusa do Jerozolimy. Główną mszę św. poprzedza procesja z palmami, a rozpoczyna ją poświęcenie palm i odczytanie Ewangelii o wjeździe Chrystusa do świętego miasta. W czasie procesji śpiewa się pieśni ku czci Chrystusa Króla. Czerwony kolor szat liturgicznych oraz palmy wskazują na męczeńską śmierć Chrystusa, ale także na Jego zwycięstwo. Gałązki oliwne noszone w procesji są symbolem pokoju i błogosławieństwa. Uczestnictwo w procesji wyraża gotowość pójścia śladami Chrystusa, aby także razem z Nim mieć udział w Jego zwycięstwie. W czasie mszy św. czyta się lub śpiewa pismo Męki Pańskiej (pasję). Czytania biblijne Wielkiego Poniedziałku, Wtorku i Środy mówią o zbawieniu, którego ma dokonać Mesjasz przez ofiarę ze swego życia i o tym, co bezpośrednio poprzedziło Jego mękę i śmierć, a więc: namaszczenie w Betanii, zdrada Judasza i zaparcie się Piotra.

W Wielki Czwartek, w godzinach porannych, w kościołach katedralnych biskupi przewodniczą uroczystej mszy św. koncelebrowanej, w której uczestniczą dziekani. Podczas tej mszy św. zwanej mszą świętego krzyżma, ma miejsce odnowienie przyrzeczeń kapłańskich oraz poświęcenie olejów świętych: krzyżma i oleju chorych. Liturgia mszy krzyżma ukazuje, jak Chrystus wypełnia swą funkcję kapłańską przez cały Kościół jako kapłański lud Boży, tj. przez posiadających święcenia i przez wszystkich wiernych. Ta msza św. ukazuje również łączność wszystkich sakramentów z ofiarą Chrystusa.

Msza św. Wieczerzy Pańskiej, celebrowana w godzinach wieczornych, rozpoczyna obchody Świętego Triduum Paschalnego. Msza ta winna zgromadzić całą miejscową wspólnotę, a kapłani koncelebrują ją dla ukazania jedności ofiary Chrystusa, kapłaństwa i całego ludu Bożego. Stąd motywem przewodnim tej mszy św. jest jedność wszystkich w Chrystusie, a źródłem jej jest miłość i pokorna służba, na co wskazuje tak Ewangelia, jak i obrzęd umywania nóg. Po mszy św. przenosi się Najśw. Sakrament do tzw. ciemnic, co stanowi pamiątkę modlitwy Jezusa w Ogrodzie Oliwnym, Jego pojmania i uwięzienia. Wierni powinni tej nocy czuwać na modlitwie wraz z Chrystusem, rozważając jego ofiarę za grzechy ludzi i obecność w Najśw. Sakramencie.

Wielki Piątek jest jedynym dniem w roku, w którym nie celebruje się mszy św. Liturgia Wielkiego Piątku ma miejsce w godzinach popołudniowych (po godz. 15) i składa się z czterech części: 1. liturgii słowa obejmującej czytania o cierpieniach i ofierze Chrystusa oraz opis Męki Pańskiej według św. Jana, 2. uroczystej modlitwy powszechnej za Kościół i jego sprawy oraz za zbawienie całego świata, 3. adoracji krzyża zajmującej miejsce liturgii eucharystycznej, podczas której śpiewa się pieśni o krzyżu i miłości Boga do swego ludu, 4. Komunii św. wszystkich uczestników liturgii z darów konsekrowanych poprzedniego dnia, poprzedzonej modlitwą pańską.

W Polsce istnieje zwyczaj przenoszenia w uroczystej procesji Najśw. Sakramentu w monstrancji, osłoniętej białym welonem, do Grobu Pańskiego, gdzie Chrystus jest adorowany przez wiernych aż do rozpoczęcia liturgii Wigilii Wielkanocnej. Na pamiątkę straży pilnującej Grobu Chrystusa w wielu kościołach można spotkać straż np. strażaków, harcerzy i innych.

Wielka Sobota jest dniem, w którym nie sprawuje się liturgii w ciągu dnia. Wierni przychodzą jednak na tzw. nawiedzanie Grobu modląc się przed Najśw. Sakramentem. W sobotę święci się także pokarmy na stół świąteczny. Liturgia sprawowana wieczorem lub późną nocą należy już do obchodów Niedzieli Wielkanocnej, którą rozpoczyna Wigilia Wielkanocna.

RAFAŁ RUDNICKI

Orędzie na Wielki Post

W Watykanie opublikowane zostało orędzie papieża Jana Pawła II na Wielki Post 1997 r. Ojciec Święty wezwał w nim do refleksji nad dramatyczną sytuacją osób pozbawionych dachu nad głową i do solidarności ze wszystkimi, którzy nie doświadczyli ciepła domowego.

Punktem wyjścia rozważań Ojca Świętego są słowa zaczerpnięte z Ewangelii wg św. Mateusza: „Przyjdźcie, błogosławieni Ojca mego, ponieważ byłem przybyszem, a przyjęliście mnie". Papież wzywa wierzących i ludzi dobrej woli do zmiany logiki życia.

W orędziu papież przypomniał o roli ogniska domowego w życiu jednostek, rodzin i społeczeństw. Podkreślił, że dom jest miejscem rodzinnej wspólnoty i ogniskiem domowym, w którym dzieci rodzą się i uczą podstawowych wartości moralnych i duchowych, wyrastając na obywateli i chrześcijan przyszłości. Jan Paweł II wskazał, że właśnie w rodzinach osoby w podeszłym wieku i osoby chore otoczone są atmosferą, która pozwala im znosić cierpienia.

„Niestety, wielu ludzi pozbawionych jest dziś domowego ciepła" – podkreślił Jan Paweł II, wymieniając m.in. uchodźców, emigrantów, ofiary wojen i klęsk żywiołowych, rodziny wyrzucone na bruk, rencistów, którzy nie mogą sobie pozwolić na godziwe mieszkanie. Orędzia papieskie na Wielki Post datują się od 1973r.

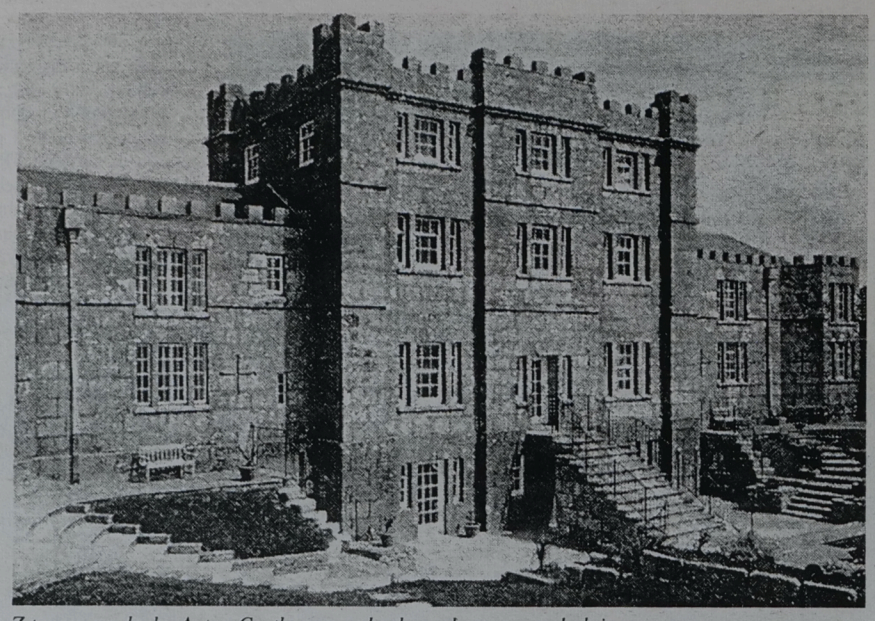
Okres Wielkiego Postu w Kościele prawosławnym

Poniedziałek po Niedzieli Przebaczenia – początek Wielkiego Postu,
I niedziela Wielkiego Postu – „Tryumf Ortodoksji". Niedziela poświęcona pamięci zwycięstwa nad ikonoklazmem,
II niedziela Wielkiego Postu – św. Grzegorza Palamasa, arcybiskupa Tesaloniki i teologa, który usystematyzował doktrynę prawosławną na temat łaski,
III niedziela Wielkiego Postu – Adoracja Krzyża Świętego,
IV niedziela Wielkiego Postu – św. Jana Klimaka, mnicha z Synaju, autora traktatu ascetycznego „Drabina do nieba",
V niedziela Wielkiego Postu – św. Marii Egipskiej, żyjącej w IV w., wielkiej pustelnicy i ascetki,
Niedziela Palmowa – Wejście Pana do Jerozolimy

Wielki Tydzień

Wielki Poniedziałek – wspomnienie praojca Józefa i uschłego figowca,
Wielki Wtorek – wspomnienie dziesięciu dziewic,
Wielka Środa – wspomnienie namaszczenia Chrystusa w Betanii,
Wielki Czwartek – wspomnienie Ostatniej Wieczerzy,
Wielki Piątek – wspomnienie Męki Pańskiej. Na jutrzni czytanych jest 12 fragmentów Ewangelii, mówiących o męce Chrystusa. Na nieszporach odbywa się procesja z całunem (płaszczenicą), wspomnienie zdjęcia Jezusa z krzyża i złożenia do grobu.
Wielka Sobota – wspomnienie pogrzebu Chrystusa. Na jutrzni opłakiwany jest Chrystus, odbywa się procesja z całunem i liturgia eucharystyczna Wigilii Paschy.

Pod znakiem serca



Z tarasu na dachu Acton Castle pary zakochanych nocą spoglądają na morze

Korespondencja własna z Wielkiej Brytanii

Tegoroczna zima w Zjednoczonym Królestwie (United Kingdom) jest, jak niemal zawsze, bezśnieżna i kolorowa. Styczniowe i lutowe barwy to zieleń i czerwień. Zielenią się w różnych odcieniach niezliczone odmiany krzewów, żywopłotów i pnączy, zdobiących niskie wiktoriańskie domki. Natomiast już od połowy stycznia na wystawach sklepowych zrobiło się czerwono, karminowo, cyklamenowo i amarantowo od serc i serduszek przypominających, iż 14 lutego przypada Valentine's Day.

Wielka Brytania jest „kolebką" tego radosnego święta, które stąd rozprzestrzeniło się na różne kontynenty, a w Polsce od kilku lat zakorzenia się coraz mocniej pod nazwą Dnia Zakochanych. Dzień Świętego Walentego, przypadający 14 lutego, według anglosaskich wierzeń ludowych wiąże się z faktem, że właśnie tego dnia parki ptaków śpiewających przystępują do wicia gniazd. Na Wyspach Albionu jest to bardzo prawdopodobne, zwłaszcza że ptasie trele słychać tu już w styczniowe poranki.

Symbolika miłości fruwających zakochanych stała się zatem kilkusetletnią tradycją, która przynosi miłe chwile wielu ludziom oraz... niemałe zyski tym, którzy na uczuciach i emocjach potrafią zrobić interes. Któż bowiem może oprzeć się zakupowi jakiegoś drobiazgu ozdobionego serduszkiem lub – rzadziej – parką całujących się gołąbków? A ceny są bardzo zróżnicowane: można ulokować w Valentine's Day niecałego funta, ale można też zaszaleć za tysiące (dla orientacji warto zapamiętać, że sekretarka zarabia 250–400 funtów tygodniowo, emeryt otrzymuje tygodniówkę w wysokości około 70 funtów, a znany spiker BBC obraca setkami tysięcy).

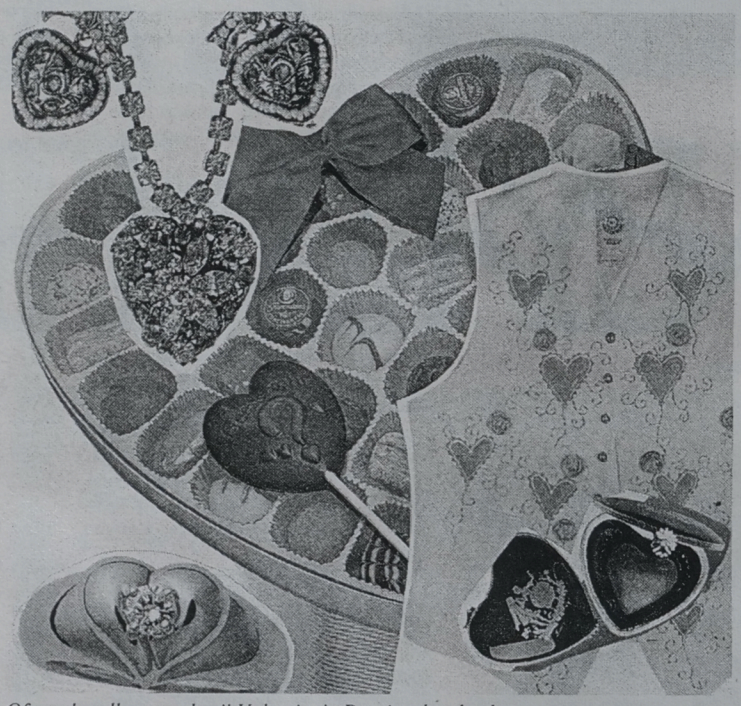
Przespacerowałam się po ulicach Londynu, Bristolu i Croydon, żeby spojrzeć na witryny i specjalne stoiska wewnątrz renomowanych sklepów, rzucić okiem na oferty prasowe z okazji brytyjskich Walentynek. Niestety, fotografowanie ekspozycji jest wręcz zabronione, a na widok otwartego obiektywu w sklepach wyrastają spod ziemi bodyguards i groźni staruszkowie, których zadaniem na co dzień jest pomoc klientom przy pakowaniu zakupów.

Cóż więc kupują poddani królowej Elżbiety II z okazji Valentine's Day? „Gorące" płyty kompaktowe i kasety z lirycznymi piosenkami. Setki pocket-booków w rodzaju naszego, spolszczonego Harlequina. Słodkie misiaczki w czerwonych fartuszkach w kształcie serca, roztkliwione ptaszki i króliczki, a nawet prosiątka, które zamiast oczek i, przepraszam, ogonka, mają wymalowane serduszka. Ten anatomiczny i ślicznie wystylizowany symbol miłości ozdabia porcelanowe kubki, bomboniery i kosmetyki oraz daje natchnienie jubilerom, co widać za pancernymi szybami luksusowych magazynów.

Co nie jest oznaczone sercem, też może być sprzedane jako „Valentine's gift", bo jest w kolorze czerwonym, np. flakony perfum z przyczepioną różą, ranne pantofle czy poduszka na tapczan z podobnym motywem. Perfumy mogą też mieć fantazyjny korek z matowego szkła w kształcie obejmujących się figurek Amora i Psyche. Cena? „Tylko" 450 funtów, co jest niczym w porównaniu ze złotym pierścieniem-sercem ozdobionym diamentem – za 12.500 funtów.

Oczywiście, nikt się nie zamartwia, bo można sobie zafundować zapalniczkę-serduszko z wszechobecną inskrypcją „I love you" za kilka funtów, czekoladowe serduszko na patyku z czerwonym znakiem zapytania, czekoladową strzałę z sercem lub po prostu okolicznościową kartę z miejscem na życzenia dla bliskiej osoby. Jasne, że malutkie serce z czekolady też może mieć swoją cenę (48 funtów), kiedy kupi się je przy londyńskiej Old Bond Street w miniaturowym etui z granatowej porcelany i z malutką rokokową parą zakochanych, malowaną złotem na pokrywce. Słowem, cudeńka. Nawet tylko popatrzeć jest bardzo przyjemnie.

Nie spełnionym marzeniom można dać upust przeglądając oferty biur podróży, zachęcających do walentynkowych wypadów np. na Karaiby. Klientów nigdy nie brakuje, podobnie zresztą jak i chętnych do spędzenia Valentine's weekendu we własnym kraju. Dziennikarka jednego z pism, Jill Hartley już w styczniu zrobiła rekonesans po ostatnich brytyjskich zamkach, gdzie w romantycznej scenerii i atmosferze można przeżyć dwa dni i dwie lub trzy niezapomniane noce sam na sam z ukochaną osobą. Oczywiście, w tym czasie dzieci nie są przewidziane jako goście.



Oferta handlowa z okazji Valentine's Day jest bardzo bogata

Tylko 110 funtów kosztuje walentynkowe szaleństwo w apartamencie XIX-wiecznego Bryn Bras Castle w Północnej Walii. Zakochani chętnie udają się też do Acton Castle w Kornwalii, gdzie można spacerować w stylowych ogrodach, a z tarasu na dachu spojrzeć poprzez wzgórze św. Michaela na morze (154 funty na 3 noce od pary). Powyżej 300 funtów płaci się za miłosny weekend w Prospect Tower (Belmont Park w hrabstwie Kent), gdzie są dwa intymne mieszkanka z kuchnią i łazienką w basztach. Pary, którym serca biją szczególnie mocno, spędzają Valentine's Day i dwie noce w Thornbury Castle niedaleko Bristolu. Tutaj przebywał niegdyś król Henryk VIII ze swoją piękną żoną Anną Boleyn, co nie przeszkodziło mu potem posłać ją na szafot.

Aż 15 buduarów czeka na zakochanych w, liczącym 900 lat, Amberly Castle w hrabstwie West Sussex. I to tyle angielskich romantycznych miejsc. W Szkocji, gdzie zima nie rozpieszcza mieszkańców, niemal wszystko jest pozamykane aż do kwietnia. Można jednak za 211 funtów przeżyć Walentynki w Ferni Castle, 70 km od Edynburga, a także – za 310 funtów – w malowniczym Lumley Castle, gdzie na pewno tajemnymi drzwiami wejdzie nocą „Lily of Lumley", czyli duch damy zmarłej w XIII wieku. Z wysokiej klasy słyną zamki w Irlandii, gdzie najbardziej romantyczny Valentine's Day (i najdroższy, bo aż za 560 funtów) oferuje Waterford Castle z prywatną wyspą na rzece Suir. Zakochani mają w programie wielkie irlandzkie śniadanie i różne atrakcje na 300-akrowej przestrzeni.

Co do kulinariów (i wracając na ulice Londynu), jest ich bogata gama w specjalnej walentynkowej ofercie. Lokale prześcigają się w atrakcjach stołu, a niżej podpisana otrzymała zaproszenie, z którego można by skorzystać po... wcześniejszym zapłaceniu 40 funtów od pary (ok. 200 nowych złotych). Tak więc(zakładającteoretycznie,żeowe40 funtów na jednorazową konsumpcję posiadam) mogłabym wieczorem o godz. 20 w piątek 14 lutego zasiąść z towarzyszącą osobą do Valentine's Dinner. Podadzą: na przystawkę – melona z południowymi owocami, następnie purée ziemniaczane i zupę z rukwi (nie brukwi) wodnej, czyli rzeżuchy wodnej (!). Drugie danie to – do wyboru – kurczak faszerowany pieczarkami i owinięty plastrem bekonu, w sosie z czerwonego wina lub polędwica w sosie paprykowym oraz warzywa (zwykle marchewka, brokuły, brukselka i pasternak). Przewiduje się butelkę wina. Na deser czekoladowa muszla z rumem oraz lody rodzynkowe na irysach (cukierkach) z prażonymi migdałami, następnie kawa i czekoladowy krem... Taki słodki Valentine's Day.

KRYSTYNA KONECKA

ZAZDROŚĆ I MIŁOŚĆ

W okresie przed Walentynkami w wielu krajach przeprowadza się minisondy i wszelkie sondaże, a wszystko to po to, by dowiedzieć się: czy istnieje prawdziwa miłość, czy też nie, ile razy można kochać prawdziwie, a kiedy się jest „tylko" zakochanym, w końcu, jak to przy uczuciach bywa, padają pytania o zazdrość.

I tak, na zapytanie, czy zazdrość nieodmiennie towarzyszy miłości „zdecydowanie tak" odpowiedziało 39 proc. Polaków, 56 proc. Australijczyków, 50 proc. obywateli Norwegii i Szwecji oraz 24 proc. Kanadyjczyków – wynika z ankiety na temat zazdrości w miłości, przeprowadzonej wśród kobiet i mężczyzn w 20 krajach przez wydawnictwo Harlequin.

Największą zazdrość prawie u wszystkich nacji wzbudza flirt partnera z kimś innym. W „kategorii" tej przodują południowcy. O flirtowanie zazdrosnych jest 45 proc. Hiszpanów, 38 proc. Greków, 36 proc. Portugalczyków i 29 proc. Włochów. Polacy (26 proc.) plasują się nieco niżej, wśród Niemców (23 proc.), Szwedów (26 proc.) i Holendrów (24 proc.).

Niewielką zazdrość wzbudza komentowanie czyjejś atrakcyjności; najbardziej wypowiedzi takie denerwują Węgrów (23 proc.). Najmniejsze emocje wzbudza natomiast taniec partnera z inną osobą i oglądanie przez niego erotycznych filmów. 45 proc. Polaków uważa, że ich partner próbował wzbudzić w nich zazdrość. Prawie tyle samo Polaków (42 proc.) uczyniło coś by wzbudzić zazdrość w partnerze.

Z ankietowanych nacji najchętniej pragnęli wzbudzić zazdrość Finowie (60 proc.) i oni też najczęściej byli przekonani, że podobnie czyni ich partner (62 proc.). Jednocześnie najwięcej Finów (69 proc.) twierdzi, że zazdrość partnera im pochlebia. Podobnego zdania jest 59 proc. Hiszpanów, 58 proc. Czechów i 48 proc. Polaków. Polacy odczuwając zazdrość najczęściej mają ochotę krzyczeć (24 proc.), innym robi się gorąco (18 proc.) lub (33 proc.) mają ochotę zrobić zgoła coś jeszcze, określonego w ankiecie enigmatycznym stwierdzeniem „inne"... Najczęstszą reakcją na zazdrość w stosunku do partnera jest ignorowanie go: postępuje tak 17 proc. Polaków, 30 proc. Węgrów i 30 proc. Kanadyjczyków.

Najrzadziej stosowaną praktyką jest natomiast zawstydzanie partnera i wzbudzanie w nim poczucia winy (u wszystkich nacji postępuje tak mniej niż 10 proc. osób). Flirt z kimś innym w ramach subtelnej zemsty uskutecznialiby najchętniej Hiszpanie (15 proc.) oraz po 13 proc. Polaków, Portugalczyków i Finów.

Na ogół wierzymy swoim partnerom i nawet w razie ewentualnych podejrzeń obdarzamy ich zaufaniem (35 proc. Polaków). 21 proc. rodaków posunęłoby się do sprawdzenia, czy partner naprawdę wyjechał w delegację, tylko 3 proc. sprawdziłoby jego korespondencję, a 10 proc. przeszukało kieszenie i portfel.

(PAP)

Kontyngent w Auto-Systemie!

Auto-System wkroczył w szósty rok działalności. W tym okresie z jego oferty **skorzystało w kraju blisko 100 tys. osób.** Do niedawna członkowie Auto-Systemu siadali wyłącznie za kirownicą poloneza. Ostatnio oferta została rozszerzona o wszystkie modele z rodziny Daewoo. **Począwszy od małego tico, poprzez rodzinną nexię do ekskluzywnego espero. Ale to nie wszystko. Już w najbliższym czasie Auto-System będzie oddawał do dyspozycji swoich klientów nowego zmodernizowanego poloneza, przygotowywanego razem z koncernem Daewoo oraz następcę nexii model o nazwie lanos.** Auto-System nie ustaje w działaniach na rzecz promocji swojej oferty. Jest ona stale modyfikowana i dostosowywana do potrzeb klientów, co sprawia, że obecnie system jest bardzo korzystny.

Początek roku na rynku motoryzacyjnym kojarzy się z kontyngentem. **Odpowiedzią Auto-Systemu jest niespodzianka, dzięki której klientowi w chwili zakupu auta na raty pozostaje w kieszeni nawet 4.200 zł!** Oferta podobnie jak kontyngent jest ograniczona ilościowo. Przypominamy, że aby zostać członkiem Auto-Systemu, wystarczy zgłosić się do salonu informacji wraz z dowodem osobistym i równowartością pierwszej wpłaty w wysokości 398 zł na poloneza, 410 zł na tico, 636 zł na nexię i 696 zł na espero. Na koniec mamy jeszcze niespodziankę dla czytelników. Poniżej zamieszczamy kupon. Możemy zagwarantować, że pierwszych 20 klientów, którzy zgłoszą się do jednego z salonów Auto-Systemu, uzyska możliwość skorzystania z przygotowanej na najbliższe dni przez Auto-System wyjątkowej promocji.

Salony informacji AutoSystemu:
Białystok, ul. Lipowa 47/1
Augustów
ul. Rynek Zygmunta Augusta 27
Łomża, ul.Senatorska 1
Zapraszamy w godz.9 –17

Artykuł promocyjny (1000239)



Przy zakupie pilarki **STIHL**

026, 029, 036, 039, 044, 064

w okresie 03.02 - 31.03.1997

otrzymasz w prezencie

siekierę firmy STIHL 1250g/70cm

ZAPRASZAMY!

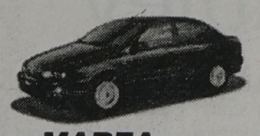
ANDREAS STIHL Sp. z o.o., Poznań, ul. Druskienicka 8/10

Sprzedaż prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy:

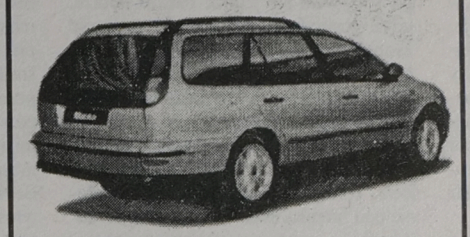
Augustów - Wierzbna 11; **Białystok** - Kawaleryjska (Targowica paw. 1); **Bielsk Podl.** - Kolejowa 13 A; **Ełk** - ul. Wojska Polskiego 28 (Rolnik); **Giżycko** - Armii Krajowej 6a; **Gołdap** - Wojska Pol. 4; **Hajnówka** - Armii Krajowej 32, tel. 28-86; **Kruklanki** - Dworcowa 12, tel. 144; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 164-466; **Michałowo** - Leśna 45; **Ostrów Mazowiecka** - Sikorskiego 28; **Pisz** - Czerniewskiego 2; **Rudka** - 3-go Maja; **Sejny** - 22 Lipca 15, tel. 16-070; **Siemiatycze** - Pl. Wyzwolenia 40, tel. 556-341; **Suwałki** - Krótka 4, tel. 666-266; **Szumowo** - 1 Maja 7; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia, tel. 752-316

FIAT

MAREA i MAREA Weekend

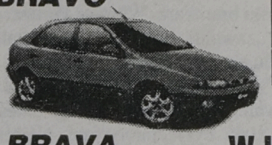

MAREA


Punto


Marea Weekend


BRAVO

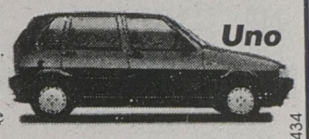

Cinquecento


BRAVA


126 elx

NAJNOWSZY MODEL - FIAT MAREA MOŻE BYĆ TWÓJ!

W LUTYM Z BONIFIKATĄ EKOLOGICZNĄ


Uno

Widzisz jak wyglądają samochody Fiat? Lecz nawet najlepsze zdjęcie nie pokaże, jakie są naprawdę. Przyjdź i zawrzyj z nimi bliższą znajomość. Poznaj ich wnętrze. Zobacz co kryją pod maską. Tylko w salonie Fiat znajdziesz tak szeroką gamę nowoczesnych modeli samochodów, które są Ci przyjazne. Każdy samochód Fiat jest stworzony, żeby Ci służyć. Teraz masz okazję przekonać się o tym. Twój dealer Fiata już czeka na Ciebie.

19434

POLMOZBYT ul. Zwycięstwa 10, tel. (085) 512-540, 517-332

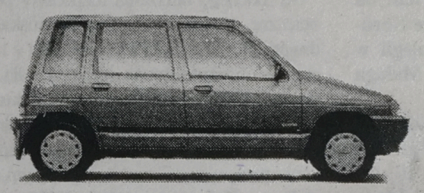
DAEWOO - FSO

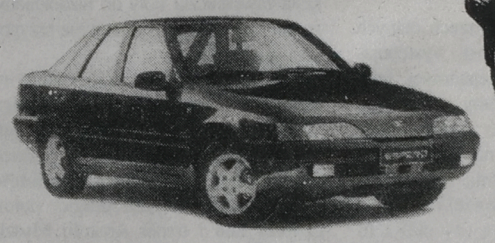
Centrum Handlowe Daewoo FSO w Ełku

poleca:

- ❑ POLONEZY - we wszystkich wersjach
- ❑ DAEWOO - TICO, NEXIA i ESPERO
  - w standardzie
  - i z wyposażeniem luksusowym









UWAGA, W TRAKCIE ZAŁATWIANIA ZAKUPU AUTORYZOWANA STACJA OBSŁUGI (Ełk, ul. Bema 2) ZAMONTUJE: BLOKADĘ SKRZYNI BIEGÓW, WYBRANY AUTOALARM I SZYBERDACH

- ➥ ***ASO wykonuje przeglądy i naprawy samochodów POLONEZ i DAEWOO;***
- ➥ ***Sprzedaż samochodów za gotówkę i na dogodne raty;***
- ➥ ***Obsługa kredytowa na miejscu - w autosalonie;***
- ➥ ***Możliwość pozostawienia auta używanego w rozliczeniu.***

CENTRUM HANDLOWE DAEWOO-FSO

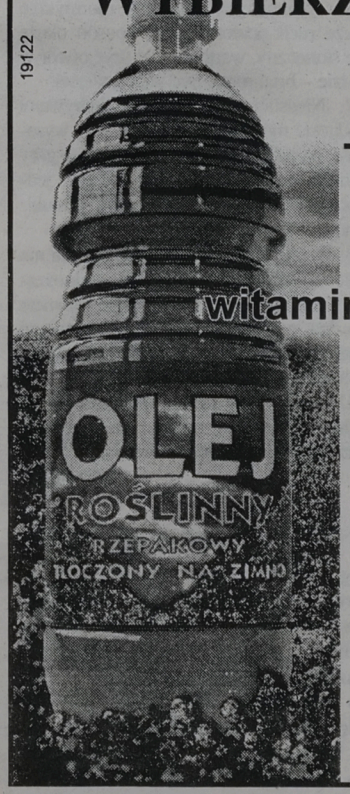
SALONY:
- ul. Wojska Polskiego 59, tel. (087) 10-31-52 wew. 39
- ul. Bema 2, tel. (087) 10-52-41 wew. 323
- ul. Łukasiewicza 1c, tel. (087) 10-48-40

18602

ZEM EŁK ZAPRASZAMY

WYBIERZ ZDROWIE !!!

19122

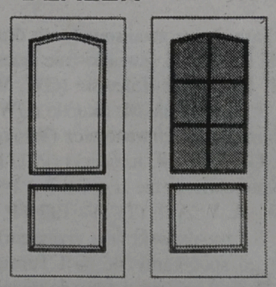


Olej rzepakowy WIEJSKI
Tłoczony na zimno
Bez chemikaliów
Zawiera wszystkie witaminy i sole mineralne

Nie jest droższy niż inne

Producent:
Godagro sp. z o.o.
Czyżew, tel. (086) 755-555
fax (086) 755-016

"DOR-RYN" s.c.
DEALER



OFERUJE PAŃSTWU DRZWI TŁOCZONE I LAMINOWANE ORAZ SKRZYDŁA DO METALOWYCH FUTRYN

19326

15-459 Białystok, ul. Częstochowska 14/2, tel. (085) 524-328, 524-486

GRESY HURTOWNIA **12 zł**

WŁOSKA TERAKOTA

CENTRUM CERAMIKI
CERIM
Białystok
ul. Kolejowa 12/1
tel. 513-652

Dealerzy:
Łomża CER-MAX, Piłsudskiego 48
Suwałki CER-DOM, Szkolna 8

1000299

Eliminacje piłkarskich mistrzostw świata – Francja '98

Deszcz łez na Wembley

Podczas ulewnego deszczu rozpoczęły się w tym roku eliminacje MŚ '98 w „polskiej" grupie. Ale deszcz – to nie jedyna niespodzianka, jaka spotkała kibiców na Wembley. Zaskoczeniem były przede wszystkim składy obydwu zespołów, „dalekie" od spodziewanych. Zmiany nie wyszły na dobre Anglikom. Zespół bez Paula Gascoigne'a i Tony'ego Adamsa, nie radził sobie tak, jak spodziewali się angielscy fani.

Reprezentacja Włoch zaczęła spotkanie ostrożnie, a nawet wręcz bojaźliwie. Obrona zestawiona przez Cesare Maldiniego spisywała się jednak bardzo dobrze, gdyż gospodarze nie potrafili stworzyć żadnej dogodnej sytuacji do strzelenia bramki. Jedynym groźniejszym momentem był strzał Steva McManama w 8 min gry, który obronił Peruzzi.

Po tej sytuacji wreszcie gości do bardziej ofensywnej postawy zachęcił Gianfranco Zola. To on stanowił największe zagrożenie pod bramką Iana Walkera (kolejne zaskoczenie – spodziewano się w angielskiej bramce Davida Seamana). Dwukrotnie Włochowi nie udało się pokonać Walkera – w 11 i 16 min. Za trzecim razem sztuka się powiodła. Wspaniale, szybko przeprowadzona przez Włochów kontra – przyniosła im w 20 min powodzenie. Zola, mimo iż był atakowany przez Stuarta Pearce i Sola Campbella, ostrym strzałem nie dał szans Walkerowi.

Po golu Zoli – deszcz przestał padać. Angielskich piłkarzy przez długi czas i ten fakt nie mógł zmobilizować do odrabiania straty. Utracona bramka wybiła ich z uderzenia, grali bez konceptu, bezproduktywnie próbowali przedostać się środkiem boiska, także flankami, na przedpole Peruzziego. Dopiero w końcówce pierwszej połowy przed Anglikami pojawiła się szansa wyrównania stanu meczu. W 40 min sprytny strzał Davida Beckhama, z rzutu wolnego, obronił włoski bramkarz. Wkrótce Peruzzi omal nie „zawalił" bramki – jego fatalnego błędu nie wykorzystał Le Tissier.

W drugiej połowie gospodarze próbowali zniwelować stratę. Niestety, ich ataki były chaotyczne. Najbliższy wyrównania był Paul Ince. „Atomowy" strzał czarnoskórego pomocnika Anglii w 87 min meczu sparował Peruzzi.

Trener Glenn Hoddle dokonał pod koniec spotkania trzech zmian, które jednak nie zmieniły obrazu gry.

FRANCE 98

ANGLIA – WŁOCHY 0:1 (0:1)
Bramka: Zola (19). **Sędziował:** Sandor Puhl (Węgry). **Widzów:** 83 tys.
ANGLIA: Walker – G. Neville, Campbell, Pearce – Beckham, Ince, Batty (88 Wright), Le Saux, Le Tissier (61 Ferdinand) – McManaman (76 Merson), Shearer.
WŁOCHY: Peruzzi – Ferrara, Costacurta, Cannavaro, Maldini – Di Livio, D. Baggio, Albertini, Di Matteo – Zola (90 Fuser), Casiraghi (76 Ravanelli).

Tabela grupy 2.

1. Anglia	4	9	7:2
2. Włochy	3	9	5:1
3. Polska	**2**	**3**	**3:3**
4. Gruzja	2	0	0:3
5. Mołdawia	3	0	2:8

(paw)

NA INNYCH STADIONACH

STREFA EUROPEJSKA
Grupa 6.
Hiszpania – Malta 4:0 (2:0). Guardiola (25), Alfonso (41 i 47), Pizzi (90).

1. Hiszpania	6	16	19: 3
2. Jugosławia	5	12	18: 4
3. Słowacja	4	9	12: 5
4. Czechy	3	4	6: 1
5. Wyspy Owcze	5	0	5:22
6. Malta	5	0	0:25

STREFA POŁUDNIOWOAMERYKAŃSKA
Ekwador – Urugwaj 4:0 (1:0). Aguinaga (6), Delgado (69 i 77), Chala (88). **Czerwone kartki:** Mendez (77), Fonseca (90), Abeijon (90).
Boliwia – Chile 1:1 (1:1). Soria (27) – Gonzalez (45).
Wyniki spotkań Kolumbia – Argentyna i Paragwaj – Peru podamy w poniedziałek.

1. Kolumbia	7	17	14: 5
2. Paragwaj	7	14	8: 3
3. Ekwador	8	12	12: 9
4. Boliwia	8	10	12: 8
5. Argentyna	7	10	10: 7
6. Urugwaj	8	10	6:10
7. Chile	8	9	11:12
8. Peru	7	9	8: 9
9. Wenezuela	8	1	5:23

(paw)

RELAKS NA SPORTOWO

Piłkarski turniej z okazji 50-lecia KS Włókniarz Białystok (niedziela, 16 bm. o godz. 9.30 w hali przy ul. Antoniukowskiej).
Mecz sparringowy koszykarek: Agnella Włókniarz – Polonia PBK Warszawa (sobota, 15 bm. o godz. 16 w hali przy ul. Antoniukowskiej, wstęp wolny).

(mark)

Puchary Koraca i Ronchetti

Gdyńska twierdza padła

Porażka Mazowszanki

Pierwsze mecze ćwierćfinałowe europejskich pucharów w koszykówce nie były udane dla polskich drużyn. Koszykarki gdyńskiej Foty Dajana przegrały w Pucharze Ronchetti z CSKA Moskwa 51:73. Była to pierwsza porażka gdynianek we własnej hali od ponad roku. Z kolei w Pucharze Koraca zawodnicy Mazowszanki ulegli w Hiszpanii drużynie Unicaja Malaga 60:74 (28:35).

W spotkaniu Foty z CSKA najwięcej punktów zdobyły: dla **Foty** – Olga Pantalejewa – 13, Lucyna Mruk – 10; dla **CSKA** – Jelena Baranowa – 26, Maria Stiepanowa – 17.

Mecz rozpoczął się od trzech celnych rzutów reprezentantek Rosji występujących w CSKA: Marii Stiepanowej, Jeleny Baranowej i Swietłany Antipowej. Gdynianki zupełnie nie mogły sobie poradzić w obronie z najwyższą (202 cm) na parkiecie 18-letnią Stiepanową (16 pkt w pierwszej połowie) i niewiele niższą od niej Baranową (14 pkt) i to właśnie było powodem, iż przewaga Rosjanek stale się powiększała.

Po 14 min gry moskwianki prowadziły już 26:14, zaś na 7 minut przed końcem pierwszej połowy gdynianki, dzięki szybkiemu rozegraniu ataku – kosze Lucyny Mruk – zdołały zmniejszyć przewagę Rosjanek do 5 pkt (25:30). Wystarczyło jednak niespełna 60 sekund, by koszykarki z Moskwy zapanowały ponownie nad przebiegiem wydarzeń.

Od mocnego uderzenia rozpoczęły podopieczne trenera Tadeusza Hucińskiego drugie 20 minut. Fota zdobyła 6 pkt z rzędu, zaś uważna obrona spowodowała, iż drużyna CSKA zdobyła pierwszego kosza dopiero po 3 minutach gry. To było jednak wszystko, co gdynianki mogły w tym spotkaniu przeciwstawić świetnie grającym rywalkom. Obrona koszykarek CSKA zmuszała zawodniczki Foty do niedokładnych podań i oddawania rzutów z nie przygotowanych pozycji.

Polski zespół od 23. do 35. minuty meczu rzucił zaledwie 12 pkt. Zawodniczki CSKA panowały pod obiema tablicami, pomimo iż przez długi czas na parkiecie nie było najwyższej **Marii Stiepanowej** – złapała na początku drugiej połowy czwarty faul i trener Anatolij Myszkin posadził ją na ponad 10 minut na ławce.

W 32 min lider rosyjskiej ekstraklasy prowadził już 66:43. Była to pierwsza od ponad 12 miesięcy porażka Foty we własnej hali.

Po meczu trener Huciński powiedział: „Graliśmy z bardzo dobrym zespołem, który postawił niezmiernie wysoko poprzeczkę moim zawodniczkom. Nie potrafiliśmy uwolnić się od agresywnie broniących Rosjanek i stąd tak niski wynik spotkania po naszej stronie. Świetna dyspozycja dwóch najwyższych koszykarek z Moskwy – Stiepanowej i Baranowej – zarówno w ataku, jak i w obronie – sprawiła, iż Fota nie mogła grać tego co potrafi najlepiej, czyli zdobywać punkty po zagraniach podkoszowych do zawodniczek środka: Jeliny Owczarenko, Marzeny Najmowicz i Sylwii Błaszkiewicz".

Wyniki

Puchar Ronchetti: Parma (Włochy) – Sopron (Węgry) 85:74, Profi Pancevo (Jugosławia) – Almliesl Wels (Austria) 91:67, Schio (Włochy) – Aix en Provence (Francja) 66:62, Fota Dajan Gdynia – CSKA Moskwa 51:73.
Puchar Koraca: Aris Saloniki (Grecja) – Peristeri (Grecja) 75:65, Tofas Bursa (Turcja) – C.B. Caceres (Hiszpania) 64:59, Unicaja Malaga (Hiszpania) – Mazowszanka PEKAES Pruszków 74:60.

(opr. mark)

NA RYBY

Drgającym ruchem



Jeden z młodych czytelników z Białegostoku, Paweł Kowaniec, pyta mnie w swoim liście, jak właściwie należy poruszać mormyszką? Czy trzeba nią stale potrząsać, czy też opuszczać pod lód i czekać?

Sposobów poruszania, czyli kiełżowania, jest bardzo dużo, a każdy doświadczony wędkarz stosuje własne, skuteczne metody wabienia ryb tą metodą. Wystarczy znać kilka, aby uzyskiwać niezłe rezultaty połowu. A oto najczęściej stosowane sposoby manewrowania mormyszką.

1. Nieustanne potrząsanie mormyszką drgającym ruchem ręki, na określonej głębokości, z jednoczesnym podnoszeniem jej na wysokość ok. pół metra.

2. Mormyszkę bardzo powoli opuszczać, jednocześnie leciutko potrząsając nią. Po opuszczeniu na dno, równie wolno, ruchem drgającym, unieść na wysokość 1–2 metrów. Sposób ten pozwala skutecznie określić głębokość, na jakiej następują brania.

3. Mormyszkę opuścić na dno, a następnie po kilku sekundach podnieść, wprawiając ją w lekkie drgania. Z wysokości 10–20 cm znowu opuścić na dno. Itd.

4. Wprawiając mormyszkę w lekkie drgania opuścić ją i podnieść 1–1,5 m nad dno. Co każde 10–15 cm zrobić kilkusekundową przerwę.

5. Pozwolić mormyszce kilkakrotnie opaść na dno. Unoszący się wówczas obłoczek osadów może przywabić ryby. Bywa to określane *podnoszeniem dna.*

6. Opuścić mormyszkę na dowolną głębokość, wprawić ją w drgania i przesuwać żyłkę od jednej krawędzi przerębli do drugiej. W ten sposób obok ruchu drgającego, pionowego, nadajemy mormyszce także ruch poziomy. Jeśli sposób okaże się skuteczny, warto powiększyć otwór w lodzie – brań może być wtedy więcej.

7. Nieustannymi, krótkimi podrywami podnosić mormyszkę z dna na taką wysokość, na jaką pozwala wyciągnięta do góry ręka. Powoli opuszczać mormyszkę, a jednocześnie palcem wskazującym postukiwać w wędzisko.

8. W okresach słabych brań okonia nie należy wykonywać ruchów podnoszących ani kołyszących. Wpuścić przynętę do dna, podnieść 25–30 cm. Wstrzymać oddech i wyczekać. W tym czasie larwa ochotki jest jedynym wabikiem.

Uwaga: Tylko krwista, świeża larwa ochotki, założona na haczyk, jest skutecznym wabikiem na okonia.

REMIESZ

BRYDŻ

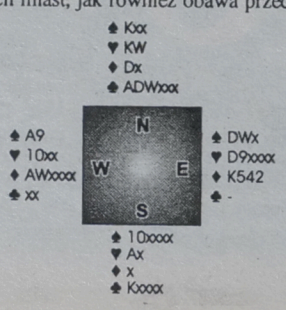
Kadra rozdaje

Wzorem poprzednich lat, 10 bm. spotkały się czołowe pary województwa, by walczyć w prestiżowej imprezie, jaką jest kadra okręgowa. Dotychczasowy regulamin krótkotrwałych eliminacji został zastąpiony cyklem pięciu spotkań, z których zostanie wyłoniona reprezentacja okręgu.

W szranki cyklu eliminacyjnego stanęło 13 par, z których osiem przeszło do następnego etapu, w którym spotka się z czterema parami zwolnionymi z obowiązku eliminacyjnego. Ktoś zapyta: dlaczego tylko 13 par wystartowało, skoro w ostatni poniedziałek na turnieju Grand Prix Białegostoku startowało ich aż 24? Sądzę, że na taką frekwencję wpłynęło i wysokie wpisowe, i koszty dojazdu w przypadku par z innych miast, jak również obawa przed konfrontacją z najlepszymi.

Oto krótka historia jednego rozdania. Obie pary przed partią.

Na stoliku 1 na N-S, ojciec i syn Kotorowicze, przeciwko braciom Janiszewskim z PZU i DK Czarna Białostocka.



E	S	W	N
2 kier (słabe)	pas	pas	3 trefl
3 karo	3 pik	4 karo	4 pik
pas	pas	5 karo	5 pik
6 karo	kontra wszyscy pasują		

Wist nastąpił w blotkę karo, potraktowaną przez E asem, teraz karo do ręki i blotka kier do dziesiątki, S przepuszcza i N jest bezradny, odejścia treflowe zabite atutem, zagranie kier, S utrzymuje się asem i gra pika, niestety, za późno, E bije asem i na kiery wyrzuca piki. Wynik bez jednej. 100 plusów to wynik średni, jak się później okazało. Wist w atu na szlemika zgodnie z teorią wistów jest najlepszy.

Wróćmy do licytacji. Wydaje mi się, że zostały tu pogwałcone przez S dwie zasady informacji. S dał pasa na 2 kier, czym naruszył zasadę maksymalnej aktywności, która mówi, że należy jak najczęściej zabierać głos w licytacji, by utrudnić licytację przeciwnikom i wyprzedzać ich w wymianie informacji. W nie wykorzystał pasa S, by zgodnie z zasadą blokowania – zawyżać poziom licytacji.

Na stole drugim na NS grała para Zwolski–Bolesta (nie zrzeszeni) przeciwko WE Guzowski–Pochodowicz (PZU I).

E	S	W	N
2 kier (słabe)	pas?	3 karo?	pas
4 kier!	pas	pas	4 pik?!!!
pas	pas	pas	

Tu licytacja była raczej nieszablonowa i trzeba powiedzieć, że późniejszy zwycięzca, licytując 4 pik, wykazał dużą odwagę i wyobraźnię. Tymczasem S i N złamali dwie wyżej wymienione zasady. Otóż, po wiście w 2 karo od E i zabiciu przez W asem, W poszedł w blotkę kier, zabitą przez N królem, do którego E dołożył najmniejszą kierę. Teraz N przebił damę karo pikiem w stole i zagrał pika, W dołożył 9, która się utrzymała. W zamiast próbować zagrania treflowego, poszedł znowu w kiera, a N zagrał ze stołu pika, W zabił asem i poszedł w karo. Wydaje się, że chwila namysłu przez W pozwoliłaby „obalić" ten kontrakt. Skład, jaki sprzedał do tej pory, to 6 kierów, cztery kara (po co N przebijałby dobrą damę karo), dwa piki i jeden trefl lub 3 piki, na co wskazywałyby najmniejsze blotki dodawane przez E. Na trzecim stole na NS grała para Gardocki–Juchnicki (PZU I) i na WE Skorski (GW)–Filipiuk (GW), a licytacja biegła...

E	S	W	N
2 karo(multi)	pas?	2 pik (do 6 u part)	t 3 trefl
3 karo (czwórka min)	4 trefl	4 kier	5 trefl
wszyscy pasują.			

Co się teraz dzieje? Wist w 4 karo (trzecia najlepsza, sprawdzałem w karcie konwencyjnej). W bije asem i gra kiera zabitego przez N królem. Ściągnięcie trefli, przebicie kara i zagranie pika ze stołu, przepuszczonego 9 przez W, zabicie królem (N nie chciał liczyć i zagrał na 50 proc.), odegranie asa kier, wpuszczenie pikiem (asem) W.

Wróćmy do licytacji. Pas ze strony S znów pogwałcił zasadę maksymalnej aktywności, stąd piki uciekły z talii. Natomiast pas na 5 trefli jest kuriozalny. Co prawda, 5 trefli nie idzie, ale to mecz, a w meczu najprostszym środkiem utrudniającym licytację przeciwnika jest zawyżanie poziomu licytacji. Za pięć karo nawet z kontrą, para WE nie miałaby ani straty, ani zysku, a za wypuszczenie 5 trefli 9 VP straty.

A oto pary, które awansowały do drugiego etapu gier: 1. S. Bolesta–Z. Zwolski (nie zrzeszeni) – 216 VP. 2. T. Bliński–G. Zalewski (GW, Włókniarz) – 207 VP, 3. A. Filipiuk–M. Skorski (GW) – 202 VP, 4. W. Nazaruk–M. Urwanowicz (Włókniarz) – 197 VP, 5. J. Gardocki–Sł. Juchnicki (PZU I) – 196 VP, 6. J. J. Kotorowicze (nie zrzeszeni) – 194 VP, 7. W. Niewiński–A. Wiżynis (TST) – 192 VP, 8. H. Stecewicz–A. Szczupakowski (nie zrzeszeni) – 192 VP. A 23 lutego spotykamy się na I Turnieju Miast w Bielsku Podlaskim, ale o tym dokładniej w następnym artykule.

ANDRZEJ MER
MIROSŁAW HANUSZ

PO STRUNACH

Smakowanie szczęścia



Rozmowa z umiarkowaną feministką i mistrzem świata w utrudnianiu sobie życia, czyli Kasią Nosowską

? Co Cię zmobilizowało do nagrania płyty solowej? Może np. „dusiła" Cię stylistyka muzyczna HEY'a?

Nic mnie w HEY'u nie dusiło. HEY to jest moje życie, to jest to, od czego się wszystko zaczęło i mam głębokie poczucie tego, że bez HEY'a byłabym niczym, nikim i nic przyjemnego w moim życiu by się nie wydarzyło. HEY to jest baza, kręgosłup wszystkiego, co robię. HEY jest stricte rockowym zespołem, posiada rockowe instrumentarium, więc pewne eksperymenty są po prostu niewykonalne w jego obrębie. Dlatego – chcąc zrobić cokolwiek w innych klimatach – musiałam otworzyć inną furteczkę.

? Mocne, nieraz „dołujące" teksty utworów na „puk.puk" powstawały w bardzo dla Ciebie szczęśliwym okresie ciąży. Jak to pogodzić?

Byłam tak szczęśliwa, że potrzebowałam odreagowania. Szczęście jest stanem, który po prostu trzeba przeżywać, smakować i rozkoszować się nim. Nie ma takiej sytuacji, miejsca i czasu, żeby jeszcze o tym opowiadać. Trzeba się cieszyć. Dlatego potrzebowałam po prostu odreagowania. Poza tym ciąża jest bardzo sprzyjającym okresem dla rozmyślań. Kobieta robi się bardzo wyczulona, zwraca uwagę na wiele innych rzeczy, takich, na których wcześniej nigdy nie zawiesiłaby oka. To niesamowity stan. A poza tym nie ma stanu takiego szczęścia, żebym nie mogła sobie utrudnić życia. Ja jestem mistrzem świata w utrudnianiu sobie życia.

? Czy spodziewałaś się, że „puk.puk" odniesie sukces? W opinii czytelników „Tylko Rock" jesteś wokalistką roku, a Twoja płyta i piosenka „Jeśli wiesz, co chcę powiedzieć" zajęły 2. miejsce w swoich kategoriach.

Szczerze mówiąc – nie. Ta płyta była płytą zupełnie nie obliczoną na osiągnięcie jakiegoś efektu. To był mój kaprys. Ja po prostu bardzo chciałam ją nagrać, to było moje marzenie. Zresztą świadczy o tym dosyć mało spektakularna promocja. Właściwie nic specjalnego się nie wydarzyło, poza kilkoma ogłoszeniami i kilkoma wywiadami, w których mówiłam, że będzie taka płyta. Tak więc jestem zaskoczona, bo wydawało mi się, że bardzo trudno będzie cokolwiek zdziałać z takim materiałem.

? Tymczasem we wspomnianym plebiscycie HEY – zespół, który zajmował przez 3 lata z rzędu pierwsze miejsce – zamyka dziesiątkę. Czym to tłumaczyć?

Nie wiem. Ja w ogóle nienawidzę plebiscytów. Nie rozumiem tego. Bo na jakiej zasadzie ja jestem lepszą wokalistką od jakiejś innej wokalistki? Nie rozumiem, jakie kryteria są stosowane przy wyborze „mistrza świata" w danej kategorii. To jest bez sensu. Szczerze mówiąc, nie interesuję się plebiscytami.

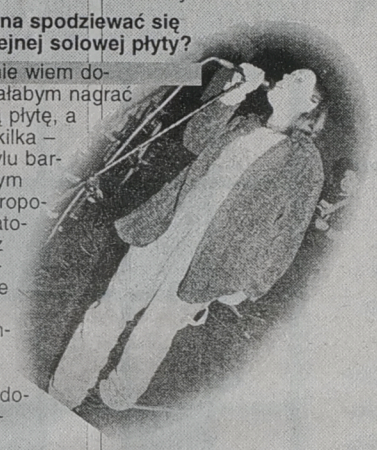
? Nie będę się już więc dalej o to czepiał, ale zapytam o to, czy nadal jesteś feministką? Przez jakiś czas byłaś przynajmniej tak postrzegana.

Nie jestem feministką. Jestem umiarkowaną feministką, tzn. każda kobieta w miarę normalna w jakimś sensie sympatyzuje z tym ruchem, a to dlatego, że kobiecie należy się szacunek i najważniejszą sprawą jest, żeby kobieta sama miała tego świadomość: że jeżeli ona będzie się szanowała i będzie wymagała tego od reszty świata, to będzie to normalna sytuacja. Dlatego, jeżeli chodzi o te sprawy, to jestem feministką, ale bardzo umiarkowaną. Nie chcę walczyć z mężczyznami bo ja potrzebuję mężczyzny.

? Jak wspominasz udział w nagrywaniu piosenki VOO VOO na płytę „Flota Zjednoczonych Sił"?

Cudownie, dlatego że kiedyś byłam wielką fanką zespołu VOO VOO i bardzo cenię Waglewskiego. On po prostu któregoś dnia zadzwonił i zapytał. Bardzo się ucieszyłam i nagrałam. Jest to wielkie szczęście i zaszczyt dla mnie. Atmosfera była cudowna.

? Kiedy można spodziewać się Twojej kolejnej solowej płyty?



Jeszcze nic nie wiem dokładnie. Chciałabym nagrać jeszcze jedną płytę, a może nawet kilka – również w stylu bardzo odmiennym od tego, co proponuje HEY. Natomiast kiedy, z kim i jak – tego jeszcze nie wiem. Jeżeli idzie o piosenki, byłoby to technologiczne, ale zdecydowanie ostrzejsze.

? Ja z kolei wiem, że prowadzisz rozmowy z zespołem producenckim 2:47 (autorzy techno – remiksów, m.in. ILLUSION, TUFF ENUFF i KATA – red.). Czy oni byliby producentami Twojej kolejnej płyty?

(śmiech zaskoczenia) W ogóle o co chodzi? Tak... Tzn. byłoby mi strasznie miło. Natomiast jestem ciekawa, skąd takie rzeczy się wie?

I w tym momencie zamilkł jak grób: DJ BĘBEN

BEZ LITOŚCI

– Tylko na początku pani w domu kultury nie podobała się nasza nazwa, ale przestraszyliśmy ją, że skoro tak, to będzie miała zespół pod nazwą Wanda Wasilewska.

O początkach zespołu Ewa Braun opowiadał „Ciacho"

– Wykorzystuję piosenki, aby rzucić urok na słuchacza i zakląć w nich jego uwagę.

Suzanne Vega

– Największą część moich wielbicieli stanowią dzieci, więc nie mogę sobie pozwolić na zbytnią wulgarność.

Stwierdziła Pamela Anderson, zapewne nie zdając sobie sprawy z ukończonych 18 wiosen przez redaktorów „Po Strunach". Wszystkie cytaty pochodzą z najnowszej „Machiny"

Oprac. graf. i akbad K. Białek

KALIBER 44
„Księga Tajemnicza. Prolog"
SP. Records



Pierwsza duża płyta KALIBRA dla większości krajowych twórców produkcji rapowych i rapopodobnych oznacza nawet nie strzał prosto w czoło z Magnum 44, ale wybuch bomby atomowej. Po prostu ślad żaden nie powinien po nich pozostać. Ponieważ jednak wstęp ten może nasunąć pewne skojarzenia, należy zaznaczyć, że KALIBER 44 z gangsta rapem nie ma nic wspólnego, a wyjaśnienia pochodzenia liczby 44 należy szukać w „Dziadach" Mickiewicza, a nie u ruszników. Gorzej jest natomiast z poszukiwaniem określenia dla muzyki tego zespołu – ciężkiej, zapętlonej i zagęszczonej kwaśnym sosem i transem, a przede wszystkim – oryginalnej i intrygującej. W „Księdze" najważniejszy jest jednak przekaz (wyrapowany – szkoda, że czasem bardzo niewyraźnie – przez trzy chore wokale) – bardzo zindywidualizowany, równie niezwykły i ponury jak muzyka, a w dodatku zaprawiony „magią". Całość może przyprawić o ponowne sfałdowanie mózgu, ale w zupełnie inną stronę. Ci goście mają bowiem tak niesamowity talent, że gdyby zabrakło im tematów, to nawet dłubanie w zębach potrafiliby przedstawić jako egzystencjalny koszmar. „Otworzyłeś dziś stronicę Księgi Tajemniczej, to był szok". **DJ BĘBEN**



PS. Krążek ten pretendował do miana „Płyty tygodnia". Tylko upór i silny opór Melomana sprawiły, że została nią „Dobranoc".

Lech Janerka „Dobranoc"
KOCH International



Nie ma co ukrywać, iż największa chluba Wrocławia wydała kolejną genialną płytę. Kolejną, gdyż każdy krążek Janerki nosi znamiona geniuszu. Jedynie Wojciech Waglewski może dorównać Janerce dowcipem, przewrotnością oraz inteligencją tekstu, twardymi, jedynymi w swoim rodzaju dźwiękami, o których można powiedzieć wszystko, ale nie to, iż kogoś lub coś starają się naśladować.

Janerka od połowy lat osiemdziesiątych kroczy tą samą ścieżką muzyczną. „Dobranoc" niczym więc nas nie może zaskoczyć. 10 bardzo dobrych kawałków, czterdzieści kilka minut solidnej muzyki. Najbardziej przypadł mi do gustu utwór „Do boju". Fanów do nabycia tej płyty nie trzeba namawiać, a tych, którzy (o zgrozo!) nie mieli jeszcze okazji zapoznać się z fatalistycznym i przewrotnym światem Janerki, gorąco do tego namawiam.



Meloman

No Doubt „Tragic Kingdom"
BMG



Płyta „Tragic Kingdom" ma już ok. 2 lata, lecz do Europy dotarła dopiero niedawno, robiąc niezłe zamieszanie na listach przebojów. A wszystko to za sprawą świetnego „Don't Speak" oraz wdziękom charyzmatycznej blond piękności Gwen Stefani, mogącej się również pochwalić niezłymi możliwościami wokalnymi.

Ci, którzy nabyli płytę słysząc jedynie „Don't Speak", mogą poczuć się nieco rozczarowani. Na krążku nie znajdą bowiem więcej tej miary przebojów. Wysłuchają za to dużo solidnej rockowej muzyki, w różnych odcieniach i klimatach, przekonując się o tym, iż No Doubt w każdej rockowej konwencji czuje się jak ryba w wodzie.

Meloman

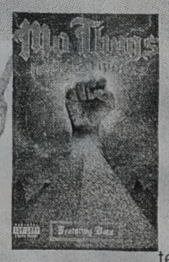
SCHLEPROCK
„(am erica's) dirty little secret"
Warner Music/Warner Music Poland



„(america's) dirty little secret" jest debiutem 5 koleżków z USA, którzy postanowili nieco posurfować na niesłabnącej fali popularności amerykańskiego pop punku. I mają oni naprawdę spore szanse na sukces. Nagrali bowiem 12 krótkich, gitarowych numerów (wszystkie trwają tylko 35 minut!) – szybkich i radosnych, przy których „cała sala tańczy". Przepraszam – poguje. Przebojową melodyjność SCHLEPROCK wzbogaca czasem elementami ska, co daje taki efekt, jak np. „Suburbia", który jest murowanym hitem. Nieco ostrzej zespół wypada w coverze sprzed blisko 20 lat – „Running Riot" COCK SPARRER. Kiedy dla uzupełnienia całości dodam, że miksowaniem materiału na „(america's)..." zajmowali się Thom Wilson, współpracujący przez kilka lat z OFFSPRING i Jerry Finn (GREEN DAY), stanie się chyba jasne, że ci, którym bliska jest stylistyka wyżej wymienionych zespołów, będą prawdopodobnie zachwyceni także SCHLEPROCK. A może i nie tylko oni. **DJ BĘBEN**



„Mo Thugs Family Scriptures"
Mo Thugs Rec./Sony Music Poland



Pod szyldem „Mo Thugs" kryją się czterej czarnoskórzy dżentelmeni, których debiutancka płyta „E. 1999 Eternal" osiągnęła tak duże powodzenie, że mogli sobie założyć własną wytwórnię fonograficzną. Promujące ją powyższe wydawnictwo zawiera aż 16 utworów, prezentujących światu ich kolegów – muzyków wywodzących się z Cleveland. Jest to całkiem interesująca rodzinka, z pewnością ze sobą zżyta, gdyż nawet partie wokalno-raperskie odśpiewuje ona chóralnie. W każdym razie ma-teriał z „Mo Thugs" to ładnie i z wprawą zaaranżowany soul, rap, R&B i hip hop – muzyka w tej części Europy dość obco brzmiąca, więc niekoniecznie znajdująca tłumy wielbicieli. To, co mi się nie podoba, to wszechobecne, raperskie recytacje, stylizowane czasem na buntownicze gangsta. Do takiego akompaniamentu, jak na „Mo Thugs", wolałbym posłuchać raczej Arethy Franklin, niż kilku siłących się na niegrzeczność i złe maniery panienek. **(tal)**

SMOKIE „the World - and Elsewhere"
CMC Rec./KOCH International Poland



Brak zestrojenia gustu recenzenta z ocenianą muzyką jest sprawą bardzo poważną. Co mam poradzić, że na dźwięk słowa Smokie gąsienica obuta w setkę kamaszy z lodu zaczyna galopować mi po plecach? Płyta „the World – and Elswhere" to odpowiednik twórczości Krzysztofa Krawczyka z lat 70. ewentualnie pięknie uszlachetniony za pomocą klasycznych instrumentów Modern Talking. Według mojego rozeznania, materiał powyższy nie zawiera przeboju na miarę „Who The F... Is Alice", tak jak nie zawiera żadnej niespodzianki. Jeśli jednakże chcecie, żeby Wasi rodzice odbyli podróż sentymentalną w krainę młodości i prywatek, a na dodatek lubią Krzysztofa Krawczyka i Urszulę Sipińską – kupcie im tę płytę. Będą szczęśliwi. **(tal)**

Nagrodę ufundował
„BEMOL"
ul. Nowy Świat 13
TALONIK NR 1

Łzom szczęścia nie było końca, a wzruszonego DJ Bębna musiała nawet utulić w swych mocarnych ramionach znajoma bufetowa z pobliskiej gospody. A wszystko za przyczyną Walentynek, które od Was otrzymaliśmy. Pies z kulawą nogą nie przysłał do nas nigdy takich kartek, więc niektórym trzeba było wyjaśniać, iż nie rozchodzi się tu o Walentynę Tiereszkową. Podziękowania za Walentynkę należą się m.in. Marcinowi Smolak z Białegostoku, który doskonale wiedział, iż Armię zasilił Popcorn i może zgłosić się do naszego sponsora, po płytę kompaktową. Podobnej odpowiedzi udzielił także Paweł Rolecki z Łomży, do którego przyfruną dwie kasety magnetofonowe.

A dziś pytamy o to, jaki tytuł nosi nowe dzieło Lecha Janerki:

a) dobry wieczór; b) dobranoc; c) szczęść boże.

Prawidłowe odpowiedzi możecie przysyłać nie tylko jak dotychczas na kartkach pocztowych, ale również w postaci internetowego e-maila: wspolczesna@telbank.pl.

Naszym sponsorem jest Salon Płytowy „BEMOL", mieszczący się w Białymstoku przy ul. Nowy Świat 13. Posiada on w sprzedaży duży wybór płyt kompaktowych oraz kaset audio-wideo.



Dopadliśmy nareszcie lutową Machinę i radość nasza była tym większa, im bardziej mokra okazywała się Pamela Anderson, począwszy od okładki, do strony nr 55! A w środku ponadto o kinie rozrywkowym, sztuce pisania po ścianach, Kubusiu Puchatku i filozofach, obszerne rozmowy z Natalią Kukulską, Alexem Jamesem z Blur, Suzanne Vega, John'em Lee Hooker'em, Phil'em Collins'em i oczywiście wyżej wspomnianą królową biustonoszy. Ponadto możemy poczytać m.in. o Hollywood, Johnie Schlesingerze, Bobie Marley'u i zmarłym ostatnio Bohumile Hrabalu. Jak zwykle, Machina uraczyła nas także ponad setką recenzji muzycznych, filmowych i książkowych.

Meloman



Dziś Walentynki. Czy spotkało już Was coś miłego? W tym dniu zgodnie z tradycją, osoby, które się bardzo lubią obdarowują się drobnymi prezencikami. Czy sprawiliście komuś niespodziankę? Jeśli nie – jest jeszcze czas. Ja, jak zwykle zapraszam do łamania głowy.

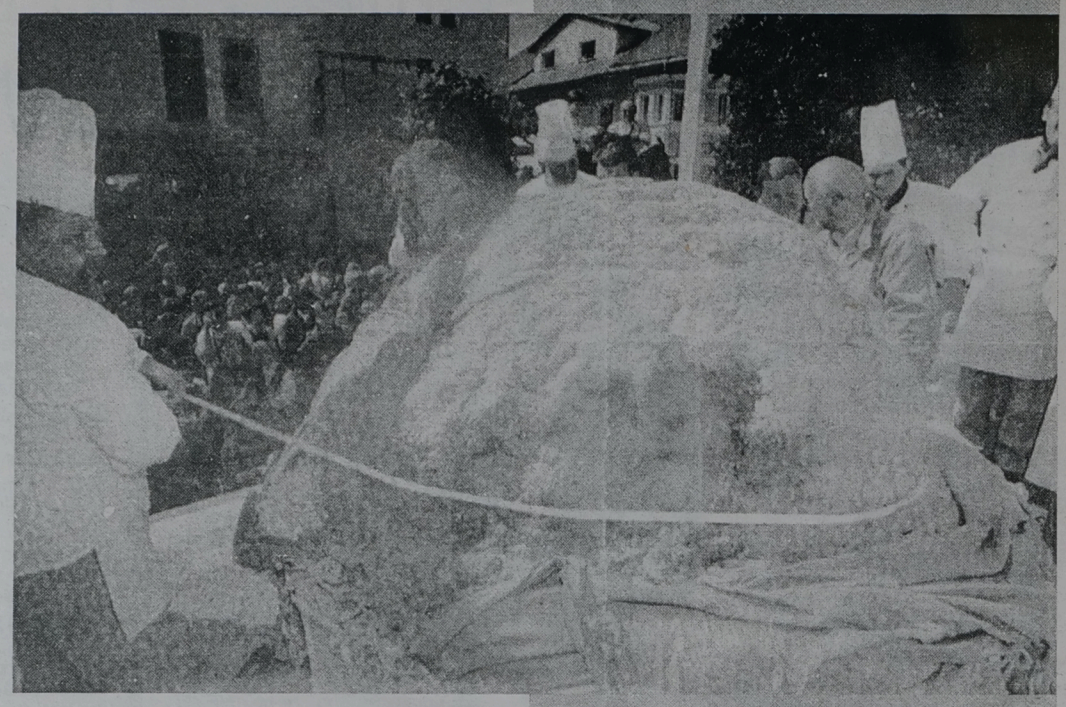
Aby wziąć udział w losowaniu TRZECH NAGRÓD, trzeba bezbłędnie rozwiązać przynajmniej dwa zadania. Kartki z rozwiązaniami dostarczcie w ciągu dwóch tygodni do redakcji (15-950 Białystok, ul. Suraska 1). Pamiętajcie o naklejeniu kuponu – tylko kartki z kuponami biorą udział w losowaniu. Piszcie też, ile macie lat.

Nagrody za prawidłowe rozwiązanie zadań z numeru 175. otrzymują: ***Bartek Ratuszniak z Białegostoku, Kasia Sokołowska z Sokółki oraz Łukasz i Tomek Milewscy z Kryłatki.*** *Gratuluję. Przez tydzień nagrody są do odebrania w redakcji, później dzieciom spoza Białegostoku wyślemy je pocztą.*

Marek

WSPÓŁCZESNA 178 DZIECIOM

Cześć Dzieciaki!



TO I OWO

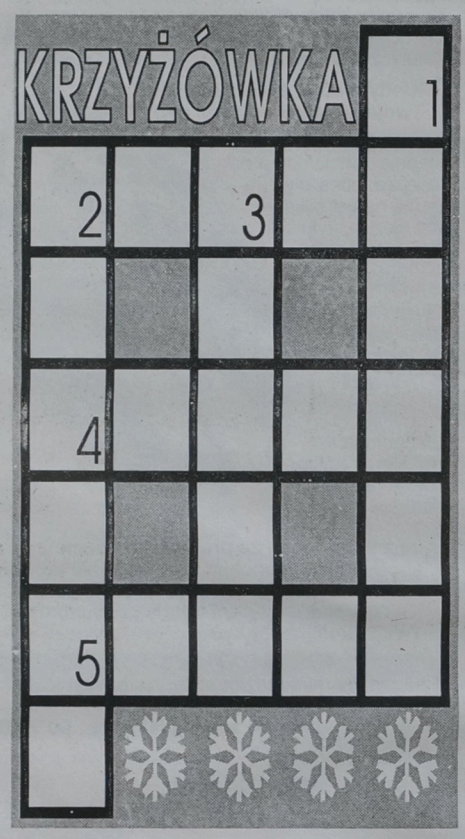
Knedle to rodzaj kulistych lub podłużnych pierogów, które mogą być nadziewane owocami, mięsem, grzybami, serem i innymi smacznymi rzeczami. Największy na świecie knedel ugotowano w tyrolskim miasteczku Zams. Ważył on aż 1800 kilogramów, a jego średnica wynosiła 5 metrów. Na tę wielką nadziewaną kluchę zużyto jedną tonę ciasta, 300 kg wątróbki, 200 kg cebuli, 25 kg czosnku i wiele kilkogramów rozmaitych przypraw.
Na zdjęciu widzicie knedel-gigant tuż po ugotowaniu. Niestety, nie mogę Wam powiedzieć jak smakował – nie byłem zaproszony na przyjęcie. Fot. PAP-CAF

ELIMINATKA

1	2	3	4
P	Z	O	T
L	K	T	A
R	I	R	Ę
U	M	N	C
A	W	O	Z
T	A	A	A
Y	L	N	E

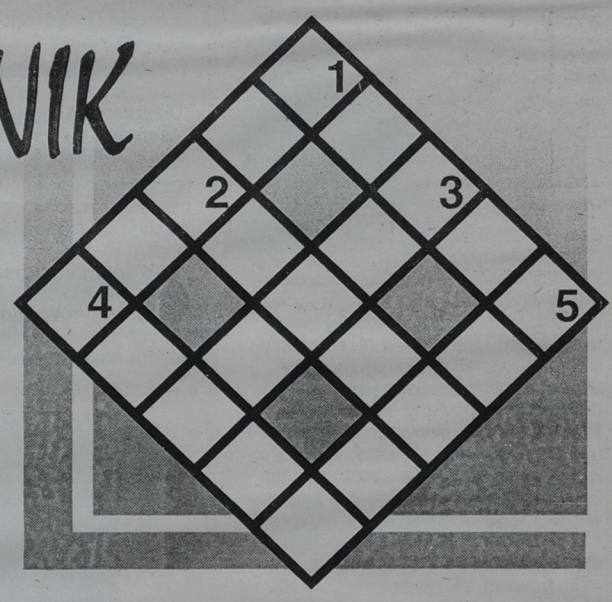
W rzędach pionowych wykreśl lub zamaluj litery składające się na poszczególne rozwiązania. Z pozostałych liter, czytanych poziomo, ułóż hasło będące rozwiązaniem eliminatki. 1. Zimowy miesiąc. 2. Pora roku. 3. Królewskie krzesło. 4. Wielobarwny łuk.

KRZYŻÓWKA



POZIOMO: 2. Niejedna w talii. 4. Wędkarz używa go na przynętę. 5. W nim larwa motyla.
PIONOWO: 1. Solidne, murowane ogrodzenie. 2. Na zimę najlepsza ciepła i z kapturem. 3. Miał do czynienia ze złotą rybką.

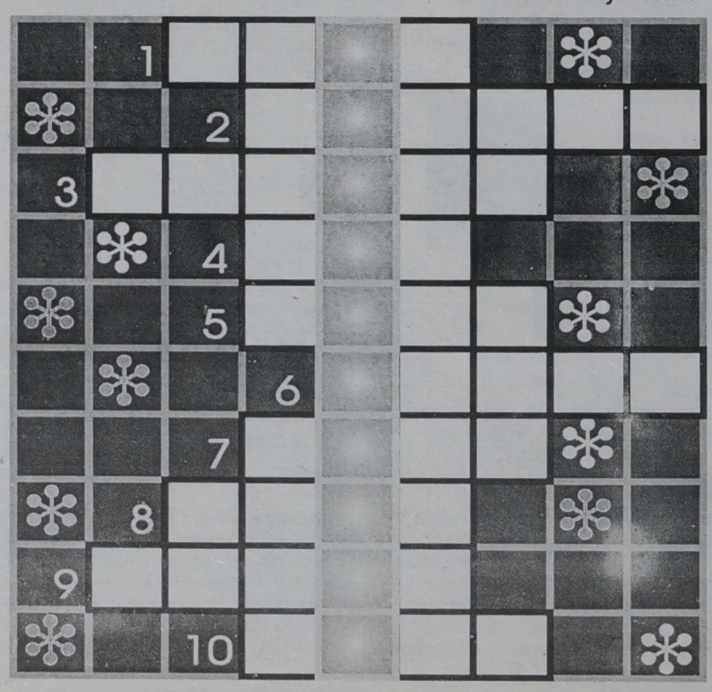
UKOŚNIK



PRAWOSKOŚNIE:
1. Kawałeczek, może być smaczny. 2. Ruchoma część kufra. 4. Potrzebna do gry w badmintona.
LEWOSKOŚNIE:
1. Wyrabia podkowy. 3. Bardzo ciche mówienie. 5. Wielbicielka trawy.

TERAZ JA!

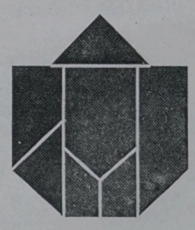
Dziś prezentujemy zadanie przygotowane przez Elę Kurpaszewicz. Ela ma 14 lat i mieszka w Białymstoku. Przysłała nam kilka łamigłówek, z których wybrałem logogryf na czasie. Oto on.



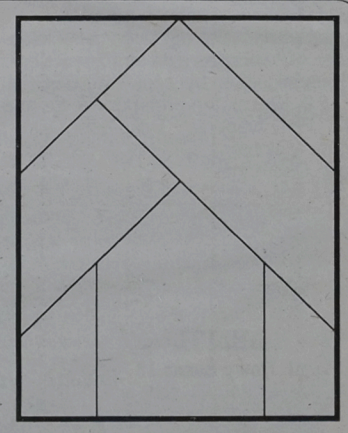
1. Ciemny, aromatyczny napój dla dorosłych. 2. Np. „Współczesna". 3. Rządził Rosją Radziecką po Leninie. 4. Często słuchane radio. 5. Inaczej Ania, Anna. 6. ..., Romek i Atomek. 7. Np. płaszczka. 8. Z wielkim ekranem. 9. Podobne do wrotek. 10. Potrzebna alpiniście.

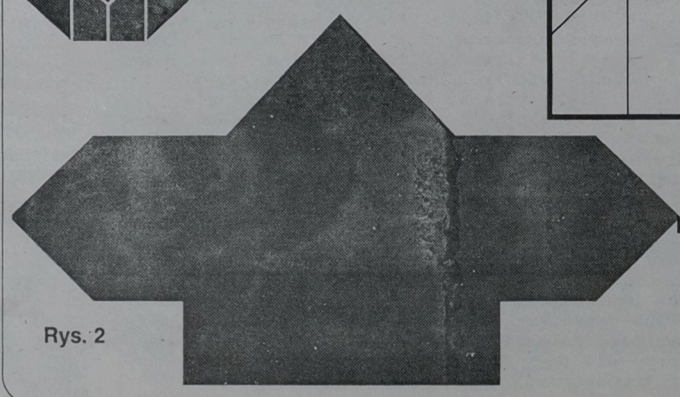
TANGRAM

Rozwiązanie poprzedniego tangramu



Rys. 1

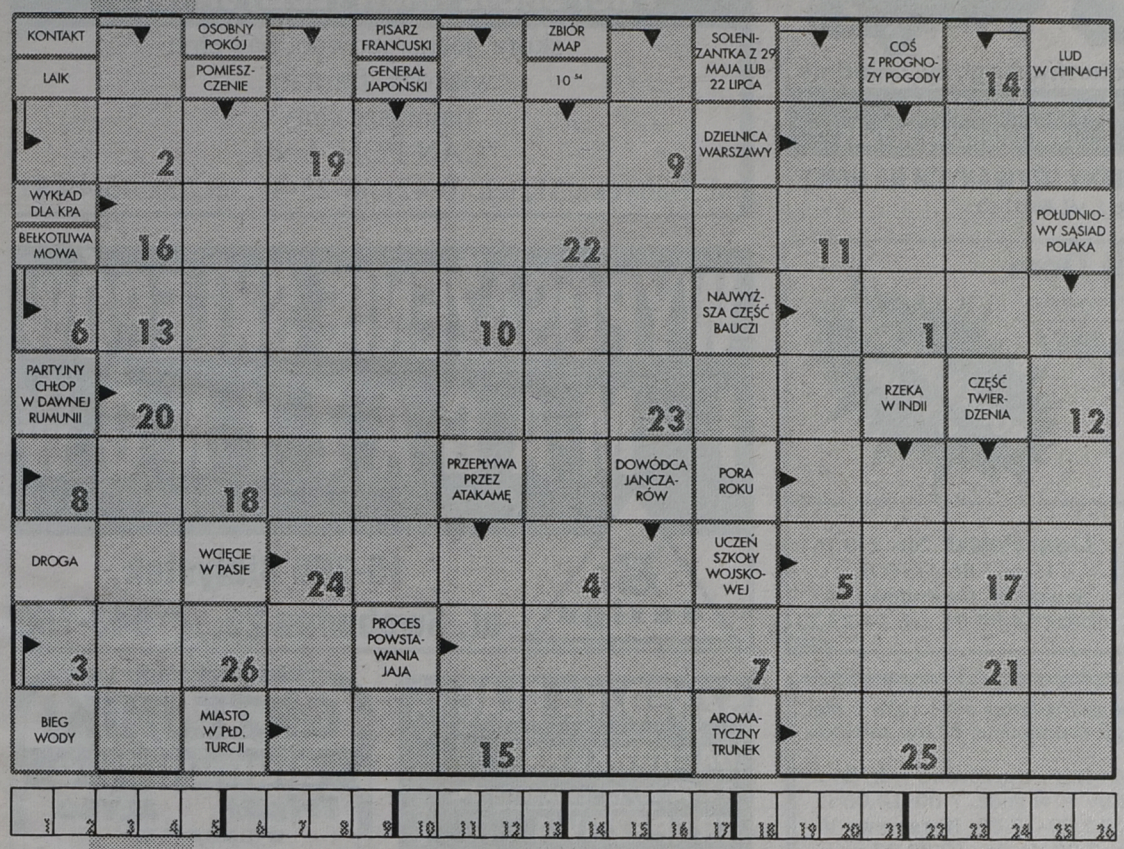




Rys. 2

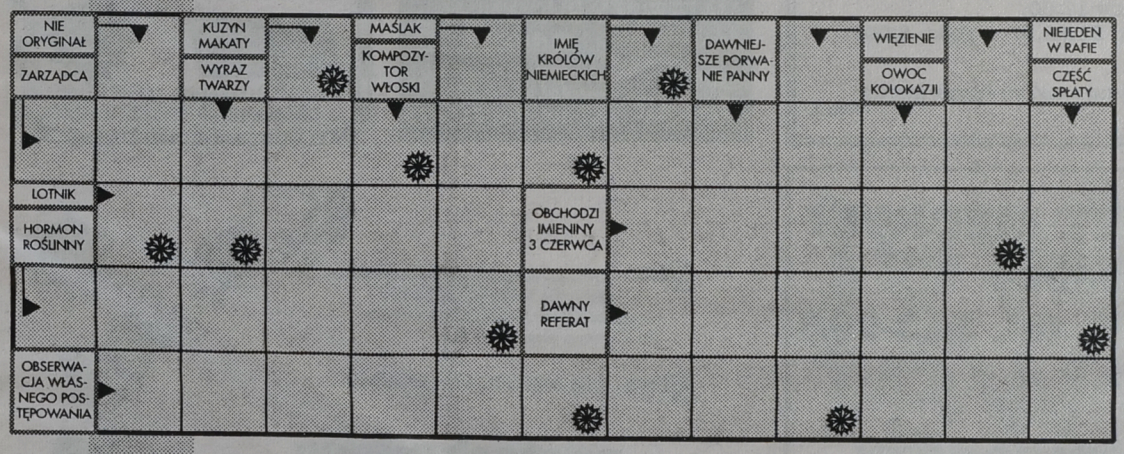
Rysunek numer 1 naklej na tekturkę i potnij według oznaczonych linii. Z otrzymanych kawałków ułóż figurę numer 2 i zaznacz jak ją ułożyłeś.

KRZYŻÓWKI PANORAMICZNE

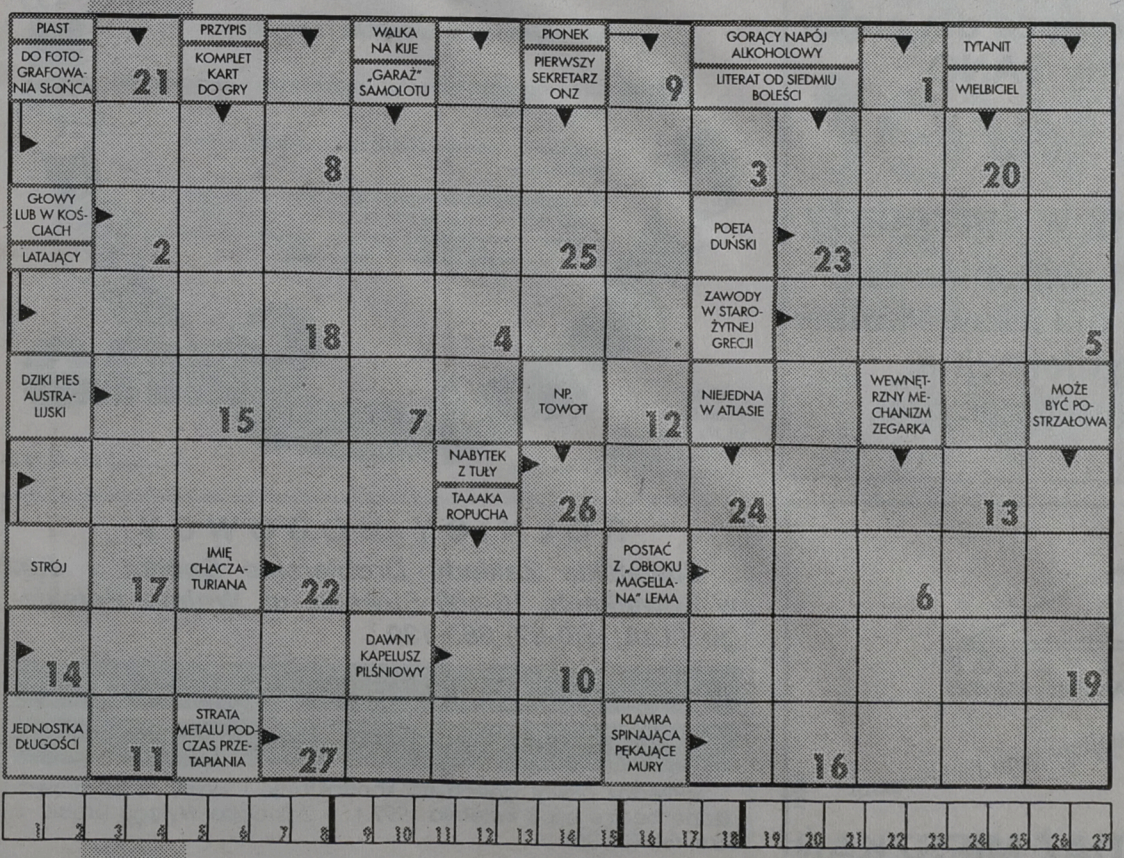


1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26

1. Litery uszeregowane od 1 do 26 utworzą rozwiązanie – przysłowie osmańskie



2. Litery z zaznaczonych pól, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie



1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27

3. Litery uszeregowane od 1 do 27 utworzą rozwiązanie – przysłowie rosyjskie

Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym poprawne rozwiązanie co najmniej trzech zadań, rozlosujemy 3 nagrody pieniężne po 25 zł, natomiast za trafne rozwiązanie czterech zadań zostanie rozlosowana nagroda pieniężna w wysokości 100 zł.

Na karcie z rozwiązaniami prosimy nakleić kupon nr 7, a na kopercie (karcie pocztowej) zaznaczyć: „3 zadania lub 4 zadania z numeru 7". Kupon można znaleźć obok krzyżówek.

Rozwiązania można także przynieść bezpośrednio do redakcji i wrzucić je do żółtych skrzynek przy wejściu.

Za rozwiązanie czterech zadań szaradziarskich z magazynu nr 5 nagrodę pieniężną w wysokości 100 złotych otrzyma pani **Marianna Supinska z Grajewa.**

Nagrody pieniężne po 25 zł wylosowali: **Mikołaj Duda z miejscowości Pamry, Dorota i Tomasz Kukawscy z Białegostoku oraz Maria Sowulewska z Olszanki.**

Gratulujemy! Nagrody wyślemy pocztą.

KUPON NR 7
GAZETA współczesna

KRZYŻÓWKA MOZAIKOWA

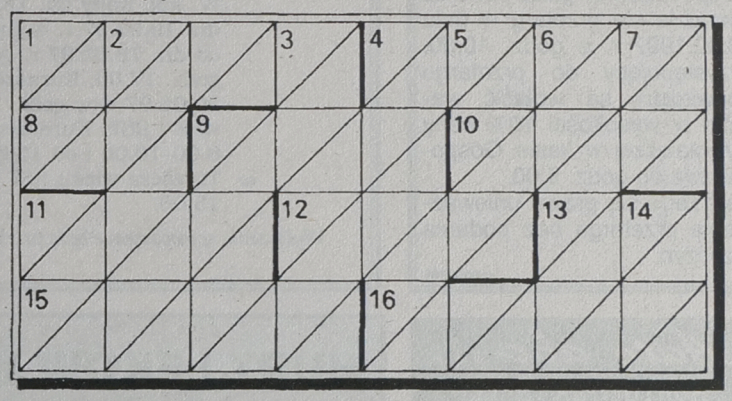
POZIOMO:

1) gatunek ropuchy, 4) tworzywo sztuczne, używane do wykładania ścian, stolików itp., 8) gorzej niż dwója, 9) wygnaniec, 10) niejeden w dorobku Wisławy Szymborskiej, 11) solenizant z 8 czerwca, 12) talerz na dachu, 13) egzotyczna krowa, 15) do zamiatania albo do butów, 16) awanturnik.

PIONOWO:

1) ojciec na dachu, 2) zecer, 3) roślina pasożytnicza, 4) językowa przestawka, 5) niebezpieczna w górach, 6) odcina zatokę od morza, 7) swój człowiek, 9) francuska gwiazda filmowa, która „zeszła" na psy i inne zwierzaki, 11) dietetyczna karma dla koni, 14) wśród Wysp Salomona.

HELLES



KRZYŻÓWKA RADIOWA NR 49

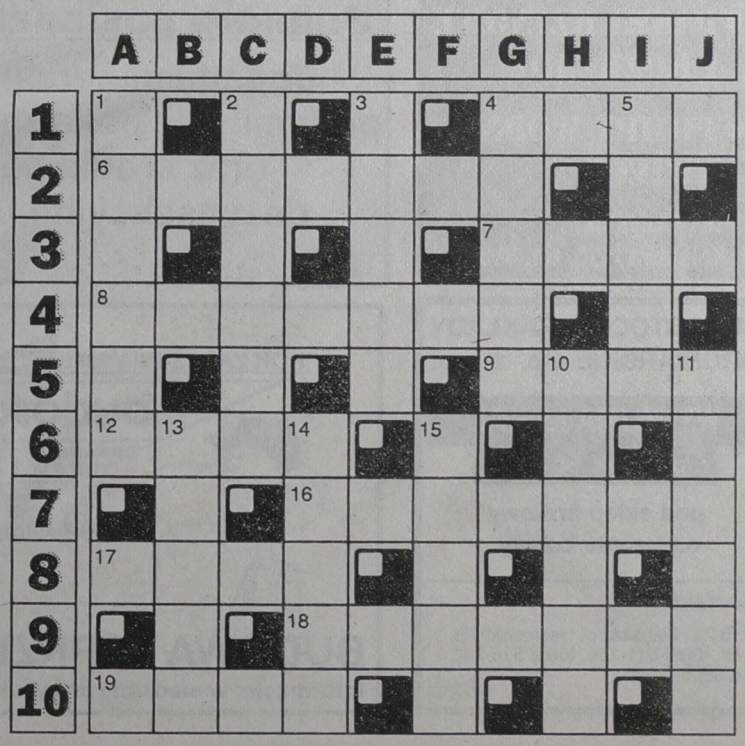
Zapraszamy do odbiorników radiowych w piątek, 14 lutego, od godz. 18.10 do 18.30 na wspólne rozwiązywanie krzyżówki radiowej.

Po jej rozwiązaniu, litery z pól: (C-6, G-1, A-5, H-7, B-7, E-1, F-6, B-8, A-3) (D-7, A-2, H-3, J-1, C-8, E-9, I-5, J-7) (G-2, I-3) (A-1, I-2, G-7, J-5, B-10, A-8, G-9) utworzą dodatkowe hasło. Hasło to należy nadesłać wyłącznie na kartkach pocztowych, z dopiskiem „KRZYŻÓWKA RADIOWA NR 49", pod adresem:

Radio Białystok
ul. Świerkowa 1
15-328 Białystok

Do wylosowania nagroda w wysokości 100 zł w postaci znakomitych przyborów do pisania. Fundatorem nagrody jest sklep mieszczący się w Hotelu Gołębiewski w Białymstoku, który prowadzi sprzedaż piór wiecznych i długopisów znakomitych firm.

Życzymy przyjemnej zabawy i szczęścia w losowaniu nagrody.



Gospodarstwo rolne w Pozezdrzu
Władysław Kaczmarz, 11-610 Pozezdrze, ul. Węgorzewska 2,
ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż sprzętu rolniczego.

Wyszczególnienie	*Rok prod.*
1. Kombajn zbożowy cena wywoławcza 28.000 zł	1979
2. Kombajn zbożowy cena wywoławcza 38.000 zł	1985
3. Kombajn zbożowy cena wywoławcza 45.000 zł	1988
4. Ciągnik C–385 cena wywoławcza 15.800 zł	1979
5. Ciągnik T–150K cena wywoławcza 5.000 zł	1983
6. Ciągnik T–150K cena wywoławcza 18.000 zł	1987
7. Samochód cięż. KAMAZ cena wywoławcza 16.000 zł	1979
8. Samochód cięż. Star cena wywoławcza 3.000 zł	1979
9. Przyczepa sam. STAR cena wywoławcza 3.000 zł	1976
10. Przyczepa 4 t, szt. 2 cena wywoławcza 3.000 zł	1979
11. Przyczepa dłużycowa cena wywoławcza 1.000 zł	1974
13. Pług ATLAS 4–skibowy cena wywoławcza 4.500 zł	1991

Ww. sprzęt można oglądać w Gospodarstwie, gdzie również odbędzie się przetarg w dniu 28.02.1997 r. o godz. 10.00. Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w kasie Gospodarstwa do godz. 9.00.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
(1000278)

FIMOT Regionalny Dealer samochodów
19446a
Lublin, Żuk, Polonez Truck, Citroën C-15, Cargo VAN, Caro



specjalistyczne: kontenery, izotermy, furgony, chłodnie
Ełk, Łukasiewicza 1 c, tel./fax (087) 10-48-40
na miejscu leasing i kredyt profesjonalny serwis
AUTOKOMIS Z MOŻLIWOŚCIĄ ZAMIANY UŻYWANYCH NA NOWE
Informacja Suwałki, W. Polskiego 2, tel. 66-32-63

Dom Polski - Twój Dom
Zbuduj go z naszą pomocą!
CENTRUM STOLARKI BUDOWLANEJ
bonifikata od cen zbytu na wyroby:
- **stolarka STOLIMPEX**
- **stolarka STOLBUD Włoszczowa**
- **okna jednoramowe VELUX**

BONIFIKATA 15% w lutym

MATERIAŁY BUDOWLANE:
- **styropian • papy • rynny dachowe**
- **siatka ogr. powlekana PCV**
- **wełna mineralna • suchy tynk**
- **folie dachowe**
- **pianki poliuretanowe**

"Dom Polski" Sp. z o.o.
15-661 BIAŁYSTOK
Szosa Płn.-Obwodowa 94
tel./fax 54-04-04, tel. 54-23-23
1000246

Rejon Energetyczny Bielsk Podlaski zawiadamia odbiorców o planowanych przerwach w dostawie energii elektrycznej do nw. miejscowości:

- Kotówka, Trywieża wieś i RSP, Kuraszewo I, II, III i IV, kol. Kojły dn. 18.02.97 r. w godz. 7.00–10.00 i dn. 19.02.97 r. w godz. 11.00–17.00; Kuraszewo V od dn. 18.02.97 r. godz. 7.00 do dn. 19.02.97 r. godz. 17.00; Kuraszewo I, II, III i IV, kol. Kojły dn. 20.02.97 r. w godz. 7.00–17.00; Kotówka, Trywieża wieś i RSP, Kuraszewo V, dn. 20.02.97 r. w godz. 8.00–10.00 i od 13.00 do 17.00;
- Trywieża wieś i RSP dn. 21.02.97 w godz. 8.00–15.00.

Wyłączenia spowodowane będą przebudową urządzeń energetycznych.
(1000282)

GENERALNY IMPORTER ODZIEŻY UŻYWANEJ z CAŁEGO ŚWIATA PROPONUJE NAJWYŻSZĄ JAKOŚĆ
1000203
- skóra, jeans, jedwab, bawełna
wiskoza, futra itp.
najniższe ceny
"CAN-POL" Łódź
ul. Bałtycka 51, tel. (0-42) 46-25-46, tel./fax 46-49-81

WYPOSAŻENIE SKLEPÓW I MAGAZYNÓW
1000262
Bi design
15-765 Białystok, ul. Swobodna 25, ✆ 543-150

SZWEDZKA BLACHA
DACHÓWKOWA
24,00 zł/m² cena netto
TRAPEZOWA
18,50 zł/m² cena netto
ceny orientacyjne
SIDING, RYNNY PCV
MATERIAŁY BUDOWLANE
Cegła klinkierowa 1,00 zł/szt.
JAZ-BU
Hetmańska 40
tel.: 510-201
tel./fax 515-878

GRZEJNIKI aluminiowe
TrisBi ALYSO
■ TB 350 ■ TB 500
żeliwne
Stąporków S.A.
■ TYP TA-1P(tap) ■ TYP TA-1(max)
mirpol
niskie ceny
15-620 Białystok, tel. 512-606
ul. Elewatorska 29, tel. 514-061, fax 514-063
1000414

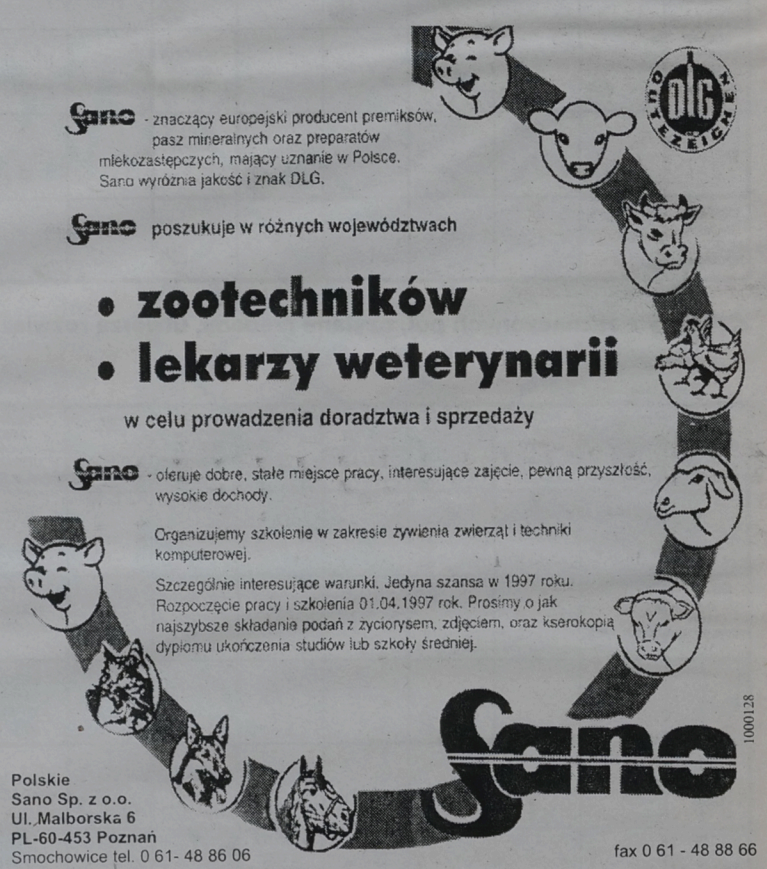
Auto abc...
HURTOWNIA i SKLEP
- **AKUMULATORY**
- **AMORTYZATORY**
- **FILTRY**
- **ELEMENTY ZAWIESZENIA**
- **KLOCKI HAMULCOWE**
- **ŁOŻYSKA**
- **PASKI KLINOWE I ROZRZĄDU**
- **POMPY WODNE ŚWIECE**

19425
15-701 Białystok, ul. Kolejowa 12/1, tel. 513-848

HURT LEKÓW WET. MEDIWET w Białymstoku ul. Zwycięstwa 26B, tel. 513-260

Oferuje do sprzedaży
po promocyjnych cenach
preparaty mlekozastępcze dla cieląt
niemieckiej firmy SANO.

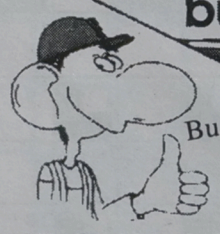
Ponadto posiadamy w sprzedaży
dodatki mineralno - witaminowe
polfamilosy, pokarmy dla psów I kotów
oraz środki dezynfekcyjne,
dezynsekcyjne i deratyzacyjne.
1000287



Polskie
Sano Sp. z o.o.
Ul. Malborska 6
PL-60-453 Poznań
Smochowice tel. 0 61- 48 86 06
fax 0 61 - 48 88 66

BIAŁOSTOCKIE ZAKŁADY DROBIARSKIE Sp. z o.o.
WYNAJMĄ LOKAL
o pow. ok. 50 mkw.
pod sklep firmowy na terenie Łomży.
Kontakt:
15-727 Białystok, ul. Hetmańska 26, tel. (085) 511-156, (085) 510-782, (085) 510-865.
(1000263)

ROK ZAŁOŻENIA 1988
budosan
BIAŁYSTOK
TEL/FAX (085) 449-595



Buduj z nami, najlepszymi fachowcami
19397
BUDOWA I SPRZEDAŻ MIESZKAŃ
Informacje: w siedzibie firmy, ul. Pułaskiego 45/1, tel. 44-95-95

ROLNICY-HODOWCY
Suwalskie Zakłady Drobiarskie Spółka z o.o. w Suwałkach, 16-400 Suwałki, ul. Wojska Polskiego 112A, ☎(0-87) 665-130
nawiążą współpracę
w zakresie kontraktacji gęsi tuczonych.
Sprzedaż piskląt gęsich na kontraktację i wolny rynek prowadzona będzie od 3 kwietnia 1997 r. w Zakładzie Wylęgu Drobiu w Ełku, tel. 102-087.
Zapewniamy korzystne warunki kontraktacji.
(19380)

Agunko, mój Krokodyrku,
kocham Cię do szaleństwa.
Bądźmy zawsze razem
Marek

Delikatnie piegowatej
brunetce z Łap, właścicielce
wdzięcznego orlego
noska, mnóstwo
przemiłych różności,
życzy zadurzony od 10 lat
Nieśmiałek

Dla Ciebie chcę być
cudowna, dla Ciebie
chcę być niemądra,
posłuszna, kochana.
Najukochańszemu
Łukaszowi B.
Agnieszka

Dużo miłości, szczęścia
i radości, tysiąc całusków
oraz spełnienia marzeń
kochanemu Andrzejowi
od Kasiuni

Iwonko i Agnieszko!
kocham Was za to jakie
jesteście, a jesteście
wspaniałe !!
Gośka

Jak kwiat wiosenny,
który schyla głowę
skromnie, tak ja
Justynko proszę Ciebie
nie zapomnij o mnie.

Każda miłość jest
pierwsza.
Kochanemu Tomaszkowi
Agnieszka

Kochanej Sikorce
Pendzelek

Kochanej
matce i żonie
Mili, moc
najserdeczniejszych
życzeń przesyłają
kochający
Ania, Grześ i Jurek

Kochanej Walentynie
Górynowicz zdrowia
i szczęścia życzą
mąż, dzieci, synowa,
wnuczęta.

Magda Z.
bardzo Cię kocham
- wyjdziesz za mnie.
Bogdan R.

Małgorzacie Wysockiej
najwspanialszej żonie
pod słońcem z okazji
Walentynek życzenia
składa kochający mąż
Piotrek

Marcinie R.
Jesteś superfacetem
Kasia G.

Mężowi
Zbyszkowi Stepnowskiemu,
moc buziaczków i
serduszek walentynkowych
- przesyła żona
Ala

Miłość to piękny znak,
nigdy nas nie zasmuci,
jeśli powiesz mi: tak.
Sebastianowi
Kaczuszka

Moc życzeń z okazji
Walentynek kochanej
Joannie
Stefanowicz z Matysek
przesyła kochający
Piotrek S.

Mojemu Jedynemu
Skarbowi Patrycji
spełnienia najskrytszych
marzeń oraz samych
radosnych dni
życzy kochający
Robert

Moniko sto całusów
i głębokie ukłony
składa Sławek w dniu
Świętego Walentego

Mój najwspa-
nialszy muzyku
Tomku Baranowski
- Kocham Cię!
Twoje Słoneczko

Najserdeczniejsze
życzenia szczęścia
i pomyślności
sympatycznym
sąsiadkom z ulicy
Zamenhofa 27
zasyła Pajewski

BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ
składa najlepsze życzenia
samotnym Walentynkom
i życzy im znalezienia drugiej
połówki.

Pannie Joannie
spełnienia wszystkich
marzeń i kaprysów
począwszy do Walentynek
życzy J-23

Pełnej satysfakcji z życia
rodzinnego życzy Tobie
Ulo z Łap. Nieraz wspomi-
nający Ciebie.
Trudno zapomnieć...

Przesłodkim, nadzwyczaj
gorącym i pociągającym
bestyjkom z łapskiego
szpitala, dużo ogólnej
satysfakcji życzy
Kiwarp

Robert !
Bardzo Cię kocham.
Twoja Joaśka

Szczęścia, zdrowia
i słodyczy, swoim
dziewczynom
KASI i OLI
Jacek życzy

Szczęścia i pomyślności
oraz spełnienia
najskrytszych marzeń
drogiej Walentynie
Sobolewskiej życzą
Pajewscy.

To wieszcz Mickiewicz nas
wykreował, nakazał Tobie,
żebyś mnie zawsze miłował.
Kochanemu Tadeuszowi
Zosia

Ukochanej żonie
Barbarze z okazji
zbliżającej się (sierpień)
33. rocznicy ślubu
- zawsze kochający
Władek

Urodzinowo -
Walentynkowe życzenia
kochanemu mężowi
Piotrowi samych
szczęśliwych dni
przesyła żona
Joanna
Szczepańska-Łopuch

W dniu Świętego Walen-
tego sto całusów kocha-
nemu Pawciowi
Lichańskiemu
przesyła Walentynka

Więcej wiary w siebie,
bo chcę tylko Ciebie,
długo wybierałam, aż
Ciebie poznałam
"ZACHOROWAŁAM".
R. Cieszyńskiemu
- Anna K.

Wszystkiego najlepszego
z okazji dnia dzisiejszego
dla Basi Michałowskiej
ze Stożnego życzą
Wiesiek z Adamem

Naszej miłości,
kochanej mamie i
żonie Agnieszce
dziękujemy za to,
że jest:
Kubuś, Kacperek, Mirek

Niech wszystko w Twoim
życiu Anetko będzie takie
jak marzysz, pragniesz.
Kocham Cię.
Krzysiek

Wszystkiego najlepszego
dla Małgosi Węcławskiej
z Białegostoku życzy
pamiętający
Wiesiek z Ełku

Z okazji Dnia św.
Walentego
najlepsze życzenia
od ulubionego dla
Doroty Skopiec
od ulubionego

Z okazji Walentynki
życzy Rafał dla ukochanej
Anety. Duża buźka.
Prezent w domu.

Eluś !
Żyję dla Ciebie
Jesteś największą radością
mego życia. Kocham Cię.
Kuba

Samych radosnych dni
G. i D. Antkowiak
z okazji 43. rocznicy ślubu
oraz 12. urodzin Monice
Siemion życzy
Krystyna

Szałowej Elżbiecie,
odlotowej dziewczynie
w dniu zakochanych
głębokie ukłony składa
wtorkowy kompan.

Zaklęty Walenty czuwa
nad Wami, my dziewczyny
Walentyny Was kochamy
Chłopcom z Niecik
Walentynki

Z okazji święta
zakochanych
wszystkiego najlepszego,
jeszcze więcej miłości
życzy Basi Gudalewskiej
Twój Walenty

Żono Halinko,
córeczko Aniu.
Kocham Was bardzo,
bardzo mocno.
Wasz Marek

Maluszkowi
Ewa

Zarząd Miejski w Grajewie

organizuje pisemny przetarg nieograniczony na sprzedaż działki nie zabudowanej położonej w Grajewie przy ul. Wojska Polskiego 8, przeznaczonej w planie przestrzennego zagospodarowania (teren usług ogólnomiejskich – usługi z zakresu handlu, rzemiosła, gastronomii i usługi niematerialne, dopuszcza się zabudowę mieszkaniową na wyższych kondygnacjach budynków. Teren położony jest w strefie ochrony konserwatorskiej).

działka oznaczona numerem 1313/3 o powierzchni 243 mkw.

cena wywoławcza 25.000,00 zł, wadium 10.000,00 zł

- ❒ Oferty należy składać w kopertach zamkniętych z dopiskiem „Działka położona przy ul. Wojska Polskiego 8" w sekretariacie Urzędu Miejskiego w Grajewie w terminie do dnia 5 marca 1997 r.
- ❒ Wadium w ustalonej wysokości jak wyżej należy wpłacić do kasy Urzędu Miejskiego w Grajewie w dniu przetargu tj. dnia 6 marca 1997 roku do godz. 10.00.
- ❒ Przetarg odbędzie się w dniu 6 marca 1997 roku o godz. 10.00 w sali nr 106 Urzędu Miejskiego w Grajewie przy ul. Strażackiej nr 6.
- ❒ Dowód wpłacenia wadium należy okazać przy otwieraniu ofert.
- ❒ W przetargu mogą uczestniczyć tylko te osoby, które wpłaciły wadium.
- ❒ Właścicielowi nieruchomości przysługuje prawo swobodnego wyboru oferty lub uznania bez podania przyczyn, że przetarg nie dał rezultatów.
- ❒ Zarząd Miejski zastrzega prawo odwołania lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
- ❒ Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w pokoju nr 102 Urzędu Miejskiego w Grajewie(codziennie w godzinach 7.00–15.00) lub telefonicznie (0-86)72-32-35 wew. 22 lub 28.

(1000292)

Zarząd Miejski w Grajewie

organizuje pisemny przetarg nieograniczony na oddanie w wieczyste użytkowanie działki zabudowanej wraz z równoczesną sprzedażą usytuowanego na niej budynku, położonej w Grajewie przy ul. Wojska Polskiego 72

➢ – działka oznaczona nr. 2031/8 o powierzchni 1603 mkw. zabudowana budynkiem parterowym o ogólnej powierzchni 470,80 mkw., przeznaczona pod działalność produkcyjno-nieuciążliwą.

Cena wywoławcza – 33.000,00 złotych w tym:
– wartość budynku – 28.017,00 zł + 22% VAT-u
– I opłata za wieczyste użytkowane gruntu – 4.983,00 zł

- ❒ Opłaty za użytkowanie wieczyste ustala się w formie opłat rocznych w wysokości 3% wartości gruntu. Opłaty roczne są płatne z góry w terminie do dnia 31 marca każdego roku.
- ❒ Oferty należy składać w kopertach zamkniętych z dopiskiem „Przetarg na wieczyste użytkowanie działki zabudowanej, położonej przy ul. Wojska Polskiego 72 w sekretariacie Urzędu Miejskiego w Grajewie w terminie do dnia 28 lutego 1997 roku.
- ❒ Wadium w wysokości 40% ceny wywoławczej tj. 13.200,00 złotych należy wpłacić do kasy Urzędu Miejskiego w Grajewie w dniu przetargu to jest dnia 3 marca 1997 roku do godz. 10.00.
- ❒ Przetarg odbędzie się dnia 3 marca 1997 roku o godz. 10.00 w sali nr 106 Urzędu Miejskiego w Grajewie przy ul. Strażackiej.
- ❒ Dowód wpłacenia wadium należy okazać przy otwieraniu ofert. W przetargu mogą uczestniczyć tylko te osoby, które wpłaciły wadium.
- ❒ Właścicielowi nieruchomości przysługuje prawo swobodnego wyboru oferty lub uznania bez podania przyczyn, że przetarg nie dał rezultatów.
- ❒ Zarząd Miejski zastrzega prawo odwołania lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
- ❒ Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w pokoju nr 102 Urzędu Miejskiego w Grajewie (codziennie w godzinach 7.00–15.00) lub telefonicznie (0-86)72-32-35 wew. 22 lub 28.

(1000293)

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki w Białymstoku – niedziela „Królewski Błazen" (Kieszeń sceniczna), godz. 19.00 – premiera.

Białostocki Teatr Lalek – piątek „Mały tygrys Pietrek" (w języku angielskim), godz. 10.00, sobota, niedziela „Mały tygrys Pietrek", godz. 11.00.

Państwowa Filharmonia w Białymstoku – piątek, godz. 10.00, 19.00, koncert symfoniczny w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Białostockiej, dyryguje Sławomir Chrzanowski, przy fortepianie Tadeusz Trojanowski, saksofon Jacek Olchanowski. W programie: T. Trojanowski – Koncert fortepianowy, I. Gotkovsky – Wariacje patetyczne na saksofon i orkiestrę smyczkową oraz przeboje musicalowe i filmowe.

Teatr Lalek w Łomży – piątek „Kot w butach" (Siedziba), godz. 10.00.

KINA

W BIAŁYMSTOKU

„POKÓJ" – piątek, sobota, niedziela „Kosmiczny mecz" (USA, b.o. – dubbing), godz. 10.30, 12.30, 14.30, 16.15, 18.15, 20.15, „Maksimum ryzyka" (USA, l. 15), godz. 11.45, 14.00, 16.15, 17.45, 20.00.

„TON" – piątek „Nocne graffiti" (pol., l. 12), godz. 11.30, 16.00, 20.30, „Czułe słówka" (USA, l. 15), godz. 13.15, 18.00, sobota, niedziela „Nocne graffiti", godz. 9.30, 16.15, 18.00, „Czułe słówka", godz. 11.15, 13.45, 19.45.

„FORUM" – piątek, sobota, niedziela „Crash" (USA, l. 18), godz. 14.00, 18.00, „Wyspa dr Moleau" (USA, l. 15), godz. 16.00, 20.00.

„SYRENA" – piątek „Jak pies z kotem" (USA, l. 15), godz. 10.00, 12.00, „American Buffalo" (USA, l. 15), godz. 14.00, 18.00, „Michael Collins" (USA, l. 15), godz. 15.45, 19.45, sobota, niedziela „American Buffalo", godz. 14.00, 18.00, „Michael Collins", godz. 15.45, 19.45.

W WOJEWÓDZTWACH

BIAŁOSTOCKIM

Białowieża „Żubr" – piątek, sobota „Trainspotting" (ang., l. 15), sobota, niedziela „Przygoda na Alasce" (USA, b.o.).

Bielsk Podlaski „Znicz" – piątek, sobota, niedziela „Ostatni sprawiedliwy" (USA, l. 15), sobota, niedziela „Szalona odwaga" (USA, l. 15).

Dąbrowa Białostocka „Lotos" – niedziela „Striptease" (USA, l. 15).

Kuźnica Białostocka „Kormoran" – niedziela „Namiętności" (USA, l. 15).

Narewka „Las" – piątek, sobota, niedziela „Twister" (USA, l. 12).

Siemiatycze „Chrobry" – piątek, sobota, niedziela „Ostatni smok" (USA, l. 12).

Sokółka „Sokół" – piątek, sobota „Zagniewani młodociani" (USA, l. 15), niedziela „Jak pies z kotem" (USA, l. 15).

Suchowola „Kometa" – piątek, sobota, niedziela „Król Olch" (niem.-franc.-pol., l. 15), „Dzwonnik z Notre Dame" (USA, b.o.).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium" – piątek „Przygoda na Alasce" (USA, b.o.), godz. 11.00, 16.00, 18.00, „Okup" (USA, l. 15), godz. 20.00, 22.00, sobota, niedziela „Przygoda na Alasce", godz. 11.00, 16.00, Okup", godz. 18.00, 20.00.

Kolno „Wrzos" – piątek, sobota, niedziela „Diabolique" (USA, l. 15).

Szepietowo „Bajka" – niedziela „Wirus" (pol., l. 15).

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk" – piątek „Jack" (USA, l. 15), piątek, sobota, niedziela „Dzieciaki" (USA, l. 18), sobota, niedziela „Matylda" (USA, b.o.).

Augustów „Iskra" – piątek, sobota, niedziela „Świąteczna gorączka" (USA, b.o.), „Przerażacze" (USA, l. 15).

Ełk „Polonia" – piątek „Tunel" (USA, l. 15), sobota, niedziela „Dzieci i ryby" (pol., l. 15) – seanse nocne, „Okup" (USA, l. 15).

Giżycko „Fala" – piątek, sobota „Od zmierzchu do świtu" (USA, l. 15), piątek, sobota, niedziela „FAN" (USA, l. 15), niedziela „Czas zabijania" (USA, l. 15).

Kowale Oleckie „Pionier" – piątek, sobota „Krytyczna decyzja" (USA, l. 15).

Olecko „Mazur" – sobota, niedziela „Mężowie i żona" (USA, l. 15).

Pisz „Stolica" – sobota, niedziela „Nieuchwytny" (USA, l. 12), niedziela „Tunel" (USA, l. 15).

Węgorzewo „Mewa" – piątek, sobota, niedziela „Zmowy pierwszych żon" (USA, l. 15).

AMBULATORIA

BIAŁYSTOK

Pogotowie Ratunkowe, Ambulatorium Stomatologiczne, Internistyczne, Pediatryczne, ul. Poleska 89, tel. 970, 999, 524-192, informacja – 422-222.

Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3A, tel. 42-59-60.

SZPITALE W BIAŁYMSTOKU

OSTRE DYŻURY

PIĄTEK, 14 lutego

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M.Skłodowskiej-Curie 25, tel. 42-16-21 do 26, 41-70-41 – **chirurgia, reanimacja kardiologiczna, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, neurologia, zakaźny dziecięcy**

Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Sztachelskiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 42-24-31 do 39, 42-36-13 do 16 – **położnictwo.**

Specjalistyczny Przeciwgruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 412-952 – **oddział gruźlicy.**

Dziecięcy Szpital Kliniczny, ul. Waszyngtona 17, tel. 42-40-31 – **dziecięcy wewnętrzny + neurologia.**

SOBOTA, 15 lutego

Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Sztachelskiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 42-46-31 do 39, 42-36-13 do 16 – **chirurgia, reanimacja, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, położnictwo.**

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 327-570, 327-694, po godz. 15 tel. 323-593 – **oddział gruźlicy, zakaźny dziecięcy.**

Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ, Choroszcz, tel. 19-10-91 – **neurologia.**

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 42-16-21 do 26, 42-70-41 – **dziecięcy wewnętrzny + neurologia.**

NIEDZIELA, 16 lutego

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M.Skłodowskiej-Curie 25, tel. 42-16-21 do 26, 42-70-41 – **chirurgia, reanimacja kardiologiczna, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, neurologia, zakaźny dziecięcy, dziecięcy wewnętrzny + neurologia.**

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Warszawska 15, tel. 327-100 – **położnictwo z ginekologią.**

Specjalistyczny Przeciwgruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 412-952 – **oddział gruźlicy.**

DYŻURY CODZIENNE

BIAŁYSTOK

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 42-16-21 do 26, 42-70-41 – dyżuruje rehabilitacja oraz oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia.

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 327-570, 327-694, po godz. 15 tel. 323-593 dyżurują oddziały: choroby płuc dzieci, sztucznej nerki, zakaźny dorosłych.

Regionalny Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 320-116.

TAAAKI FIAT UNO



ZA TAKĄ CENĘ

FIAT UNO 1.4 ZA 26.500 ZŁ

Już czas kupić nowe auto. Ale jakie? Za ile?

Teraz możesz wybrać samochód odpowiadający Twoim potrzebom!

FIAT UNO 1.4 - dynamiczny, zrywny i oszczędny.

Ponadto Fiat Uno 1.4 w wyposażeniu seryjnym posiada elektrycznie otwierane szyby, centralny zamek i bagażnik na dachu...

A może...

FIAT UNO 1.7D ZA 25.700 ZŁ

FIAT UNO 1.7 Diesel - wytrwały i wyjątkowo ekonomiczny.

Doskonały, jeśli potrzebujesz auta do codziennego, intensywnego użytku.

Jak widzisz, Fiat Uno to wprost wymarzony samochód dla Ciebie!

Który model wybrać?

Zdecyduj sam!

Oferta ta nie może być łączona z innymi ofertami promocyjnymi.

INICJATYWA DEALERÓW FIAT

CENTRUM DAEWOO

Autoryzowany Dealer

AUTOSALON EUCAR

ESPERO NEXIA

TICO POLONEZ

❑ rewelacyjne warunki kredytowe
- I wpłata - 0%
- termin spłaty do 6 lat
- bez żyrantów
- możliwość pozostawienia samochodu w rozliczeniu



POLONEZ Caro i ATU -bonifikata 1600 zł
NEXIA -szczególna promocja - możliwość zaoszczędzenia przy zakupie - 1000 zł
ESPERO 1.8 CD - tańszy o 1000 zł
Ilość samochodów z bonifikatą ograniczona

Z A P R A S Z A M Y

Giżycko, ul. Kętrzyńskiego 12 a, tel. (0878) 55-44,
Ełk, ul. Kilińskiego 5, tel. (087) 10-81-11,
Suwałki, ul. Noniewicza 93, tel. (087) 66-71-59

1000084

Opel dla każdego

Duży wybór wersji i kolorów w ramach KONTYNGENTU '97
Odbiór natychmiastowy.
FRONTERA
OMEGA
VECTRA
ASTRA
CORSA



Szeroka gama modeli umożliwia wybór tego, co naprawdę jest Ci potrzebne. Preferencyjne warunki ubezpieczeń i specjalne oprocentowanie kredytów bankowych uzupełniają naszą ofertę. Wszystkie formalności załatwiamy na miejscu.

OC - gratis
AC - od 3,8 %

OPEL

ZAPRASZAMY

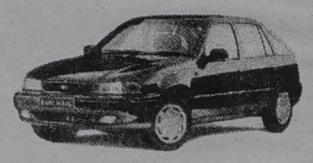
KWIATKOWSKI Sp. z o.o.
ul. Kilińskiego 5, 19-300 Ełk
tel. (087) 102-102

BIALMOT

DAEWOO

duet godny zaufania

Tu czeka Twój nowy samochód



Będziemy o niego dbać

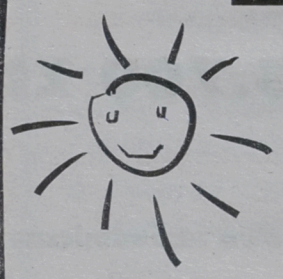
BIALMOT
Białystok
Elewatorska 31
tel 514 135

1000213

TERAZ

DEKORA®

G L A Z U R A



1000105a

ARCHITEKT DORADZA BEZPŁATNIE

4777 WZORÓW

ZAMÓWIENIA WG KATALOGÓW W DWA TYGODNIE

DEKORA®
ul. Nowowarszawska 128
tel. 414-479

Rada Nadzorcza

Komunalnego Przedsiębiorstwa Komunikacji Spółka z o.o. w Białymstoku ul. Składowa 11

ogłasza konkurs na stanowisko Członków Zarządu:

– Zastępcę Dyrektora ds. Eksploatacyjno-Technicznych,
– Zastępcę Dyrektora ds. Finansowych – Głównego Księgowego.

Kryterium doboru kandydatów:

– wyższe wykształcenie ekonomiczne lub techniczne,
– staż pracy na stanowisku kierowniczym minimum 5 lat,
– zdolności menedżerskie – dobry stan zdrowia,
– znajomość branży komunikacyjno-samochodowej będzie dodatkowym atutem,
– preferowany wiek do 55 lat.

Oferta winna zawierać:

– zgłoszenie do konkursu wraz z motywacją,
– odpisy lub uwierzytelnione kserokopie dokumentów potwierdzających posiadane wyższe wykształcenie i kwalifikacje zawodowe,
– świadectwo pracy potwierdzające wymagany staż pracy na stanowisku kierowniczym,
– zaświadczenie o stanie zdrowia,
– adres kontaktowy, tel./fax.

Oferty w zaklejonych kopertach adresowane do Rady Nadzorczej z dopisem „Konkurs" należy składać w Sekretariacie KPKM Spółka z o.o. ul. Składowa 11, pok. 306 do dn. **24.02.1997 r. do godz. 14.30.** Oferty złożone po tym terminie nie będą rozpatrywane. Spotkanie z uczestnikami konkursu **26.02.1997 r. o godz. 13.00** w KPKM Spółka z o.o. ul. Składowa 11 pok. 306.
Inne informacje – tel. 423-164.

(1000289)

PHU **solo**
ul. Zwycięstwa 47, tel. 523-452



❑ **ODŚNIEŻARKI**
❑ **PILARKI SPALINOWE**
❑ **MYJKI CIŚNIENIOWE**

19118

RATY RATY RATY
SERWIS GWARANCYJNY I POGWARANCYJNY
ZAPRASZAMY w godz. 9.00 - 17.00

Skład Opału „Barbórka"

Najtaniej w regionie

węgiel gruby, kostka, orzech, groszek, miał, koks, węgiel brunatny.

SPRZEDAŻ RATALNA

Łomża, stacja PKP, tel. 160-676
Wysokie Mazowieckie Baza GS tel. 75-44-52
Zambrów ul. Magazynowa 10 Baza GS tel. 71-22-75.

(100020)

1000285

era GSM

teraz możesz mówić

TELEFONY KOMÓRKOWE

autoryzowany dealer

TELE INTER COMMUNICATION

Aleja 1000-lecia Państwa Polskiego 4
Białystok, tel./fax 538-525, tel. 538-272

OCIEPLENIE

niepalna wełna **ROCKWOOL**

- duża oszczędność
- **bezpieczeństwo pożarowe**
- **wyciszenie pomieszczeń**

ROCKMIN®
do poddaszy i podłóg na legarach, bezpieczeństwo ogniowe!

ROCKMUR®
do ścian warstwowych, nie chłonie wilgoci!

1000276

KAMIR
Białystok, ul. Baranowicka 115
tel./fax 328-437, 433-233

STIHL® 19319a



"GRYGO"
Ełk ul. Wojska Polskiego 28
Giżycko, ul. Armii Krajowej 6a
SPRZEDAŻ SERWIS RATY

Sprzedam piłę tarczową z frezarką, wyrównarkę-strugarkę produkcji fabrycznej.

11-500 Giżycko, tel. (0-878) 68-92 lub 75-45, po 16.00 36-29.

(1000112)

Przyjmujemy ogłoszenia do gazety

RZECZPOSPOLITA

Biura Reklam i Ogłoszeń "Gazety Współczesnej"
Białystok, ul. Suraska 1, tel. 42-51-16
Łomża, Al. Legionów 7, tel. 16-56-97
Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel. 66-57-26
Giżycko, ul. Pocztowa 3, tel. 52-80

PRACA

❑ ZATRUDNIĘ

"(0-85)325-681-TUK". Doradców licencjonowanych, Warszawska 40. 54483

ADRESOWANIE formularzy, wysokodochodowe chałupnictwo biurowe. Informacja bezpłatna: koperta zwrotna + znaczek. Teresa Krukowska, Os. Centrum 27/10, 19-200 Grajewo. 1001150

BLACHARZA lakiernika samochodowego, "ZIBI", ☎(0-85)18-66-77. 1000666

DODATKOWA praca. ☎(0-85)523-393, 523-651, 090535690. 55209

DODATKOWE zajęcie. Ubezpieczenia. ☎(086)16-62-26; 18-99-15. 100041

ELEKTROMECHANIKA pojazdowego. Wasilków, ☎(0-85)18-66-77. 1000939

ŁATWA domowa praca bez maszyn. Wysokie zarobki. Informacja -znaczki za 2,50. 66-400 Gorzów 1, skr. 887. 1000572

OFERUJEMY pracę chałupniczą z powierzonego materiału. Wysokie zarobki. Dołącz znaczek 6 zł. "ADSUR -2000". 60-977 Poznań 49 box 28. 1000444

POLSKA firma zatrudni do adresowania formularzy - pozyskiwania adresów. Informacja bezpłatna. Koperta, znaczek Kiluk, Grota Roweckiego 1/9, 19-305 Ełk. 1000539

POMOC domową na stałe, dobre warunki. ☎(0-22)776-39-91. 05-200 Wołomin, Armii Krajowej 9. 1000914

POSZUKUJĘ osoby do prowadzenia dużego gospodarstwa rolnego. Suwałki ☎(0-87)66-36-01. 1000403

PRACA (możliwość wysokich zarobków), ☎(086)16-65-32. 100015

PRACOWNIKA do zbierania zamówień na meble poszukuje producent. ☎(012)67-05-19. 57187

STUDENTÓW do zbierania zleceń, ☎42-65-75. 1001048

SZUKAM opiekunki do 2,5-rocznego dziecka. Osiedle Pieczurki ☎75-40-46. 1001124

USA -WIZY, ☎(0-89)5273-000. 55650

UWAGA rzetelna praca chałupnicza z powierzonego materiału o wysokich zarobkach. Po podjęciu współpracy otrzymasz nagrodę, dołącz znaczek za 4,50. LIVER-POL skr. 6, 73-234 Łasko. 1000053

WYDAWNICTWO zleci biurowe chałupnictwo. Szczegółowa informacja -Ogólnopolska Telegazeta str. 613 "JORDAN". 1000621

ZAINTERESOWANYM przesyłaniem zaadresowanych kopert brytyjskiej firmie wysyłkowej (tysiąc kopert -350 funtów) dostarczamy pełną informację. Dołączyć 5.10,- znaczkami. "451 CONSULTING" WROCŁAW 15 BOX 71. 1000799

ZATRUDNIĘ kierowcę (mechanik). Zambrów (086)71-39-05. 100078

ZATRUDNIĘ kierownika, specjalistę marketingu, akwizytorów: Białystok, Suwałki, Ełk. Kontakt: ☎(0-85)16-24-20, 16-49-63. 1001023

ZATRUDNIMY każdą ilość spawaczy z uprawnieniami R1E (rurowe i elektryczne). Wynagrodzenie 2.500 -3000 zł miesięcznie. Energopol 60-959 Poznań 2 skr. 73. 1000445

❑ SZUKAM PRACY

MŁODA podejmie pracę, sprzątanie. ☎545-409. 1001002

NIERUCHOMOŚCI

❑ AGENCJE

"(0-85)325-681": Biuro Rzeczoznawcy, Warszawska 40. 54485

(0-85)42-17-56,"WSCHODNIA" -Mieszkania nowe, używane. 54947

AGENCJA nieruchomości "Snarski i Nowak" Łomża, ☎(086)190-681. 100038

ALFA-ZET. ☎750-958. Poszukujemy działek rekreacyjnych. 1000772

"AMICUS" -mieszkania, domy, działki. Kupno - Sprzedaż. Sienkiewicza 22, ☎435-872, ☎436-208. Wynajem -Świętojańska 13/1, ☎415-809. 55204

"DOMINIUM" -Nieruchomości -Kupno -Sprzedaż - Wynajem. Lipowa 4, ☎416-842, ☎435-185. 54656

RZECZOZNAWCA majątkowy, biegły -wyceny. ☎445-915. 55285

"TYTAN". Łomża, Polowa 45. ☎(0-86)16-62-26. 56938

☎428-753 "LOKAL" -Nieruchomości. 57134

❒ KUPIĘ

DOM, barak powierzchnia ok. 30 mkw. Bielsk Podlaski, ☎30-82-54. 1001025

DOM w Wasilkowie, Białymstoku. ☎515-772. 1001132

KUPIĘ działkę lub siedlisko w atrakcyjnym miejscu nad rzeką Biebrzą.(086)16-53-02 po 15.00. 100071

MIESZKANIE dwupokojowe -śródmieście Białegostoku, ☎(0-85)52-30-37. 1000602

❒ SPRZEDAM

62 mkw., parter, osiedle Piasta, ☎420-310, 419-169. 1000895

"ARDVIL" nowe mieszkania Zagórna od zaraz, ☎32-31-56 w .210. 1000657

BUDYNEK gospodarczy 500 mkw., 1,5 ha ziemi. Mońki, ☎(0-85)52-30-37. 1000601

BUDYNEK po byłej rozlewni wód gazowanych wraz z działką. Poświętne, ☎(0-85)50-13-85. 1000678

DOM- Łomża, ☎(0-86)16-28-47. 57311

DOM. ☎52-46-26. 1001128

DOM 140 m^2 -wykończony, działka 1200 m^2, ☎436-521, 538-633 (do 16.00). 1000927

DOM 264 mkw. z działką 6300 mkw. Piątnica Włościańska 35, ☎(086)18-39-26. 100066

DOM drewniany kryty czerwoną dachówką do rozbiórki sprzedam, Święczkowski. Truszki Patory k.Kumielska. 1000616

DOM Grajewo, Ełcka 73, ☎(0-86)72-65-06. 1000619

DOM nad jeziorem kilometr od Ełku. ☎(0-87)10-79-94 po 16.00. 1001200

DOM nowy. Grajewo, "Univers", ☎(0-86)72-26-23. 1000630

DOM stan surowy, możliwość prowadzenia działalności gospodarczej, Rogienice Wielkie ☎(086)17-80-17. 100111

DOM typu "Stolbud" 110 mkw., os. Jaroszówka. Potocki, Dzikie 3, 16-070 Choroszcz. 1000793

DZIAŁKĘ 3000 mkw. uzbrojoną. Siemiatycze ☎(0-85)55-26-90. 1000472

DZIAŁKĘ nad jeziorem 26 ar sprzedam. Suwałki, ☎(0-87)67-69-45. 1001167

DZIAŁKĘ w Wasilkowie lub zamienię na samochód. ☎(0-85)754-016. 1001071

DZIAŁKĘ z domem 24 ar w centrum Suwałk. ☎(0-87)67-26-19. 1000574

DZIAŁKI budowlane w Krzywym koło Suwałk sprzedam. Suwałki, ☎(0-87)67-86-28. 1000912

GARAŻ przy Moniuszki -sprzedam. Suwałki, ☎67-80-44. 1001013

GOSPODARSTWO, ciągnik C-330 -nowy, narzędzia. Pistki 4, gm. Ełk. 1001033

GOSPODARSTWO rolne blisko Grajewa sprzedam. ☎(0-86)72-83-26 lub 72-83-21. 1001148

GOSPODARSTWO rolne z zabudowaniami (10 ha ziemi) blisko Łomży. ☎(086)18-70-68 po 18.00. 100130

KONTENERY mieszkalno-usługowe 5,80x2,40. ☎(0-86)727-062. 1000589

LOKAL handlowy 33 mkw. (centrum), ☎761-371. 1000665

LOKAL handlowy lub wynajmę. Ełk, ☎(0-87)102-433. 1000932

M-3 (49 mkw.) w Łomży. ☎(023)62-31-45 lub po 19.00: ☎(023)62-61-11 (Płońsk). 100097

M-3 Łomża, ☎18-32-69. 100069

MIESZKANIE 35,5 mkw., ☎(0-87)10-50-61. 1001032

MIESZKANIE 60 mkw., I piętro w Suwałkach. ☎(0-878)33-28. 1001060

MIESZKANIE M-4, Łomża ☎16-43-16. 100081

NIEDROGO dom z działką oraz gospodarstwo rolne, gm. Czarna Białostocka. ☎(0-85)412-618 po 17.00. 1001188

SPRZEDAM dom, stan surowy, pilnie -Łomża 18-17-04. 100023

SPRZEDAM pawilon handlowy -piwnica, parter + dwa piętra mieszkalne. Zambrów, ☎(0-86)711-460. 1001214

TRZYPOKOJOWE -Wesoła, III piętro, 50,15 mkw., 60.000 zł, Sokólska, 60,6 mkw., III piętro, 63.900,- (raty) -Magnoliowa III piętro 61,5 mkw., 62.000,- Pilnie sprzeda "AMICUS", ☎435-872. 1000643

❒ POSZUKUJĘ

POSZUKUJĘ lokalu w centrum. ☎522-773. 57090

POSZUKUJĘ pomieszczenia w Ełku około 50 mkw. na gabinet lekarski (poczekalnia, WC, telefon), parter lub I piętro, ☎(0-63)42-19-30. 1000656

❒ ZAMIENIĘ

M-2 w centrum Północy zamienię na dom drewniany. Suwałki, ☎67-83-32. 1000161

❒ WYNAJMĘ

GMINNA Spółdzielnia "SCh" w Andrzejewie odda w dzierżawę budynek piętrowy (powierzchnia 663 mkw.): piętro -pomieszczenia biurowe, parter -działalność gastronomiczna i handlowa. Kontakt telefoniczny: ☎(086)71-70-35. 100003

KLEOSIN -samodzielne stancje studentom, (0-86)76-02-30. 1000658

LOKAL -powierzchnia, 60 mkw. -ul. Długa wynajmę, Łomża ☎16-63-82, do 18.00. 100070

LOKAL do wynajęcia z telefonem na biuro, gabinet lub mieszkanie Łomża, ☎16-50-61. 100133

LOKALE: handlowy, usługowy. ☎(0-85)428-477 (wieczorem). 57109

LOKAL handlowy, centrum Ełku, ☎(087)10-52-21. 1000537

LOKAL na działalność usługowo -handlową, 140 mkw., co, 19-420 Kowale Oleckie, Witosa 4. 1001197

LOKAL "Rzemieślnik", Bema 11 -do wydzierżawienia. ☎324-165. 1000807

MIESZKANIE os.Dziesięciny, ☎534-563. 1001126

POKOJE do wynajęcia -okolice Hannoveru, Niemcy. ☎(00-49)511-973-49-21. 54719

WYNAJMĘ mieszkanie (centrum) pielęgniarce w zamian za opiekę nad starszą osobą, ☎752-838. 1001093

USŁUGI

❒ BUDOWA, REMONT

ANTYWŁAMANIOWE drzwi "Gerda Star". Aluminiowe drzwi, witryny, wiatrołapy, zabudowy balkonów, ZALUS, ☎511-994, Dąbrowskiego 24. 1001039

AUTOMATYCZNE otwieranie drzwi garażowych, bram, sterowanie pilotem.☎445-130. 56504

GLAZURA, suche tynki, okna -wymiana, montaż, ☎(0-85)18-32-37. 1001018

GLAZURNICTWO perfekcyjnie. ☎411-829. 1000842

INSTALACJE wod. -kan., c.o. z tworzywa i miedzi, suche tynki, szpachlowanie, malowanie, glazura. "ADRO", ☎513-750. 1000884

KOMPLEKSOWE usługi budowlane, wod.-kan., c.o. ☎454-017. 1000545

KOMPLEKSOWO remonty, adaptacja. ☎616-987. 1000880

KOTŁOWNIE olejowe, instalacje c.o. ☎534-696. 55732

MALOWANIE, tapetowanie, glazura. ☎547-461. 1000907

MATERIAŁY budowlane. ☎437-133. 53045

OKNA PCV Suwałki, ☎(0-87)66-77-89. 1000573

PROJEKTY budowlane, ☎(0-85)16-31-11 po 16.00. 1000631

SCHODY. ☎431-973. 55946

ZLECĘ "wylanie" budynku. ☎(0-85)428-477 (wieczorem). 57108

❒ AGD, RTV

AUTOMATYCZNE pralki, lodówki, gwarancja. ☎443-627. 1001092

AUTOMATYCZNE pralki. ☎51-58-72. 1001083

TELEWIZJA przemysłowa, ☎445-130. 56503

❒ TRANSPORT

AUTOHOLOWANIE 24 h, ☎328-174, ☎751-849. 1000007

BUS, ☎437-038. 1000077

BUS. ☎326-272. 1001177

BUSEM z przyczepą. ☎(0-86)756-236. 1000743

BUS towarowy, osobowy, VAT. ☎520-951. 1000778

DO 1,5 tony. ☎(0-85)30-76-99. 1001172

LAWETA -przywożę samochody, wynajmę. Olecko, ☎(0-116)36-54. 57025

TRANSPORT + VAT. ☎(0-85)320-996. 1001057

TRANSPORT samochodów. ☎(0-85)320-996. 1001058

❒ INNE

ACTIV DETECTION POLSKA - Alarmy, kontrola dostępu, TV przemysłowa, automatyka, domofony. Białystok, ul. Hetmańska 40, lok. 206 tel./fax 522-909 56344

ANTYWŁAMANIOWE DRZWI, FOLIE OCHRONNE OKIENNE, ZABUDOWA BALKONÓW, KRATY ZWIJANE, ALUMINIOWE DRZWI, WITRYNY, 75-12-18 "ZAMIS". 57087

DRZWI garażowe HORMANN NORMSTAHL, bramy wjazdowe, przesuwane, kraty ogrodzenia, balustrady, ☎762-116. 54641

INDECO -szafy z drzwiami suwanymi -5 lat gwarancji. Legionowa 4, ☎329-123, Szosa Płn.-Obw. sklep KLIMAT. 55758

KOMINKI, piece kaflowe, przeróbki. ☎510-481. 1000926

KOMPUTEROPISANIE. ☎618-490. 1000891

KUŚNIERSTWO. Ełk, Grodzieńska 10. 1000253

MASZYNOPISANIE komputerowe. ☎445-915, Rocha 10/201. 55286

NAPRAWA Maszyn Biurowych KSEROFAX, ☎(086)16-20-08. 1000652

NAPRAWA wałów napędowych, ☎632-901. 1000975

ODŚNIEŻANIE, posypywanie mieszanką piaskosolną, wyrównywanie nawierzchni dróg żwirowych równiarką. ☎(0-86)72-24-32. 57123

OKNA, drzwi sosnowe -różne wzory poleca producent -współpraca. ☎(0-87)10-18-55. 1000488

OKULARY na poczekaniu bez recept. Św. Rocha, Rzemieślnik II. 57175

PIECZĄTKI "ECHO", Suraska 1, ☎420-193. 1000154

POMNIKI granitowe. Parcewo 27, ☎31-14-38. 1000629

PRZEGLĄDY, konserwacje, naprawy instalacji i urządzeń gazowych. Witkowski, ☎320-871. 1000756

SIDING, ☎510-353. 1000497

SYSTEMY alarmowe, serwis, montaż ☎445-130. 56511

SYSTEMY alarmowe "KOMBIT", ☎455-156. 56196

SZTANDARY RĘCZNIE, ☎(0-85)183-725. 1000226

SZYCIE, przeróbka kołder -różnych. Towarowa 6 (piwnica, klatka VII). 55735

TAPICERKA. ☎43-14-73. 54771

ZAKŁAD krawiecki przyjmie zlecenie szycia. Bielsk Podlaski ☎30-40-06. 1001026

ZESPÓŁ muzyczny -gwarancja, ☎421-574, 538-160. 1000651

ŻALUZJE, drzwi harmonijkowe, ☎32-30-34. 54951

ŻALUZJE -solidnie, ☎428-658. 54950

AUTO-MOTO

❒ KUPIĘ

AUTO-SZROT skup aut powypadkowych, złomowanych. Sprzedaż części. Nowa Wieś Ełcka ☎(0-87)19-73-84. 57154

AUTO-ZŁOM,. Sprzedaż części, tłumiki. Łomża, Nowogrodzka 111. ☎(0-86)166-620. 57209

CZĘŚCI do renault 18, ☎(0-85)415-140. 1000639

IFA L -60 wywrotkę kupię, Łódź, ☎34-24-29. 57113

❒ SPRZEDAM

126EL (1995). ☎(0-86)77-20-80. 1000746

126P (1982). Czaplice 16 gm. Łomża. 100072

126P (1987). Suwałki, ☎(0-87)67-20-28. 1001027

126P (1987). ☎413-066. 1000924

ALUFELGI nowe, trzyramienne, vw, audi, mercedes, inne. ☎(0-87)67-01-97. 1001043

AUDI 100 (1982) Rydzewo 4, ☎150 gm. Kolno. 100058

AUDI 100 (1988). Suwałki ☎(0-87)67-39-15. 1001044

AUDI 2.0E (1994). ☎449-009. 1001067

AUDI 80 1.8GTI (XII.87). Łomża ☎(086)16-63-92. 100087

AUDI 80 2.0 benz. (XI.1993) stan idealny, cena 38.500, dużo dodatków. ☎(086)16-23-74. 100068

AUTO KOMIS, NAREWSKA 26A. Kupno. Sprzedaż. Zamiana, raty.PTS. Możliwość kupna samochodu bez I wpłaty, bez żyrantów. ☎511-335, 511-325. 1000424

AUTO KOMIS Hotel Leśny Zwycięstwa 77 przyjmuje samochody.Sprzedaż- kupno- zamiana- raty-leasing.☎511-641, 090271369. 1000392

"AUTO KOMIS" róg Orzeszkowej -Branickiego. ☎41-04-65. 57222

AUTO Komis "Twoje Marzenie". Duży wybór. Sprzedaż ratalna. PTS. Możliwość zamiany. Wstawienie bezpłatnie. Centrum Białegostoku: Mazowiecka 32. ☎455-284. 52913

"AUTO KOMIS" UL. BOTANICZNA. POLONEZY NOWE. SKUP- ZAMIANY. ATRAKCYJNE RATY PTS. ☎44-55-48. 57223

AUTOKOMIS "Zawady" (przy Szosie Płn.-Obw.) - ZAPRASZA 9.00 -17.00. ☎614-728. Profesjonalna obsługa. Skup. Sprzedaż. Zamiany. Raty. 57157

AUTORYZOWANY Dealer Opla Top- Auto proponuje usługi swego komisu. Sprzedaż samochodów nowych, używanych, zamiana samochodu starego na nowy, preferencyjne kredyty bankowe do 12 lat, wycena aut, ocena stanu technicznego, znakowanie pojazdów. ☎614-787. 1000491

AUTORYZOWANY DEALER OPLA TOP AUTO PROPONUJE: OPEL ASTRA 82 MPI (1995), OPEL ASTRA TD (1995), POLONEZ 16V (1995), CITROEN C-15 (1995), PONTIAC LEMANS (1989), CENA 17000. ZŁ. ☎616-802, ☎614-787. 1001173

FIAT

OKAZJA

samochody używane na raty

Lp.	Marka	Rok prod.	Cena	Kolor
1.	126 el	'95	9.300 zł	zielony
2.	CC 700	'95	15.500 zł	czerwony
3.	CC 700	'93	13.500 zł	zielony met.
4.	Uno 1,4	'96	23.400 zł	czerwony
5.	Polonez 1,5	'92	11.000 zł	szary met.
6.	Polonez 1,6	'92	10.800 zł	Granat
7.	Punto 75 ELX	'95	28.000 zł	szary met.

W cenie zawarta opłata skarbowa
Z atrakcyjnym pakietem ubezpieczeniowym
Możliwość negocjacji cen

POLMOZBYT-Białystok, ul. Zwycięstwa 10
(085) 512540, 517332 19432a

BMW, jelcz -do remontu. ☎(0-86)760-150. 1001186

BMW 525 (1989). ☎(086)78-24-19 po 20.00. 100124

CARO (1984, grudzień) I właściciel, star 200L (1987) oryginał, gaz (1969) terenowy, tur-2, Tybory Jeziernia 9, gm. Wysokie Mazowieckie. 1001212

CINQUECENTO 704 (1994). Czeremcha, Brzozowa 26. ☎94 po 16.00. 1001201

CINQUECENTO 900 (1993). ☎(0-87)10-26-46. 1001203

CITROEN AX1500D (1996). ☎(0-119)21-33. 1000707

FIAT 125p. 1984r. Wiśniowy. ☎547-461. 1000853

FIAT 126p. 1990r. ☎(086)756-231. 1000864

FIAT 126p (1992) sprzedam, ☎(0-87)66-70-82. 1001149

FIATA 125p (1982) sprzedam. Suwałki, ☎(0-87)77-68-40. 1001006

FIAT brava 1,6 rok produkcji 1996 kwiecień, przebieg 16000 km, 16 zaworowy, posiada wspomaganie kierownicy, centralny zamek, radioodtwarzacz, autoalarm, zamontowane chlapacze, przeciwbłotne przód i tył, bezwypadlkowy, stan idealny, ☎(0-86)72-70-51. 1000803

FIAT tipo 1.4 ie (1995), ☎(0-85)321-319. 1001084

FORD scorpio 1986r. Raty. ☎510-126 w.309, 9-17, 443-659 po 21.00. 1000813

HDS-3, kabina jelcz, rama star. ☎(0-85)631-969. 1000925

JELCZ 315 skrzyniowy po remoncie +przyczepa 10 ton oplandekowana. ☎(0-878)60-71. 1001056

JELCZ 325 chłodnia (1982), tarpan skrzyniowy (86/91). Zbójna (086)17-65-03, prosić ☎54. 100088

JELCZA 325 +przyczepa 10 t. ☎(086)160-786. 100101

JELCZ chłodnia (1975) po kapitalnym remoncie. ☎419-445 po 17.00. 1000687

KATALIZATORY sondy najtaniej, ☎(0-42) 73-00-98. 55670

KOMIS: polonezy, raty, Łapy, ☎(0-85)15-59-68. 1001007

LIAZ ciągnik siodłowy (1985), ☎(0-87)19-84-73. 1001105

ŁADA 1500 kombi 1990 rok, przebieg 66000, 19-212 Białaszewo, ul. Nowa 7, Wróblewski. 1000625

ŁADA beżowa 1300 085/515-441 wieczorem. 1000116

ŁADA samara 1500 (1991). ☎(0-85)55-28-68. 1000923

MAZDA 626 (1994) LX, ☎(0-119)52-85. 1001114

MERCEDES 190D. 1992r.Bezwypadkowy,idealny. ☎(085)433-187. 1000834

MERCEDES 190E (1988), czarny metalik. ☎(0-85)186-500. 1000940

MERCEDES 207D, dziewięć miejsc. ☎(0-86)72-14-87 wieczorem. 1001156

MERCEDES MB 100D (1991). ☎(086)17-80-17. 1001112

MITSUBISHI celt 2i, siedem osób (1986). ☎(0-878)59-86 wieczorem. 1001102

MITSUBISHI galant TD (1991 XII), bezwypadkowy, kupiony w kraju, 26.500,-, ☎615-535. 1000637

MOSKWICZ aleko. 1992r. Bdb. ☎115-549. 1000840

MOSKWICZ aleko 1992 ☎115-549. 1000114

NACZEPĘ NS-180 (1986) sprzedam, ☎(0-87)67-78-59. 1001152

NADWOZIE fiata 131 (1980) sprzedam. ☎(0-87)19-85-33. 1000922

NISSAN mikra (1993/94) uszkodzony, ☎611-350. 1001055

OKAZJA! Sprzedam stara 200, składak (1992), silnik leyland, izoterma, kabina -nowy typ, rama od 28, stan bardzo dobry. ☎(0-878)59-32. 1000517

OPEL omega 2000 (1991). ☎(0-87)67-96-49. 1000905

OPEL omega combi 2.0i (1993), pełne wyposażenie, 72.000 km, mitsubishi L-300, 2.0i (1995), dostawczy, 36.000 km, fiat dukato 1,9 TD 91993) 8 miejsc, 78.000 km, ☎752-838. 1001094

OPEL vectra 1.6 (1989 grudzień) sprzedam. Suwałki ☎(0-87)67-79-51. 1000577

PEUGEOT 106 XN 1.1 (1996) ☎75-57-21 1001131

PEUGEOT 405 GL (1995) ☎75-57-21 1001135

PEUGEOT 405 GLD (1990). ☎(0-878)58-72 ewentualnie zamiana na tańszy. 1001065

PEUGOT boxer 1.9 diesel ☎75-57-21 1001136

PILNIE tipo 1,4 (1995) 9000 tys. km. Prostki, ul. Zielona 29, telefon 18, woj. suwalskie. 1000811

POLONEZ 1,4 rover (grudzień 1994) przebieg 16.500. ☎(087)10-94-46 wieczorem. 1000655

POLONEZ 1,6 GLE (1994), ☎42-31-24. 1000562

POLONEZ 1.5GLE, 36.000 km, 12.000,- (1993). ☎(0-86)755-268. 1000783

POLONEZ (1990), autogaz. ☎30-12-48. 1000828

POLONEZ 1994r. i 1988r. ☎197-674. 1001129

POLONEZ (1995). Suwałki, ☎(0-87)66-70-82. 1001159

POLONEZA (1987), 4.700 zł, stan dobry. Białystok, ☎440-811. 1000822

POLONEZA (1989). Podgórze 78 (k.Łomży). ☎(086)17-83-78. 100131

POLONEZ caro 1,6 (1995) bezwypadkowy. Łomża ☎18-58-06. 100122

POLONEZ caro 1.5 (1994), bezwypadkowy, centralny zamek, autoalarm. ☎616-203. 1000934

POLSKIE OPONY, PEŁNY WYBÓR, WYWAŻANIE GRATIS! DO FSO-99 ZŁ. UNIMOT ☎42-63-58. 57042

PRĄDNICE od agregatu 30 kWa bez silnika, ☎(0-86)752-789. 1001003

PEUGEOT 605, SRI, ABS, klimatyzacja,☎ 75-57-21 1001137

RENAULT 19, 1.4 (60 KM) 1995, renault 19 automat (1994) kupiony w kraju. Suwałki ☎(0-87)66-39-86. 1000911

RENAULT 19D (1994), odbierany w Polsce. ☎(0-85)557-132. 1000757

RENAULT megane 1.4 (19900) kupiony w Polsce. Suwałki ☎(0-87)67-93-68. 1000909

ROBUR (1983), blaszak, 3.800,-. ☎(0-85)30-33-65. 1000763

SAMARA (1991). ☎(0-85)453-102. 1001040

SAMOCHÓD star 200L, składak (1996). ☎(0-86)71-41-38, 71-45-29. 1000937

SEAT toledo (1993), ☎(086)75-39-21. 1000447

SEAT toledo (1993) sprzedam lub zamienię. Sejny ☎(0-87)16-30-77. 1001045

SILNIK, skrzynię biegów, ładunkową, wywrot ze steyra 1490, ☎(0-835)47-30. 1000457

SILNIK 2100D +skrzynia 4, renault trafic, ☎(0-86)752-789. 1001001

SKODA felicia LXI (1996), pierwszy właściciel, stan idealny. ☎(086)16-44-28. 100059

SKODĘ 105 (1987). Suwałki ☎(0-87)67-36-20. 1000920

SPRZEDAM 126 el (1995). ☎(0-85)329-022. 1001079

SPRZEDAM ford granada. ☎(086)18-46-10. 100129

SPRZEDAM ford scorpio 1,8 (1987) i żuka skrzyniowego, ☎(0-86)72-67-79. 1000805

SPRZEDAM mercedes 406D i volkswagen golf 1300E. Grajewo ☎(0-86)72-26-67. 1001145

SPRZEDAM poloneza truck, rok produkcji 1995, przebieg 46 tys. km, ☎(0-86)72-64-66 Grajewo. 1000808

SPRZEDAM star 200, składak (1996). Zambrów (086)71-39-05. 100077

SPRZEDAM ulgę na zakup fiata. ☎(086)16-49-01. 100115

SPYCHARKĘ DT-75, dźwig Hydros K-102, zestaw samochodowy, jelcz 325 (1984) z przyczepą dziesięciotonową, żuk A-11B (1987) sprzedam. Suwałki ☎ (0-87)67-86-28 po 20.00. 1000913

STAR-28, osinobus (1986), całość lub na części, gaz 53A, silnik MTZ, Jan Niedźwiedzki, 19-420 Kowale Oleckie. 1001196

DAEWOO-FSO

TRUCKI

STANDARD, DŁUGIE, 5-OSOBOWE CARGO, CITROËN C-15

UBEZPIECZENIE PAKIETOWE W PZU

TOP MOTORS Białystok, 1000041
ul. Wierzbowa 10, tel./fax 516-815, 522-907

PBG - LEASING
Białystok, ul. Sienkiewicza 42, tel. 53-74-88

STAR 200, przyczepa 6 ton. Osowicze 19, gm. Wasilków. 1000823

STAR 244 skrzyniowy (1982) sprzedam. Suwałki ☎(0-90)53-56-53. 57167

STARA 28/200 (1980), izoterma, przyczepa HW-80/11 (1981) wywrotka, przyczepa D-616 P-17, chłodnia 10 ton (1988). ☎(0-85)75-46-99, 45-26-92. 1000696

STARA A-29, silnik leyland most, skrzynia 200, Janiszewski Edmund, Strękowizna 11, gm. Nowinka 16-304 po 15.00. 1001090

STARA skrzynia plandeka z silnikiem 200, sprężarkę 180 l 2,2 k trzycylindrowa. ☎(0-878)71-39. 1001104

STAR W-200 (1978), 5.500,-, Krypno, ☎(0-85)169-135. 1001192

TARPAN (1987), 1.500,-, ☎(0-86)761-095. 1001034

TŁUMIKI, amortyzatory -gwarancja; UNI-MOT- ul. Handlowa 7, tel.42-87-56. 55230

TOYOTA hiace (1994). ☎15-63-59. 1000745

MALUCH

FIAT

126 elx

z katalizatorem

W lutym z bonifikatą ekologiczną

Pełny wybór wersji i kolorów
Zapraszamy

POLMOZBYT
ul. Zwycięstwa 10,
tel. (085) 512-540, 517-332

19431

VOLKSWAGEN golf 1.8 (1990). Suwałki ☎(0-87)66-62-99. 1001193

VOLKSWAGEN passat 1.8 (1992), tanio sprzedam. ☎(0-87)16-12-65. 1000918

VOLKSWAGEN passat (1980) sprzedam. Suwałki, ☎(0-87)67-27-64. 1001146

VOLKSWAGEN passat kombi (1993). ☎(0-85)121-772. 1001121

VW bus (1980) benzyna, oszklony, ☎(0-119)20-64. 1001098

VW golf II, 1.8, (1987) ☎75-57-21 1001138

VW golf TDI 1994 ☎753-423. 1000613

VW jetta (1995) GLS, ☎(0-119)52-85. 1001111

VW PASSAT KOMBI 1.9 TD(1992) czerwony, ABS 090 268-196. 1000502

VW polo 1990 15500 ☎452-614. 1000551

VW polo (1996). ☎(086)182-168. 100098

VW transporter (1989), ☎090-27-11-68. 1001091

WARTBURG -golf, bezwypadkowy, okazyjnie! ☎750-791. 1001113

ZDECYDOWANIE samochód TOYOTA Corolla 1.8 Diesel, rok prod. 1986, błękitny metalik. ☎(086)16-52-91 w.35 (8.00 -16.00). 100128

ŻUK 11B (1989). ☎18-14-28. 1001030

ŻUK A-1 (1994), Suwałki, ☎(0-87)66-77-87. 1001143

ŻUK izoterma (1989) sprzedam, ☎(0-87)67-69-45. 1001165

❒ NAPRAWY

AUTOHANDEL FUTURA -ZNZ. Autokomis, autoalarmy, blokady, immobilisery, sprawdzanie pochodzenia samochodów, podgrzewacze paliwa do diesla. Wysockiego 20. ☎75-10-15. 54933

PROFESJONALNIE: blacharstwo, lakiernictwo, mechanika pojazdowa. Wasilków, Wielobranżowa 1, ☎(0-85)18-66-77. 56578

ROZRUSZNIKI, ALTERNATORY, części do nich -kupisz, naprawisz. Białystok, Blokowa 29, 531-431. 57165

TŁUMIKI. Łomża, Nowogrodzka 111. ☎(0-86)166-620.
57210

❒ AUTOALARMY

"ALAR", Alarmy, autoalarmy PRESTIGIE, immobilisery, blokady, ☎44-66-00.
54797

ALARMY, autoalarmy, radiomontaż, centralzamki, podnośniki szyb. Lipowa 28A. ☎445-130.
56509

AUTOALARMY -Zakład Najwyższego Zaufania - inż. Sosnowski, ☎518-784.
1000673

❒ INNE

AUTO- części Mercedes sklep-komis. Bema 11 lok.-57 ☎42-60-71 w.-257.
55760

AUTOKOMIS, Prowiantowa 19, kredyt na każdy samochód. ☎/fax (0-85)520-420.
1001020



CHRYSLER voyager grand SE sprowadzę tanio z Kanady, 3.0 L, 12.000 km. ☎(0-58)35-36-46.
1000350

DO Szwajcarii po samochody, zapewniam transport. ☎(0-85)15-40-57 po 18.00.
56848

PROSTOWANIE felg, ☎632-901.
1000970

BIZNES

CYNKOWANIE -wykonujemy. Korzeniowskiego 9. ☎(085)437-118.
1000790

DORADCY leasingowi Snarski i Nowak najkorzystniejsze oferty leasingu. ☎(086)190-681.
100079

SPRAWDŹ CO POTRAFIĄ NARZĘDZIA Z IKAFI
KOŁKI ROZPOROWE ● KOTWY STALOWE
CENY PRODUCENTA
GWOŹDZIE CZARNE I OCYNKOWANE
WSZYSTKIE RODZAJE
PAPIERY ŚCIERNE
- bezpośredni importer z CHIN
NARZĘDZIA IMPORTOWANE
SKLEPY: Białystok, ul. Baranowicka 117, tel. 433-559
ul. Nowowarszawska 117, tel. 327-755
HURTOWNIE: Białystok, ul. Handlowa 7, tel. 42-36-71
ul. P.Tadeusza 4 (przedłużenie Poziomej), tel./fax 431-960
1000206

FIRMA poszukuje wspólnika do istniejącej produkcji spożywczej lub nabywcy przedsiębiorstwa. Możliwość rozszerzenia produkcji lub zmiany branży. Strefa szczególnego zagrożenia bezrobociem. Kancelaria Prawna. Radca Prawny Andrzej Jelec. 11-500 Giżycko, Kościuszki 31.
1001054

KUPIĘ akcje "PEPEES" Łomża, ☎18-58-06.
100123

WYPOSAŻENIE sklepów -sprzedamy, ☎(0-85)428-105.
56055

UBEZPIECZENIA

$ ZAPRASZAMY DO NOWO OTWARTEJ AGENCJI PZU SA UL.J.K.BRANICKIEGO 17A, ☎321-176, 328-978.
1000202

ŻYCIE. Zabezpieczenie emerytalne. (086)16-62-26;
100039

NAUKA

ANGIELSKI. ☎44-11-83.
1001037

EGZAMINY na prawo. ☎42-72-52.
52848

ESPERANTO -najtańsze kursy korespondencyjne! ☎750-791.
56493

KOSZTORYSOWANIE -kursy komputerowe. ☎520-220.
57100

KURSY komputerowe -profesjonalne. ☎422-003 Multi-Train.
57093

MATEMATYKA. ☎410-598.
1001140

MATEMATYKA. ☎425-796.
51952

OLC kursy komputerowe (100 zł), księgowości komputerowej (150 zł), ☎422-797, ☎423-246.
1000435

PRAWO JAZDY -Wiraż, ☎433-044.
1000532

PROFESJONALNE kursy komputerowe -T-MATIC, ul. Waszyngtona 23, 44-21-51 -Zadzwoń.
54800

TURYSTYKA

"(0-85)325-681-TUK". Ubezpieczenia. Białystok, Warszawska 40.
54482

BELGIA, Niemcy, Holandia (sobota, czwartek). ☎449-198, 75-55-44.
57072

BRUKSELA -poniedziałki. ☎633-500, ☎610-624.
1000728

"LIFE Travel", ☎44-65-04. Bilety autokarowe, lotnicze, przywozimy do domu.
1001191

"LIFE Travel", ☎44-65-04. Frankfurt busem (środa). Wynajem autokarów, busów.
1001194

ZAKUPY

❒ SKLEPY

ANTENY satelitarne, najtańsze telewizory. ☎750-791.
56491

18030
SALON SPRZEDAŻY
OFERUJE:
◆okna
◆drzwi
◆żaluzje
◆rolety
VEKA
KUPMERS
15-113 Białystok
ul. Sz.Półn. Obwodowa 38
(przy BIAZECIE)
tel./fax 75-33-83 w. 344,75-30-22 w. 344

ANTENY satelitarne i naziemne. AVAL Białystok Kozłowa 4 ☎ 517-656.
55292

ZABEZPIECZENIA: zamki; kłódki, domofony, alarmy. AVAL Białystok Kozłowa 4 ☎ 514-999.
55293

1000295
KURTKI SKÓRZANE
Bardzo duży wybór
Białystok, Malmeda 2

❒ HURTOWNIE

BEZPOŚREDNIO z TIR-a. Odzież używana. ☎(0-87)66-95-15, ☎(0-87)66-57-96.
56869

HOLLAND-HAUSE, hurtownia odzieży używanej, dostawa najwyższej jakości, ul. Bagnowska 40, ☎755-374, 546-619.
1000554

TV PRZEMYSŁOWA
ALARMY • DOMOFONY
Sprzedaż - montaż
DOMOCHRON S.C.
UL. TOWAROWA 2B
TEL. 321-421,
FAX 323-974
19408

HURTOWNIA Materiałów Wykończeniowych: Łomża ul. Piłsudskiego 58, ☎18-23-09. Oferuje: panele podłogowe, ścienne, blaty kuchenne. Najtańszy w regionie siding.
100048

HYDRAULIKA SIŁOWA: pompy hydrauliczne, przewody, złączki, zawory. "HYDROG", ul. Elewatorska 29. ☎510-223.
54878

NASIONA -tanio! Rynek Kościuszki 9, ☎415-859.
56302

ODZIEŻ używana -hurt, ☎(0-85)523-810.
1000456

WYPOSAŻENIE SKLEPÓW I MAGAZYNÓW, regały metalowe, rura, szkło, Białystok ul. Swobodna 25A ☎543-150.
1001051

❒ PRODUCENCI

MASZYNY szwalnicze -stebnówki, overloki -wszelkie specjalistyczne KUPNO -SPRZEDAŻ -KOMIS, ☎(0-42) tel./fax 14-33-07, 57-74-60.
1000348

PRODUCENT siatki ogrodzeniowej. ☎(0-878)18-397.
1000518

SOKÓŁKA "Makler", Broniewskiego -skóra, wykładziny, karnisze, galanteria skórzana -najtaniej!
1000750

ZDROWIE

ALERGOLOG -Alicja Tomorowicz, testy, leczenie. Wyszyńskiego 1, ☎511-996 w.428, dom ☎614-519.
56816

APARATY SŁUCHOWE Białystok, ul. Stołeczna 25 (wejście od ul. Wyszyńskiego) tel. 444-419
56664

BADANIA okresowe, Legionowa 11/23, pn -czw. 15.30 -17.00, ☎427-705.
1000563

BEZINWAZYJNE testy alergiczne, odczulanie, przeciwdziałanie wielu schorzeniom -ZOZ, Gabinet Medycyny Biorezonansowej "PRO-MEDIC", Białystok, Warszawska 81, ☎322-142, codziennie (12.00 -18.00). W naszym gabinecie terapia "BICOMEM", dodatkowo wspomagana jest aparatem "MRT-2".
54770

BEZOPERACYJNE leczenie kamieni nerkowych, żółciowych, prostaty, hemoroidów Białystok 444-419 .
56654

CHOROBY skóry od 16.00. ☎52-30-35.
1000461

EKG, ☎411-893.
1000459

FLAGYL. ☎54-65-85.
1001139

GINEKOLOG -MIROSŁAW KOLADA poniedziałki, środy (16.00 -17.30), Wąska 4 (od Jagienki), ☎dom.7 61-828 wieczorem.
1000395

GINEKOLOG -USG, leczenie nadżerek laserem. Zamenhofa 1, ☎32-32-02, Rejestracja, (8.00-18.00).
45794

GINEKOLOG dr med. Kazimierz Jaworowski, wtorki, środy (16.30 -18.00), Kilińskiego 9, ☎416-658.
1000470

GINEKOLOG dr n. med. Zdzisław Gołaszewski przyjmuje: wtorek, czwartek (16.30 -18.00), Wąska 4 (od Jagienki) XI p., dom. ☎322-800.
1001072

INTERNISTA, ☎412-977.
1001142

NERWICE -zaburzenia psychiczne, uzależnienia. Psychiatra Eugenia Choroszucha, Świętojańska 17/1, wtorki, środy od 11.00, czwartki od 15.00. ☎(0-85)327-735.
55958

NOWOCZESNE odmładzanie -kalogen, embrioblasty, ☎(0-85)42-74-67.
1000660

STOMATOLOG -Malmeda 1, róg Lipowej. Porcelana, ☎42-22-55 (10.00 -18.00).
54682

TESTY uczuleniowe odczulanie, Szepietowo, ☎760-230.
1000661

USG -Przychodnia PKP. ☎42-73-15.
55011

ROLNICTWO

❒ KUPIĘ

KROWY mleczne wydajne, młode. Oferty: Gospodarstwo Glinki, 19-335 Prostki.
1000531

ROZDRABNIACZ słomy do bizona Z-056, Malinowski Józef, Jeżewo Nowe 16, 16-073 Jeżewo, ☎(0-85)18-14-98.
1000644

❒ SPRZEDAM

$ KOMBAJN ziemniaczany +sortownik, 6.500,-. Bielsk Podlaski ☎30-48-58 po 18.00.
1001017

"ALIMA" -schładzalniki mleka nowe i regenerowane, dojarki przewodowe, ☎(0-85)156-779.
1000942

BIZON, silnik na gwarancji. Modzele Stare 32 k.Wygody.
100121

BOBIK, ☎(0-85)37-11-76, ☎513-891.
1000642

BUDYNKI, 11 ha. Grodzisk k.Siemiatycz ☎300.
1000570

C-355, C-360, Jan Niedźwiedzki, 19-420 Kowale Oleckie.
1001195

C-360 +NUIN, polonez (1989). ☎(0-85)554-551.
1000569

C-360, młocarnię, snopowiązałkę, dmuchawę pionową, Szczyperek Bogusław, Zarnowo II, 16-300 Augustów.
1001099

CIĄGNIK C-328. ☎(0-119)440-08.
1001118

CIĄGNIK C-360, 1980 rok. Choromański Marek, Choromany, 18-220 Czyżew, ☎(0-86)71-73-62.
1000936

CIĄGNIK C-360 (1977) sprzedam. Suwałki, ☎(0-87)65-08-25.
1001163

CIĄGNIK C-3603P (1987) sprzedam. Suwałki, ☎(0-87)67-54-18.
1001155

CIĄGNIKI: U-914, U-912, C-385A, C-360 (24 szt.), C-3603P (4 szt.), C-330 (3 szt.), kombajny ziemniaczane, zbożowe: 1989, 1979, przyczepy różne, prasy, przyczepy zbierające. Możliwość zamiany, zapewniamy transport. Toczyłowo 6, Grajewo.
1001077

CIĄGNIK MF255 (1986), siewnik zbożowy zawieszany, siewnik nawozowy (lejek), śrutownik bijakowy 11 kW. ☎(0-878)14-33.
1001063

CIĄGNIK Mtz-82 (1995). ☎(0-119)21-33.
1000709

CIĄGNIK T-25A, pług dwuskibowy, rozsiewacz nawozów oraz inny sprzęt rolniczy sprzedam. ☎(0-87) 66-78-63.
1000917

CIĄGNIK U-1212, siewnik zbożowy 4 m, pług czteroskibowy. ☎(0-87)19-86-25 po 16.00.
1001171

CIĄGNIK z przednim napędem sprzedam ☎(0-87)66-16-22 wew. 228.
1001187

CIĄGNIK zrywkowy LKT-80, ☎(0-85)185-171.
1001178

GOSPODARSTWO 20 ha z budynkami, Masłowska Irena, kol. Zabłudów, woj. białostockie.
1000933

KOJCE metalowe, koryta kamionkowe do chlewni. ☎(0-878)39-78.
1001062

KOMBAJN zbożowy, prasę. ☎(0-86)752-184.
57094

KOMBAJN zbożowy class, dwa silniki, prasę do siana, ciągnik zetor. Gugało Tajno Stare, gm. Bargłów.
1000610

KOMIS Ełk, Suwalska 64. ☎(0-87)101-321. Kombajny zbożowe Claas, prasy, ciągniki.
57114

KOMIS Ełk, Suwalska 64. ☎(0-87)101-321, zbiorniki do mleka, siewniki zbożowe.
57115

KOPACZKĘ do buraków trzyrzędową "Jawor", ☎(0-85)18-14-33, Kapice.
1001049

KOPACZKĘ ☎(086)17-80-17.
100113

LINIĘ udojową i chłodziarkę do mleka sprzedam. Suwałki ☎(0-87)66-67-59.
57024

MŁOCARNIĘ plus prasę, snopowiązałkę, dmuchawę pionową i inne. ☎(0-85)50-14-89.
1000698

MTZ-550 (1988), MTZ-80 z napędem (1988) nowe kabiny, kultywator 5 -metrowy sprzedam, ☎(0-87)66-16-22 wew. 242.
1001144

OTRĘBY zbożowe, wyłącznie polskie, workowane. Dostawa 15 ton. ☎(0-90)282-046, ☎(0-85)413-717.
57308

OWCE z jagniętami, Hajnówka, ☎(0-835)31-53.
1001211

PASZE, koncentraty, otręby, nawozy, materiały budowlane, -ceny producenta, z transportem. Sejny ☎162-131 oraz "Petkus".
1000928

PŁUG atlas 5-skibowy, ☎(087)19-67-52.
1000540

PRASĘ K-442. Osowicze 19, gm. Wasilków.
1000946

PRASĘ kunę na dwa sznurki, stan bardzo dobry. Kolno ☎78-33-65.
100083

PRASĘ niemiecką K-442, Pokośno 35, gm. Suchowola.
1000381

PRASĘ Z-224, przyczepę D-732. Ostrowska Jadwiga, Turówka 12, 16-300 Augustów.
56955

PRASY niemieckie, Dragunajtys, Jeziorki, ☎(0119)42-143.
1000611

PRASY różnego typu, Mścichy 81 k.Rdziłowa, darmowy transport, ☎(086)72-24-54.
1000436

ROZRZUTNIK jednoosiowy. ☎(0-86)71-87-69.
1000869

SILOSY do zboża z aktywną wentylacją produkcji rosyjskiej sprzedam. ☎(0-0370)98-32-581.
1000921

SŁOMĘ żytnią. Podgórze 78 (k.Łomży), ☎(086)17-83-78.
100132

SPRZEDAM 15 ton jęczmienia. ☎(0-85)11-47-95.
1001052

SPRZEDAM C-33D, siewnik zbożowy "Poznaniak", przewracarkę paszową, ☎ (0-86)75-61-24.
1000618

SPRZEDAM C-360, Brzeżno 16, gm. Szczuczyn.
1000647

SPRZEDAM ciągnik Ursus 3512 z kabiną nową 30 Mtg, Szydłowski Stanisław, Zużelec 31, 19-225 Trzcianne, ☎ 102, woj. Łomża.
1000620

SPRZEDAM każdą ilość kukurydzy z importu. ☎(086)775-075.
100090

SPRZEDAM komplet dojarni ALTA-LAVAC + zbiornik 650 l. ☎(0-86) 71-17-24.
1000947

SPRZEDAM prasę Z-224. ☎(0-86)71-74-22.
57216

SPRZEDAM przyczepę samozbierającą, dmuchawę, młocarnię. Ryszard Świderski. Prostki, Marii Konopnickiej 4, ☎158.
1001158

SPRZEDAŻ kwalifikowanych zbóż siewnych CN, Prostki, ul. Zielona 29, ☎ 18.
1000814

URSUS C-360, rok produkcji 1975, Bęckowo 14, 19-230 Szczuczyn.
1000818

"WESTFALIA" niemieckie dojarki przewodowe, schładzarki do mleka. ☎(0-85)510-925.
57146

ZAMIENIĘ jumz na mniejszy, Wólka Brzozowa 22, 19-212 Białaszewo.
1000820

ZETOR 5211 (1993). ☎(0-85)31-30-52.
1001021

ZWIERZĘTA

DOGI, owczarki belgijskie (obronne). ☎(0-89)52-69-365.
1001134

JAMNIKI szorstkowłose. ☎53-70-51.
1001198

KAUKAZA rodowodowego, dwuletniego -sprzedam. ☎(0-86)75-27-74.
1001088

KUCYKI sprzedam. Suwałki ☎(0-87)67-54-18.
55064

OWCZARKI niemieckie odchowane, ☎61-20-25.
1001176

PUDELKI, ☎531-244.
1001185

SPRZEDAM konie wielkopolskie. ☎(0-85)43-11-49.
1000700

SZCZENIĘTA bernardyny. ☎(0-85)557-132.
1000733

SZNAUCERKI miniatura rodowodowe sprzedam. Suwałki, ☎(0-87)66-66-51.
1001161

SZNAUCERY miniaturowe czarne rodowodowe, ☎(0-85)414-684.
1000541

WYŻŁY pięciomiesięczne, 100,-. ☎(0-86)72-31-29 (wieczorem).
1001095

RÓŻNE

❒ KUPIĘ

BLOK do ciągnika jumz. ☎(0-85)188-612.
1000676

KUPIĘ dłużycę brzozową i olchową. ☎(0-117)716-05 po 16.00, 728-96.
1001100

KUPIĘ jesion, dąb. Giżycko ☎(0-878)34-30 wieczorem.
1001064

KUPIĘ lub wydzierżawię stół bilardowy, ☎(0-119)20-64.
1001097

KUPIĘ skórki z nutrii. ☎(0-85)52-00-73.
1001078

SKÓRY z nutrii kupię. Suwałki ☎(0-87)67-74-25.
1000339

SOKOWYŻYMACZKĘ, Olga Szpyt, Skupowo, Narewka.
1001081

ZAGĘSZCZARKĘ spalinową, także uszkodzoną. ☎(0-85)611-828.
1001080

ZŁOM miedzi od 4,90/kg, złom aluminium od 2,20/kg, inne -zapewniam transport. ☎(0-86)78-44-14. ☎(0-90)285-165.
54591

❒ SPRZEDAM

4 m. sześc. lipy, Kupryjanowicz, Klejniki-123.
1000929

APARATY do malowania proszkowego DUREX, Warszawa ☎(0-22)863-88-18, 0-90210997.
56927

BLOCZKI FUNDAMENTOWE, BLOCZKI Z BETONU KOMÓRKOWEGO, STYROPIAN, CEMENT, WAPNO -"PREFABET" ☎547-201.
1000360

BOAZERIA panelowa -producent, najtaniej. ☎(0-85)192-615.
57305

CYKLINIARKĘ 2000 zł, ☎(0-878)65-93.
1001053

DŹWIG 2SH-6M na samochodzie Star 660 -cena 12,5 tys., -przyczepa campingowa -duża typ: Tabbert 58 -cena 15,5 tys. Bielsk Podlaski ☎(0-85)302-436, 302-493.
1000943

FIRMA "BATEX". Łódź, ☎(0-42) 33-11-03, ☎(0-42) 30-45-45 Oferuje: części zamienne do różnych typów maszyn szwalniczych. Oprzyrządowanie: lamówki, zwijacze, stopki. Chwytacze rotacyjne Hirose. Udzielamy rabatów.
57199

FORMĘ łodzi wiosłowo -żaglowej, ☎(0-119)47-892.
1001096

FORTEPIAN zabytkowy, stan bardzo dobry sprzedam. Suwałki ☎(0-87)66-56-22.
57269

JESION 75 mm, Hajnówka, ☎(0-835)31-53.
1001210

KOMPUTER multimedialny Optimus (pentium) 419-445.
1000089

KOPARKĘ K-406 kołową. Suwałki ☎(0-87) 65-05-55.
1001166

KOPARKO -spycharka Białoruś, rolnicza (1979), ☎(0-87)10-79-94.
1000878

KURY nioski, Skrybicze, ☎(0-85)415-140.
1000638

MAGIEL elektryczny, wagę uchylną. ☎(0-85)453-102.
1001041

MASZYNY do produkcji makaronu. ☎(0-87)66-49-40.
1001168

MASZYNY kuśnierskie (angielaska, kanadyjska), krawiecka LZ-3. ☎(0-87)151-152 po 17.00.
1001123

MASZYNY stolarskie. ☎(086)189-761, wieczorem.
100119

MEBLE, pokój, kuchnia, działka pracownicza, ☎(0-87)10-56-61.
1000962

MOZAIKA, agregat prądotwórczy, 2kW. ☎(0-878)180-10.
1001110

OLSZYNĘ 4 hektary. Grajewo ☎(0-86)72-30-15.
1000484

PARKIET -producent, ☎753-662.
54765

PIANINO Calisia. ☎447-895.
1000801

POJEMNIKI do wędlin, wagę magazynowa. Łomża ☎(086)16-28-11.
100082

SKUTERY wodne, polaris (1995) 750, yamaha (1992) 650, ☎(0-119)52-85.
1001116

SOKÓŁKA. Sprzedam grzejniki żeliwne. ☎(11)56-89.
1000759

SOLARIA, ☎(0-58) 46-27-16.
55359

SOLARIA. ☎(0-58)21-76-63.
56949

SOSNĘ w klocu. ☎(0-85)754-016.
1001070

SPAWARKĘ "BESTER" tanio. ☎619-044.
1000910

SPRZEDAM dłużycę, bardzo dobrej jakości, w klasach: WAO, WBO, WCO po konkurencyjnych cenach. Prostki, tel. 2 lub ☎(0-87)66-79-64.
1001011

SPRZEDAM kserokopiarki, faksy, komputery używane i nowe, gwarancja, serwis. ☎(0-85)11-56-68
1001061

SPYCHARKI T-170, T-130, DT-75, ciągniki T 150K, MTZ-80, MTZ-82, Władimircy, ładowark UNC-053 sprzedam. Sprzęt na zamówienie. Suwałki ☎(0-87)67-97-07.
5586

STARE meble sprzedam. Suwałki ☎(0-87)66-74 87.
100057

STRAGAN blaszak. ☎619-679 po 19.00.
100103

TARCICĘ świerkową, wysezonowaną, 8x 560 cm ☎(0-85)752-166 po 16.00.
100086

TELEFONY bezprzewodowe do 20 km, ☎ /fax. (0-22)647-02-28.
5698

TRAK DTRB (DTRA)-65, kompletny. ☎(0-85)10 145 7.00-16.00. ☎109-110 21.00-22.00.
100045

URZĄDZENIE chłodnicze, 1.100,-. ☎534-801.
100120

WIKLINA, amerykanka -sadzonki. ☎(0-85)322-120.
100086

WÓZKI szynowe do drewna. ☎(0-878)180-10.
100111

WÓZKI widłowe spalinowe 3,5t, korowarkę d drewna, ☎189-111, ☎32-86-87.
100098

WYRÓWNIARKO-GRUBOŚCIÓWKĘ 60, tokarkę ☎(086)166-422 po 14.00.
10008

ZAMRAŻARKĘ 2-komorową "Mors", piecyk akumula cyjny 1-fazowy, piecyk gazowy. ☎(086)17-80-17.
10011

ZRZYNY tartaczne suche sprzedam. Podnowink ☎(0-119)495-53.
100118

❒ INNE

POSZUKUJĘ dostawców naturalnego kamienia łu panego. Warszawa ☎(0-22)72-04-108 po 17.00.
100016

SPRZEDAŻ oleju opałowego z dowozem do klienta, ☎(0-87)19-84-73. Stacja Paliw Kalinowo.
100110

MATRYMONIALNE

NIEMIEC (babcia Polka), 39/178/87, przystojny, wysportowany, zamożny, bez nałogów, wykszt. wyższ. pozna ładną, zgrabną pannę bez zobowiązań 18-2 l. w celu matrymonialnym. Oferty ze zdjęciem przesyłać: PF 120118, D-96033 Bamberg/RFN.
100049

Od dnia 1. lutego 1997 r. ogłoszenie drobne w "Gazecie Współczesnej" mają następującą formę:

Ogłoszenie drobne, zwykłe.
557766

Ogłoszenie drobne w ramce pojedyńczej.
776655

Ogłoszenie drobne w ramce podwójnej.
887766

Ogłoszenie o czcionce pogrubionej w ramce pojedyńczej.
566789

Ogłoszenie o czcionce pogrubionej w ramce podwójnej.
768765

OGŁOSZENIE DROBNE "W KONTRZE"
67755

ZNAKI SORTUJĄCE rezerwują kolejność druku ogłoszeń w poszczególnych rubrykach, np. w Auto-moto. UWAGA! Znaki sortujące nie dotyczą ogłoszeń za 1 i 2 zł.

AUTO-MOTO

❒ KUPIĘ

& Znak sortujący, ustawiający ogłoszenie na początku rubryki.
557766

$ Znak sortujący, ustawiający ogłosznie na początku rubryki, o ile nie ma znaku &.
655443

* Znak sortujący, ustawiający ogłoszenie na początku rubryki, o ile nie ma znaków &, $.
455667

W Teatrze Dramatycznym im. Al. Węgierki

Bajka dla dorosłych

W niedzielę o godz. 19, w tzw. kieszeni scenicznej Teatru Dramatycznego im. Al. Węgierki rozpocznie się premierowy spektakl „Królewski Błazen".

Sztuka Janusza Wasylkowskiego jest „bajką historyczną" dla dorosłych. „Królewski Błazen" powstał w 1984 roku. Fragmentarycznie był realizowany w Teatrze Małym w Warszawie oraz w Teatrze Polskiego Radia. Dopiero Janusz Hamerszmit podjął się reżyserii tej sztuki w całości. Dzięki temu, po 13 latach od napisania dramatu przez Wasylkowskiego, na deskach białostockiego Teatru Dramatycznego odbędzie się jego prapremiera. (jaw)

Białystok, Hajnówka
Bielsk Podlaski

Piosenka białoruska '97

Odbywają się eliminacje rejonowe popularnego we wschodniej części woj. białostockiego konkursu „Piosenka białoruska – 97". Przegląd wykonawców piosenki odbędzie się w sobotę. Klubie BTSK w Białymstoku przy ul. Warszawskiej 11 (początek imprezy o godz. 16) oraz w niedzielę – w Hajnowskim Domu Kultury przy ul. Białostockiej 2 (godz. 13) i w Bielskim Domu Kultury przy ul. 3 Maja 2 (godz. 14).

(jc)

W ełckim MDK

Wystawią Gombrowicza

W piątek o godzinie 17 odbędzie się w ełckim Miejskim Domu Kultury premiera sztuki Witolda Gombrowicza „Iwona, księżniczka Burgunda". Wystawi ją Teatr Trzydziestu Minut.

Występują: Renata Balcerek, Wojciech Gałądyk, Karol Wojdyło, Emilia Matys, Elżbieta Zajczewska, Marta Klepadło, Robert Matys, Krzysztof Malinowski, Sebastian Wojczulewicz, Karolina Linkiewicz, Emilia Boguszewska, Aleksandra Soliwoda i Aleksandra Duchnowska. Reżyseruje Emilia Zalewska, światło – Artur Krymski. Spektakle będą miały miejsce także 21 lutego (godzina 17) i 28 lutego (godzina 18). (ko)

MUZEA, GALERIE, WYSTAWY

BIAŁYSTOK

Państwowa Galeria Sztuki „Arsenał", ul. Mickiewicza 2 (tel. 420-353), godz. 10-17 z wyjątkiem poniedziałków. Wystawy czasowe: „Nieuchronne zawężenie pola zainteresowań" – prace Jarosława Modzelewskiego, „Minimalistą bądź" – Cezary Bodzianowski.

Muzeum Okręgowe, Rynek Kościuszki (tel. 421-473), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja stała: Galeria malarstwa polskiego. Wystawa czasowa: Pradzieje Białostocczyzny.

Muzeum Rzeźby Alfonsa Karnego, ul. Świętojańska 17 (tel. 327-392), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja stała: Historia życia twórczego; Pracownia rzeźbiarza; Sztuka dawna i współczesna z kolekcji artysty; Portrety wielkich Polaków. Wystawa czasowa: „Marian Wnuk 1906-1967".

Muzeum Historyczne, ul. Warszawska 37 (tel. 416-591) – godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawa czasowa: „Życie kulturalne Białegostoku 1919-1939".

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 (tel. 416-449), godz. 9.30-17 oprócz poniedziałków. Ekspozycja stała: Dzieje wojskowe ziem północno-wschodniej Polski (X–XX wiek). Galerie sztuki: rzeźby batalistycznej Edmunda Majkowskiego; Żołnierz polski w sztuce ludowej; Sala sławy bojowej, Sala Rycerska. Wystawa czasowa: „Polieja Państwowa V Okręgu 1919-1939".

Muzeum Miejskie – Galeria im. Sleńdzińskich, ul. Waryńskiego 24a (tel. 517-670), godz. 10-17 oprócz sobót. Ekspozycja stała: Kolekcja Rodu Artystów z Wilna. Wystawa czasowa: „Rzeźba Jadwigi Szczykowskiej-Załęskiej".

Galeria AK-ART, al. Piłsudskiego 10 (tel. 428-908), poniedziałek-piątek w godz. 10-18, w soboty 10-15.

Galeria „Akcent", ul. Sienkiewicza 14 (tel. 436-038), poniedziałek-piątek w godz. 10-18, w soboty 11-15.

Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Warszawska 25 (tel. 327-729), poniedziałek-piątek w godz. 10-17.

Galeria El-Art, Rynek Kościuszki 5 (tel. 416-010), poniedziałek-piątek w godz. 10-18, w soboty 10-15.

Galeria Sztuki Ludowej „Pod Strzechą", ul. Kilińskiego 8 (tel. 328-652 w.43), poniedziałek-piątek w godz. 9.30-16.30.

Galeria Związku Polskich Artystów Plastyków „Marszand", Rynek Kościuszki 17 (tel. 422-262), codziennie w godz. 11-18. Wystawa czasowa: „Tkaniny i rzeźba" – prace białostockich plastyków.

BIAŁOWIEŻA

Muzeum Przyrodniczo-Leśne, Park Pałacowy (tel. 12-275), w godz. 9-15 oprócz dni poświątecznych.

Galeria Tamary Tarasiewicz, ul. Parkowa 5 (tel. 12-766), termin zwiedzania należy uzgadniać telefonicznie. Ekspozycja stała: malarstwo, korzenioplastyka, dziwne twory natury, zbiory etnograficzne, rzeźby miejscowych artystów, ikony. Wystawa czasowa: „Fotografia przyrodnicza – Puszcza Białowieska" – prace Krystiana Owczarczaka, Adama Masajły oraz Christiana Maliwerney.

BIELSK PODLASKI

Ratusz, ul. Mickiewicza 56 (tel. 30-22-44) – w godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawa czasowa: „Z dziejów harcerstwa bielskiego 1919-1949".

CHOROSZCZ

Muzeum (19-11-99 w. 252), w godz. 10-15 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja wnętrz pałacowych.

HAJNÓWKA

Muzeum i Ośrodek Kultury Białoruskiej, ul. 3 Maja 42 (tel. 30-16) – codziennie w godz. 9-14. Ekspozycja stała: rękodzieło ludowe, narzędzia pracy.

OSOWICZE

Białostockie Muzeum Wsi (tel. 436-082) – nieczynne do 1 maja 1997 r.

SUPRAŚL

Pałac Opatów – refektarz i kaplica z XVI-wiecznymi freskami (tel. 183-506), w godz. 9-16 oprócz poniedziałków i wtorków po wolnej sobocie.

SURAŻ

Muzeum Archeologiczne Władysława i Wiktora Litwińczuków (tel. 503-116) – czynne codziennie w godz. 8-20.

TYKOCIN

Muzeum, ul. Kozia 2 (tel. 18-16-13, 18-16-26), czynne w godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawy stałe: Wnętrze Sali Wielkiej Synagogi, Pokój Rabina, Wieczerza Paschalna, Gabinet Glogerowski, Galeria Malarstwa Zygmunta Bujnowskiego, Wśród pamiątek po prowizorach farmacji. Ekspozycja czasowa: „Malarstwo Artura Markowicza". MN

ŁOMŻA

Galeria Sztuki Współczesnej, ul. Polowa 19, tel. 16-41-00, czynna w dni powszednie (prócz poniedziałków) w godz. 10–17, w sobotę i niedzielę 12–16: wystawa malarstwa i ceramiki Eugeniusza Molskiego.

Galeria „Bonar", ul. Wojska Pol. 3: wystawa ceramiki i obrazów Eugeniusza Molskiego.

Urząd Wojewódzki (hol): „Ziemia Łomżyńska" – prezentacja poplenerowa prac plastycznych.

Muzeum Okręgowe, ul. Krzywe Koło 1, tel. 16-29-37, 16-51-92, czynne w godz. 9–16 (prócz poniedziałków), w sobotę i niedzielę 10–16. Wystawy czasowe: „Z dziejów harcerstwa Ziemi Łomżyńskiej" oraz „Telegramy i biżuteria patriotyczna" – ekspozycja ze zbiorów Marka Sosenki, krakowskiego kolekcjonera.

Klub Garnizonowy, al. Legionów 133: wystawa malarstwa Jerzego Rudnickiego „Koncert na cztery kopyta".

Galeria „Pod Arkadami", Stary Rynek: wystawa prac Radosława Krupińskiego „Fotografie na koniec".

DROZDOWO

Muzeum Przyrody, tel. 192-081, czynne od wtorku do piątku w godz. 8.30–15.30.

NOWOGRÓD

Skansen Kurpiowski im. A. Chętnika, tel. 17-65-62.

ZUZELA

Muzeum im. Prymasa St. Wyszyńskiego – udostępniane na życzenie zwiedzających.

GOK W BOGUTACH PIANKACH

Wystawa rzeźby Andrzeja Zalewskiego, ludowego twórcy z Miodus Wielkich i płaskorzeźby Adama Sieradzkiego z Zambrowa.

CIECHANOWIEC

Muzeum Rolnictwa im. K. Kluka, ul. Pałacowa 1, tel. 771-328, otwarte codziennie w godz. 8–16, w sobotę i niedzielę 9–16. Wystawy czasowe: „Najpiękniejsze jest Mazowsze", prace plastyczne dzieci orac przezentacja najciekawszych nabytków muzealnych w 1996 r. (nom)

SUWAŁKI

Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki, ul. Kościuszki 45, **Galeria Sztuki Współczesnej** – wystawa dziecięcej twórczości plastycznej. **„Pacamera Club"** – wystawa „Sienkiewicz w ilustracjach". **Galeria „Chłodna 20"**, ul. Noniewicza 71 – wystawa pokonkursowa Wojewódzkiego Przeglądu Amatorskiej Twórczości Plastycznej.

Muzeum Marii Konopnickiej, ul. Kościuszki 31 – ekspozycja stała: „Maria Konopnicka 1842-1910 – Za zamkniętymi drzwiami czasu".

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 81, godz. 8-16, soboty 10-17. Ekspozycje stałe: „Alfred Wierusz Kowalski – życie i twórczość", „Polskie malarstwo XIX i XX wieku", „Pradzieje Suwalszczyzny i Mazur". Wystawy aktualne: „Tradycje Wojska Polskiego na Suwalszczyźnie" oraz „Sztuka świata antycznego" i „Ikony" (ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Białymstoku).

Muzeum Historii i Tradycji Żołnierzy Suwalszczyzny, ul. Wojska Polskiego 21, czynne w godz. 10-14. Ekspozycja stała, poświęcona Suwalskiej Brygadzie Kawalerii oraz 41 Pułkowi Piechoty. Ponadto wystawa pt. „Broń z okresu II Rzeczypospolitej z rejonu Suwalszczyzny".

AUGUSTÓW

Muzeum Ziemi Augustowskiej, ul. Hoża 7 – stała ekspozycja etnograficzna. Czynne, oprócz poniedziałków i dni poświątecznych.

Dział Kanału Augustowskiego, ul. 29 Listopada 5. Zwiedzać można po uprzednim zgłoszeniu telefonicznym: (0-119) 27-54. W święta muzeum nieczynne.

Miejski Dom Kultury – wystawa malarstwa olejnego Zofii Marii Dembińskiej z Białegostoku. Stała ekspozycja malarstwa i rysunków plastyków amatorów.

PISZ

Muzeum Ziemi Piskiej, ul. Daszyńskiego 7 – stała ekspozycja „Fauna i flora Puszczy Piskiej".

EŁK

Miejski Dom Kultury – wystawa fotograficzna o tematyce przyrodniczej i ekologicznej.

WĘGORZEWO

Muzeum Kultury Ludowej, ul. Portowa 1, czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8-18, sobota, niedziela 9-15. Wystawa stała: „Dawne gospodarstwa wiejskie" i koronka klockowa oraz wystawa czasowa „Malarstwo Teodora Sokołowskiego".

(m)

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Św. Rocha 3, tel. 42-53-01, 42-02-08.

Lecznica dla Małych Zwierząt, ul. Białówny 7, czynna codziennie w godz. 8.00-20.00, wizyty domowe tel. 761-742 – lekarz weterynarii Marcin Ramm.

ŁOMŻA

Wojewódzki Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 16-24-01 – wewnętrzny, kardiologia, reanimacja, chirurgia, ortopedia, pediatria, zakaźny dorosłych i dzieci, ginekologia, położnictwo.

SUWAŁKI

Wojewódzki Szpital Zespolony, ul. Szpitalna 60, tel. 67-25-46 – położnictwo i ginekologia, dziecięcy, laryngologia, okulistyka, chirurgia, ortopedia, dermatologia, neurologia, urologia, reanimacja, wewnętrzny, sztuczna nerka.

Szpital Miejski Zespołu Opieki Zdrowotnej, ul. Kościuszki 101, tel. 66-22-41 – oddział gruźlicy, zakaźny, żółtaczki.

SZPITALE W WOJEWÓDZTWACH

BIAŁOSTOCKIE

Bielsk Podlaski, Szpital Rejonowy, ul. Kleszczewska 3, tel. 22-54.

Dąbrowa Białostocka, Szpital Rejonowy, tel. 12-11-79 – chirurgia, wewnętrzny, dziecięcy, położniczo-ginekologiczny.

Hajnówka, Szpital im. Oczki, tel. 24-08 – zakaźny, położniczo-ginekologiczny, chirurgia, dziecięcy, płucny.

Łapy, Szpital Miejski, tel. 15-28-31 – położniczo-ginekologiczny, dziecięcy, wewnętrzny, chirurgiczny.

Mońki, Szpital Rejonowy, tel. 16-25-52 – dziecięcy, chirurgia, wewnętrzny.

Sokółka, Szpital Rejonowy, tel. 11-22-04 – chirurgia, zakaźny, choroby płuc, oddział dziecięcy.

Siemiatycze, Szpital Rejonowy, tel. 55-22-00 – chirurgia, wewnętrzny, dziecięcy, położniczo-ginekologiczny.

ŁOMŻYŃSKIE

Grajewo, Szpital Miejski, tel. 20-41 – chirurgia, wewnętrzny, dziecięcy, położniczo-ginekologiczny, zakaźny.

Kolno, Szpital Rejonowy, tel. 24-68, 21-09, 24-57.

Wysokie Mazowieckie, Szpital Rejonowy, ul. Szpitalna 5, tel. 22-61 – chirurgia, dziecięcy, ortopedyczny, położniczy, wewnętrzny.

Zambrów, Szpital Rejonowy, tel. 36-01, 36-29, 36-10, 36-74 – położniczy, dziecięcy, wewnętrzny, pomocy doraźnej, chirurgia.

SUWALSKIE

Augustów, Szpital Miejski, ul. Szpitalna 69, tel. 22-40.

Ełk, Szpital Rejonowy, ul. Mickiewicza 19, tel. 10-25-37, 10-84-14 – wewnętrzny, zakaźny, ginekologia, pediatria, położnictwo.

Giżycko, Szpital, ul. Warszawska 41, tel. 52-71.

Gołdap, Szpital, ul. Słoneczna 2, tel. 15-02-75.

Olecko (Szpital we wsi Jaśki), tel. 22-95, 22-96.

Pisz, Szpital Rejonowy, ul. Sienkiewicza 2, tel. 331-51, 336-69, ul. Klementowskiego 18, tel. 336-01.

Węgorzewo, Szpital, ul. 3 Maja 21, tel. 732-52.

APTEKI NOCNE

BIAŁYSTOK

ul. Lipowa 45, tel. 42-33-65, ul. Poleska 89, tel. 522-111, ul. Mickiewicza 27 „SALUS", tel. 323-024 (całą dobę), niedziela (10-17): ul. Suraska 2, ul. Malmeda 12, ul. Batalionów Chłopskich 18 „W Leśnej Dolinie", soboty 10-18, niedziele 10-14, ul. Spółdzielcza 8 „HORN", codziennie 7.30-19, soboty 8-16.00, ul. Wyszyńskiego 2 (pawilon handlowy), soboty 8.30-15.00. We wszystkie soboty czynne są ponadto apteki: ul. M. Skłodowskiej-Curie 19, tel. 421-963, ul. Warszawska 13, tel. 436-655, ul. Jurowiecka 10, tel. 435-184, ul. Baranowicka 113 (9-16).

Apteki pracujące we wszystkie soboty: ul. Sienkiewicza 71/73 (8-16), ul. Lipowa 45 (gdy pełni dyżur – 7-21, pozostałe soboty 11-18), ul. Wesoła 18 (7-20, w. sob. 8-15), ul. Świętojańska 6 (7.30-20, w. sob. 7.30-15.30), ul. Malmeda 12 (gdy pełni dyżur – 7.30-21, pozostałe soboty 10-17), ul. Suraska 2 (gdy pełni dyżur 7-21, pozostałe soboty 9-16), ul. Witosa 36 (8-19, w. sob. 8-15), ul. Mickiewicza 38 (7-21, w. sob. 8-16), ul. Warszawska 79 (7.30-15.30), ul. Siewna 2 (7.45-19, w. sob. 7.45-15), ul. Broniewskiego 4 (8-16, w. sob. 8-15), ul. Radzymińska 16 (7.30-19.30, w. sob. 8-16), ul. Gen. Berlinga 8 (7.30-19, w. sob. 8-15).

Apteki czynne w soboty robocze: ul. Bema 2 (7.30-19), ul. Słonimska 15/1 (7.30-15.30).

ŁOMŻA

ul. Dworna 35, tel. 16-32-44.

SUWAŁKI

ul. Kościuszki 78, tel. 66-49-24.

POGOTOWIA

Pogotowie Ratunkowe – wszędzie 999, poza Wysokiem Maz. – 99, Dąbrową Biał. – 121-099, Mikołajkami – 16-337, Sokółką – 19-99.

Policja – wszędzie 997, poza Dąbrową Biał. – 121-007, Gołdapią – 150-027, Mikołajkami – 16-307.

Straż Pożarna – wszędzie 998, poza Wysokiem Maz. – 98, Dąbrową Biał. – 121-008, Mikołajkami – 16-351.

BIAŁYSTOK

Pogotowie Energetyczne – 991, **Pogotowie Gazowe** – 992, **Pogotowie Ciepłownicze** – 993, **Pogotowie Wod.-Kan.** – 994, **Pogotowie Drogowe** – 981, **Pogotowie Opiekuńcze** – 325-688, **Pogotowie Weterynaryjne** – 511-542, **Straż Miejska** – 512-741, **Żandarmeria wojskowa** – 753-301, **Informacja PKP** – 910, **Informacja PKS** – 936, **Informacja o usługach** – 951, **Telefon Zaufania** – 988 (czynny codziennie w godz. 16-22), **Telefon Zaufania dla kobiet w ciąży i rodzin** – 32-22-22, **Taxi** – 919, **Zakupy na telefon** – 42-14-02, **Informacja o lekach** – 752-437, 750-292, 752-474, 750-329, **Zielony Telefon** – 42-53-78, **TOnZ** – 42-45-02, 512-670, **„Droga"** (pomoc dzieciom z rodzin niewydolnych wychowawczo) – 432-916 (czynny codziennie w godz. 8-10, 19-22), **Okręgowa Inspekcja Pracy udziela bezpłatnych porad prawnych dotyczących prawa pracy** (7.30-15), **Klub Abstynentów „Krokus"**, ul. Warszawska 2 – 43-58-43 (17-21, oprócz niedziel), **Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Białymstoku „Zielony Telefon"** 42-53-78 czynny w godz. 7.15-15.15, 42-55-00 czynny w godz. 15.15-7.15 oraz 42-10-75.

ŁOMŻA

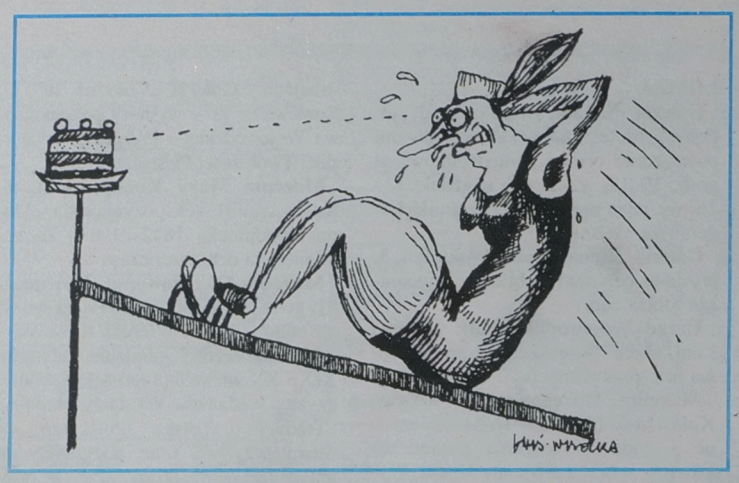
Pogotowie Energetyczne – 991, **Pogotowie Gazowe** – 992, **Pogotowie Ciepłownicze** – 993, **Pogotowie Drogowe** – 954, **Pogotowie Telewizyjne** – 959, **Pogotowie Weterynaryjne** – 16-46-47, **Straż Miejska** – 16-45-42, **Informacja PKP** – 16-34-41, **Informacja PKS** – 18-55-54, **Taxi** – 16-37-60, **Ochrona Środowiska** – 16-21-69, **Telefon Zaufania** – 988 (czynny w poniedziałki, środy i piątki w godz. 16.30-21.30), **Telefon zaufania dla kobiet** – 16-45-53, poniedziałek, czwartek, godz. 21-24, **Informacja handlowo-usługowa** – 957 (czynna 8-18), **Informacja turystyczna** – 16-22-19 (czynna codziennie w godz. 9-16, w soboty w godz. 10-14).

SUWAŁKI

Pogotowie Energetyczne – 66-52-21, **Pogotowie Gazowe** 66-57-23, **Pogotowie Ciepłownicze** – 66-49-13, **Pogotowie Kanalizacyjne** – 994, **Pogotowie Drogowe** – 954, **Straż Miejska** – 66-49-21, **Informacja PKP** – 66-27-63, **Taxi** – 66-25-30, 66-23-50, 66-42-40, **Biuro Zleceń Telefonicznych** – 917, **Telefon Zaufania** (codziennie oprócz sobót, niedziel i świąt w godz. 18-6) – 988, 67-49-41, **Policja Ekologiczna** – 66-44-10 (w razie dużych skażeń), **Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska** – 66-44-10 (7-15), 66-78-01 (całą dobę).

EŁK

Pogotowie Energetyczne – 10-84-01, **Pogotowie Gazowe** – 10-21-87, **Informacja PKP** – 10-26-30, **Informacja PKS** – 0-33-52, **Taxi** – 10-21-01, **Straż Miejska** – 986.



Złote usta – srebrne pióra – brązowe umysły

Ogłoszenia drobne

„Gazeta Wyborcza": **Daj drobne na Polskę** (...) – grubych nie warto?

Mówią politycy

Gospodarka staje się stopniowo ofiarą polityki gospodarczej – **Leszek Balcerowicz,** lider UW.

Szlachetni humaniści są najgorszymi wrogami ludzkości – **Janusz Korwin-Mikke,** lider UPR.

W gazetach piszą

Chodzą słuchy, że lekarze w ogóle przestaną wystawiać akty zgonu. Jeśli ktoś chce zostać pochowany, to niech się pośpieszy – **Agnieszka Wołk-Łaniewska,** „Przegląd Tygodniowy".

MSZ jest jednym z symboli wielkiego oszustwa, jakiemu poddano Polaków w wyniku umów „okrągłego stołu" (...) Nasza polskojęzyczna dyplomacja składa się głównie z trockistowskich Europejczyków powiązanych z Unią Wolności i aktualnych komunistów z kosmopolitycznego skrzydła SdRP – **„Nasza Gazeta",** pismo ROP.

Spójrzmy prawdzie w oczy, Lenin miał rację – prawda jest partyjna. Już Nietzsche twierdził, że prawdy nie można ustalić. Wiedział to nawet Piłat, kiedy zapytał – co to jest prawda? Na szczęście mamy teraz wiele partii, stąd wiele prawd. A mozół obiektywizmu pozostawiono bezpartyjnym, jest to jednak gatunek na wymarciu – **Włodzimierz Zawadzki,** „Polityka".

Po amputacji prawej nogi (odejście z UW tzw. grupy Rokity – red.) Unia Wolności Balcerowicza tak się ma do Unii Demokratycznej Mazowieckiego, jak PPS Pużaka do PPS-u Cyrankiewicza – **Maciej Łętowski,** „Życie".

Pierwsze zachęcające efekty przynosi reforma centrum gospodarczego. Przez cały styczeń decyzje administracyjne wydawane były przez byłe ministerstwo i od razu szło im to o wiele lepiej niż poprzednio istniejącym – **Michał Ogórek,** „Gazeta Wyborcza".

Zdaniem byłych

Proponuję PSL pójście za ciosem i złożenie propozycji, aby w projekcie konstytucji (...) w katalogu praw i wolności zapisać prawo ludności wiejskiej do taniej ropy. Ten postulat poprą z pewnością ROP i AWS w imię sprawiedliwości społecznej, bo przecież dawne paliwo, czyli owies, rosło kiedyś chłopom koło domu, a ropy ziemia u nas dawać nie chce – **Lech Falandysz,** były prawnik byłego prezydenta Wałęsy.

Tańczyłem kiedyś z jedną z naszych miss. Jak tańczyłem, to i dotykałem. Pomyślałem wtedy: No nie, taka kobieta to gruba przesada – **Grzegorz Kołodko,** były wicepremier i minister finansów.

Artyści dywagują

W czasie moich podróży po świecie poznałem moich obecnych wspólników i postanowiłem stworzyć w Warszawie salon mody młodzieżowo-damskiej (...) Noszę się również z planem sfilmowania „Strasznego Dworu" i każde kupione u mnie ubranie będzie wspierało polską kulturę – **Krzysztof Kolberger,** aktor.

Dura lex...

Znak towarowy Chopin używany jest do wyrobu alkoholu wysokogatunkowego i ekskluzywnego, przeznaczonego na uroczyste okazje. W tej sytuacji nie można podzielić poglądu, że używanie znaku towarowego Chopin rażąco narusza interes kultury narodowej i obraża pamięć naszego wielkiego kompozytora – **Tadeusz Wardziuk,** prokurator.

Przestrogi

Pamiętanie przeszłości w sposób agresywny, konfliktujący ludzi do niczego dobrego nie prowadzi. Przegraliśmy w historii przez brak jednolitego działania zbyt wiele powstań i wojen, żebyśmy jeszcze i teraz sami się pomiędzy sobą zżerali – **prof. Jan Karski,** legendarny łącznik z czasów II wojny światowej.

(waj)

Chora sprawa

FATAMORGANSKE ZWIDY

Rozmowa z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku

– Co tam słychać panie Czesiu?

– Jedne rzecz ja bardzo ciekawe ostatnio widział. Jak zobaczył, to aż oczy dla mnie czuć z orbitów nie wyskoczyli. Tak było.

– Oo! A co, jeśli można wiedzieć?

– Do wszystkiego dojdziem, tylko pomalutku. Bo widzi, poszed ja na Piaski osiedle kumpla odwiedzić, zobaczyć, czy jeszcze żyje, dokładniej mówionc.

– Czy żyje?

– Czego sie dziwi? Już od dawna bioro z mojej... z naszej półki, człowiek w moim... w naszym wieku dzisiej jest, a jutro już jego nie ma. Mówioncy krótko poszed ja, ide, ide...

– Niechże pan wreszcie dojdzie!

– Toż ja nie bieg, tylko sobie tuptał, a po drodze, patrzył i co ja widze! – patrol policyjny idzie.

– I co z tego?

– Znaczy, sposzczegawczy nie jest, albo wogle pamienci nie ma. Za komuny czasów milicjantów wszendzie pełno było, o wojennym stanie nawet nie spominam, nu jak z milicji sie policja zrobiła, stupajki z ulicy natychmiastowe znikli.

– Kto?

– Nu krawenżniki.

– Oj, panie Czesiu!

– Moja wina, że ich naród tak nazywa?... Jak by ich nie nazwał, to sie oni w powietrzu rozpłyli. Czasem poloneza można widzieć policyjnego, nu nie za czensto ze zglendu na brak benzyny, a piechotko jak nawet który szed policjant, to wyłoncznie najwyżej w cywilu. Terez patrze – dwa młodziaki ido w mundurach.

– O kurna! – tak zaodraz pomyślał – czy to jake swiento sie panstwowe zbliża?

– Co pan opowiada, to kiedyś przed pierwszym maja czy dwudziestym drugim lipca...

– Otóż i to. Też tak samo ja w koncu pomyślał, że take cóś jest mało możliwe, bo i swienta terez inne i policja do gadania na ich temat nic nie ma. Dobra. Doszed ja na miejsce, zachodze do kumpla – jest on, żyje! Nu to kawy zarez nagotował i plus jeszcze do tego piwo wyciongnoł z lodówki.

– Piwo?

– Sama kawa czuć przymało by było na take okaźje, toż wiencej jak pół roku my sie nie widzieli, nawet na ulicy, a terez kiedy znowu sie zobaczym i czy wogle... cóś nie o tym ja mówie... Pijem, popijamy, a ja jego pytam, czy faktycznie patrol widział, czy to może jake fatamorganske zwidy byli. – Nic dla ciebie sie nie przywiedziało – on mówi – ostatnio coraz czensciej sie ich spotyka.

– Nu to dla was dobrze – ja do jego na to, a on giembe wykrzywia. – Może i dobrze, a może wrencz naprzeciwnie.

– A to niby czemu?

– O to samo i ja jego zapytał, na co kumpel mówi, że dzisiejsze czasy bardzo so niepewne nadzwyczaj.

– Co to ma do rzeczy?

– Ot i ciekawostka obsolutna, wszystke take same on pytania dla mnie terez stawia, jake ja stawiał wtenczas dla kumpla. Nu to jak ja o to jego zapytał, kumpel wzioł zaczoł nawijać: – Ty telewizora musi nie obglondasz, ani gazety nie cytasz. Żep oglondał i czytał, top i wiedział i rozumiał, że w dzisiejszych czasach policjanta bardzo trudno jest odróżnić od bandyta.

– ?!

– Oni so z wyglondu całkowicie prawie take same, a w dodatku na dodatek take same noszo czasami mundury.

– !?

– Coraz czensciej słychać, że ktoś w mundurze samochód zatrzyma, szofer mysli, że ten ktoś to jest policjant, a on szofera po głowie łomikiem, na bruk z taksówki wyrzuca, z fajere sam siada i tyle go widać.

– To prawda.

– Nu widzi. Take cóś sie zdarza to po piersze prymo, a po druge, też prymo, od prawdziwego policjanta też można czymść cienżkim po głowie otrzymać. Ostatnio w Lublinie a wczesniej we Wrocławiu policyjne antyterrorysty...

– To są znane przypadki, ale przecież nie można ich uogólniać na całą policję!

– Nu jasne, że oczewiście! Tylko jeśli skoro take cóś wogle wystempuje, nu to lepiej z dala od mundura sie trzymać. Raz, że nie wiesz czy to prawdziwy policjant, a dwa, że jak i nawet prawdziwy, to różnie być może, jak to sie mówi.

– No nie! Co pan takie rzeczy tutaj!

– To nie ja tak mówie, tylko mój kumpel. Nie ja, a on na druge strone przechodzi ulicy mundury z daleka widzonc, ja spokojny nadzwyczaj.

– Ma pan jednak zaufanie do munduru?

– Być może miałem, nu ale na szczenscie nie musze. Mundurowych ja u siebie dobre sześć lat w dzielnicy nie widział.



Odprawa celna?

Fot. I. Wysocki

Więcej słońca!

Mieszkańcy północnonorweskiej osady Hasvik zorganizowali demonstrację, by zaprotestować przeciw beznadziejnie złej pogodzie w swoim regionie. Na transparentach i tablicach umieścili napisy: „Żądamy lepszej pogody" i „Potrzebujemy większego słońca". Uczestnicy demonstracji skarżyli się, że mają już dość siedzenia w domu z racji złej pogody. Hasvik nawiedzany był w ciągu tej zimy przez częste wichury i został odcięty od świata wskutek silnych opadów śniegu. Od początku br. nie widziano tam ani przez chwilę promieni słońca. Burmistrz osady podkreślił w wywiadzie prasowym, że przyłącza się bez zastrzeżeń do żądań mieszkańców. Z kolei inicjator demonstracji powiedział: „Była ona tak bezsensowna, że wszystkim chciało się śmiać. I na tym właśnie polegał jej sens". (PAP)

Klasyczna szkoła obyczaju

PŁACZU WARTE

Pan Kawalec Mirosław złożył przysięgę małżeńską pani Beacie i po słowach „...i że cię nie opuszczę aż do śmierci", rozpłakał się. Pies wie, dlaczego. Może w wyniku uświadomienia sobie, że wybór, którego dokonał ma wymiar dożywotniego wyroku. W każdym razie jego łzy obejrzała cała Polska, a on sam miał później jeszcze wiele powodów do płaczu.

Szlochy Mirosława zarejestrował kamerą wideo Andrzej Pawlukiewicz – właściciel całkiem prywatnej inicjatywy. Zarejestrował i za zgodą obojga Kawalców wysłał do programu „Śmiechu warte". A przed wysłaniem wszyscy troje uzgodnili, że w razie wygranej jakoś się nagrodami podzielą. Uzgodnili to na tak zwaną „gębę" i rozeszli się każde do swoich zajęć.

Potem szlochy Mirosława prezentował satyryk Drozda i widowisko to mogła oglądać cała Polska. Nieszczęśliwie okazało się, że Mirek-beksa jest najśmieszniejszym filmem prezentowanym w tym programie i za sfilmowanie wylewanych przez pana młodego łez należy się operatorowi telewizor, kamera wideo, lodówko-zamrażarka, firmowy zestaw czekolad i 1 0 mln starych złotych.

Pawlukiewicz niecierpliwie oczekiwał na nagrody, a z nim oboje Kawalców, którzy liczyli na połowę, bo teraz owo „na gębę" znaczyło „po połowie". A nagrody nie nadchodziły. Bardzo to Kawalcowie przeżywali, bo zaczęli podejrzewać Pawlukiewicza o niejasne kombinacje. Nachodzili jego żonę i opowiadali, że wcale nie zgadzali się na wysłanie kasety do telewizji, więc chcieliby więcej nagród.

Operator pojechał zatem do telewizji w Warszawie i sam nagrody odebrał, po czym przetransportował je do Wałbrzycha, czyli całkiem spory kawał, co kosztowało go 4 mln zł.

Następnie przystąpili do podziału. Tym razem, jak to bywa między uczciwymi, Pawlukiewicz ów podział sfilmował kamerą wideo. Najpierw chcieli się dzielić po połowie. Ale nie bardzo wychodziło. Pieniądze i czekolady dzielą się co prawda łatwo na pół, ale spróbujcie podzielić telewizor albo kamerę. Pawlukiewicz zaproponował więc, żeby Kawalcowie wzięli sobie kamerę wideo, bo jej cena przekracza 50 proc. wartości pozostałych nagród.

Kawalcowie na to, że kamerę Pawlukiewicz może sobie wsadzić... Oni chcą telewizor. Prawdę mówiąc nie wiadomo, dlaczego tak się do niego przywiązali. Może byli przekonani, że po mieszkaniu i samochodzie, telewizor jest najcenniejszą rzeczą, jaką może posiadać człowiek. Zabrali więc swój telewizor i powędrowali do domu. Przed odejściem podpisali jeszcze glejty, że gdyby film ze szlochami Mirosława zdobył jeszcze jakieś nagrody, to oni chcą 25 proc. ich wartości.

Pawlukiewicz został z kamerą, lodówko-zamrażarką, 10 milionami i zestawem czekolad. Czyli całkiem nieźle na tym podziale wyszedł.

Kawalcowie też to dostrzegli, ale dopiero po dwóch tygodniach. I wtedy przysłali kamerzyście z prywatną inicjatywą pismo, w którym znowu żądali połowy nagród i dodatkowo straszyli sądem. Kamerzysta odpisał, że on ma cały podział sfilmowany, więc niech go sądami nie straszą. Kawalcowie sami są sobie winni, że miłość do telewizora pozbawiła ich zdolności logicznego myślenia, więc niech lepiej nauczą się dodawać, szczególnie ceny na towarach.

Tymczasem „Szlochający Mirosław" awansował dalej i w programie „Śmiechu warte" zdobył nagrodę miesiąca – 50 milionów starych złotych. Już wtedy stało się jasne, że cała sprawa musi skończyć się w sądzie. Więc kiedy film „trafił" jeszcze wysokiej klasy sprzęt muzyczny jako nagrodę półrocza, Pawlukiewicz otrzymał wezwanie, aby stawił się na przesłuchanie.

Sprawa toczy się teraz przed sądem w Kamiennej Górze. Chodzi o ustalenie, kto jest właścicielem filmu. Kawalcowie twierdzą, że oni, ponieważ zapłacili za sfilmowanie swojego ślubu Pawlukiewiczowi prawie 2 mln zł. Adwokat kamerzysty uważa, że właścicielem jest ten, kto film zrealizował. Dobrze byłoby to ustalić jak najszybciej, bo przecież może przytrafić się nagroda roku. Będzie co dzielić.

(kk)